



UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

ZIELONA GÓRA LISTOPAD 2001

M I E S I Ę C Z N I K S P O Ł E C Z N O Ś C I A K A D E M I C K I E J

HISTORYCZNA I N A U G U R A C J A

WYKŁAD INAUGURACYJNY
PROF. M. ECKERTA

JUBILEUSZ
PROFESORA H. SZCZEGÓŁY

OBLICZA
TERRORYZMU

FENOMEN
POMARAŃCZOWEJ ALTERNATYWY





INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO



PIERWSZA
INAUGURACJA,
TAK WAŻNA DLA
CAŁEGO ŚRODOWISKA,
ZAPADNIE
W PAMIĘCI
NAJSILNIEJ STUDENTOM
PIERWSZEGO ROKU
(ZDJĘCIE U GÓRY).

PODOBAŁY SIĘ
ŻYCZENIA
PROF. TADEUSZA SŁAWKA,
REKTORA UŚ.
ABY PRACOWNICY
NOWEGO UNIwersYTETU
SPROSTALI POWINNOŚCIOM
LUDZI NAUKI I WAŻNOŚCI
UNIwersYTECKIEJ MISJI
(ZDJĘCIE W ŚRODKU)

GRONO
ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW
ZOSTAŁO UHONOROWANE
ODZNACZENIAMI PAŃSTWOWYMI
(ZDJĘCIE OBOK W ŚRODKU)
W PRZEPEŁNIONEJ AULI
(ZDJĘCIE U DOŁU)
SPOŁECZNOŚĆ AKADEMICKA
WRAZ Z GOŚCMI
PRZEŻYWAŁA
PIERWSZĄ WAŻNĄ UROCZYSTOŚĆ
W UNIwersYTECIE.



Dotknęła nas historia

Może tylko cieszyć, że powołanie uniwersytetu w Zielonej Górze spotkało się z tak szeroką akceptacją. Dumni są nie tylko mieszkańcy regionu, zielonogórzanie, studenci i kandydaci na studentów. Projekt ustawy nie budził emocji politycznych, a ze strony opiniotwórczych gremiów akademickich w Polsce słychać było słowa zachęty i aplauzu. Odczuliśmy to szczególnie mocno podczas pierwszej inauguracji roku akademickiego. Gościliśmy w tym czasie wielu rektorów szkół wyższych, którzy brali udział w naszym święcie. I dwóch ministrów edukacji. Wszyscy uznali powołanie uniwersytetu za nową jakość, szansę nie tylko dla lubuskiego regionu, ale także dla miejscowego środowiska naukowego. Nic więc dziwnego, że nowy podmiot akademicki budzi tyle zainteresowania.

Uroczysta inauguracja, pierwsze wielkie święto Uniwersytetu, miało skromną acz godną oprawę. Podczas uroczystości gromkimi brawami środowisko podziękowało autorom sukcesu – rektorom Michałowi Kisielewiczowi i Andrzejowi Wiśniewskiemu. A że uniwersytet powstał nie tylko na mocy dekrety władzy, a dzięki woli i dokonaniom zielonogórskiego środowiska naukowego, mogliśmy się przekonać na otwartej bezpośrednio po inauguracji w Muzeum Ziemi Lubuskiej ekspozycji dorobku WSP i Politechniki. Kończącym akordem inauguracji uniwersytetu było przekazanie do użytku nowego akademika, nie tylko funkcjonalnego, ale i cieszącego elegancką nowoczesnością. O uroczystościach inauguracyjnych piszemy wewnątrz numeru ilustrując je licznymi fotogramami. Nie można też zapomnieć o interesującym wykładzie inauguracyjnym prof. Mariana Eckerta, który dowiódł, że najbardziej twórczy inżynierowie polscy byli wysokiej próby humanistami, a ich dorobek przetrwał pokolenia.

Już nazajutrz po inauguracji czuło się atmosferę akademickiej pracy – zajęcia dydaktyczne, konferencje naukowe, obrony prac dyplomowych i doktoratów. Akademicka codzienność.

ap

w numerze

O PIERWSZEJ INAUGURACJI	4
JUBILEUSZ PROF. HIERONIMA SZCZEGÓŁY	5
Z OBRAD SENATU	6
ZARZĄDZENIA REKTORA	7
ROZMOWA Z JM REKTOREM	9
OBLICZA TERRORYZMU – ROZMOWA Z PROF. BARBARĄ GOLA	10
WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE	
WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY	13
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY	14
WYDZIAŁ NAUK ŚCISŁYCH	16
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA	18
WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA	18
WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI	20
WYDZIAŁ MECHANICZNY	22
ABC EKONOMII – DWIE STRONY RYNKU	24
REKTOREM SIĘ BYWA – WYWIAD W NADODRZU	25
O SUKCESACH STUDENTÓW MATEMATYKI	26
UNIWERSYTECKIE KONCERTY KAMERALNE	28
SERWIS NAUKI	29
FENOMEN POMARAŃCZOWEJ ALTERNATYWY – ROZMOWA Z DR W. CUPALĄ	32
KONKURS NA NAZWĘ NASZEGO MIESIĘCZNIKA	34
CZY STRACH MA WIELKIE OCZY?	35
CO SŁYCHAĆ W RADIU INDEX?	36
O LETNIEJ SZKOLE JĘZYKA POLSKIEGO	39
CENTRUM INFORMACJI I PROMOCJI	40
ZE SPORTU AKADEMICKIEGO	41
PROPOZYCJE NA JESIENNE WIECZORY	42
FAKTY, POGLĄDY, OPINIE	44
PRZEGLĄD PRASY	45
W MUZEUM O HISTORII UCZELNI	46

wykład inauguracyjny prof. Mariana Eckerta na kolorowej wkładce

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

miesięcznik społeczności akademickiej

REDAKCJA

ul. Podgórna 50, 65-246 Zielona Góra, tel. (0-68) 32 82 479, ~354, ~593, ~592; e-mail: biuletyn@adm.pz.zgora.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ

Andrzej Politowicz - szef zespołu redakcyjnego

WSPÓŁPRACA:

Marek Dankowski, Monika Duchoń, Pola Kuleczka, Tadeusz Kurowski, Barbara Literska, Mariusz Michta,
Agnieszka Rożewska, Ewa Sapeńko, Robert Skobelski, Anna Urbańska, Anna Walaszek-Babiszewska,

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.uz.zgora.pl/wydawnictwo/miesiecznikUZ/>

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski, Paweł Janczaruk

KOREKTA

Maria Kupisz

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.

Anonimów, choćby najbardziej słusznych, nie publikujemy.

Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy.

Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 19 listopada 2001 r.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu

okładka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO

Data 28 września 2001 r. zapisze się złotymi zgłoskami na kartach historii zielonogórskiej uczelni. Tego dnia odbyła się pierwsza inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Zielonogórskim. Ponad 400 gości z całego kraju zaszczyliło naszą uczelnię swoją obecnością.

„...To ważne wydarzenie nie tylko dla Zielonej Góry ale dla całej Polski (...) Rozwój Uniwersytetu Zielonogórskiego będzie narodową inwestycją w przyszłość” - napisał w liście odczytanym podczas uroczystej inauguracji prezydent Rzeczypospolitej Polskiej **Aleksander Kwaśniewski**. Zanim jednak rozpoczęto trwające kilka godzin składanie życzeń i gratulacji, zebrani w auli uniwersyteckiej goście minutą ciszy uczcili pamięć tych, którzy 11 września zginęli podczas tragicznych wydarzeń w Nowym Jorku.

„...Powstanie uniwersytetu jest rezultatem wieloletniej pracy całego środowiska naukowego...” - podkreślał w sprawozdaniu z działalności Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. T. Kotarbińskiego prof. dr hab. **Andrzej Wiśniewski** - rektor WSP. „...Pragnąłbym, aby udało się zrealizować wszystkie ustalenia przyjęte w trakcie negocjacji nad połączeniem uczelni. Miarą naszego sukcesu będzie dzień, w którym udając się na ul. Podgórną - do siedziby byłej PZ - nie powiemy, iż jedziemy „na Politechnikę”, a udając się na al. Wojska

Polskiego - do siedziby byłej WSP - nie powiemy, że jedziemy „na WSP”. Oby stało się to jak najszybciej”. Wystąpienie Jego Magnificencji ostatniego rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej zostało przyjęte owacjami. Długo też brzmiała brawa po tym, kiedy profesor Andrzej Wiśniewski złożył insygnia władzy rektorskiej.

O zbiorowym udziale pracowników i studentów w procesie tworzenia uniwersytetu nie zapomniał też w swoim wystąpieniu pierwszy i ostatni rektor Politechniki Zielonogórskiej prof. dr hab. **Michał Kisielewicz** „...Chciałbym wszystkim autorom tego dzieła gorąco podziękować za wysiłek i pasję wkładaną w proces jego tworzenia...”. Prof. M. Kisielewicz również złożył insygnia władzy rektorskiej z emblematem Politechniki Zielonogórskiej, ale tylko po to, aby chwilę później z rąk ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej prof. **Edmunda Wittbrodta** odebrać insygnia uniwersyteckie. Minister Wittbrodt wręczył też pierwszemu rektorowi Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. M. Kisielewiczowi przyznany przez Prezydenta RP Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski kl. III.

W swoim wystąpieniu minister Wittbrodt najwięcej radości sprawił młodym pracownikom nauki podkreślając, że nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym pozwoli na wprowadzenie zaplanowanych zmian i regulację plac. „Wczoraj podpisałem rozporządzenie

o nowych taryfikatorach, które obowiązują od 1 września. Mam nadzieję, że pozwoli to zatrzymać młodych, zdolnych pracowników nauki na uczelniach” - powiedział minister.

JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. **Michał Kisielewicz** w swoim wystąpieniu inauguracyjnym przekazał najważniejsze informacje m.in.: o potencjale naukowym i kadrowym uczelni, strukturze organizacyjnej oraz planach i zadaniach jakie władze uniwersytetu stawiają sobie na najbliższą przyszłość. A tych jest bardzo dużo „...spraw pilnych i ważnych, które powinny zostać rozwiązane w ciągu najbliższego roku jest bardzo wiele - powiedział JM Rektor. Jestem przekonany, że zdążymy je wszystkie rozpatrzyć. Sądzę również, że w ciągu tego pierwszego roku istnienia Uniwersytetu Zielonogórskiego zakończony zostanie proces integracyjny naszego środowiska”.

Po wystąpieniu inauguracyjnym JM Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego nastąpił najważniejszy moment w życiu studentów I roku - immatrykulacja. Studencka delegacja wybrana spośród najzdolniejszych młodych ludzi złożyła ślubowanie i otrzymała indeksy. Ponieważ aula uniwersytecka była przepełniona, ich koledzy, którzy wyjątkowo licznie przybyli na tegoroczną inaugurację mogli obserwować całą uroczystość na telebimie ustawionym w największym z uczelnianych korytarzy.

Goście, którzy zabrali głos podczas inauguracji nie kryli zadowolenia z tego, że zielonogórska uczelnia została przyjęta do „rodziny uniwersyteckiej”. Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. **Tadeusz Ślawek** składając życzenia w imieniu Rektorów Uczelni Akademickich powiedział: „Jako starsi bracia i siostry witamy w gronie polskich uniwersytetów”. Ksiądz biskup **Adam Dyczkowski** był bardzo zadowolony z faktu, że jest już biskupem miasta uniwersyteckiego. Prezydent Zielonej Góry **Zygmunt Listowski** podarował uczelni w prezencie zegar, aby ten odmierzał czas Uniwersytetowi Zielonogórskiemu. Dumi nie kryli też wicemarszałek województwa lubuskiego **Edward Fedko** i ówczesny wojewoda lubuski **Stanisław Iwan**.

Wykład inauguracyjny pt. „Inżynierowie polscy XIX i XX wieku - pragmatycy czy idealści?” wygłosił prof. dr hab. **Marian Eckert**, który jest związany z zielonogórskim środowiskiem naukowym niemal od początku jego istnienia.



FOT. PAWEŁ JANCZURK

Ewa Sapeńko

JUBILEUSZ PROFESORA HIERONIMA SZCZEGÓŁY

25 września 2001 r. odbyła się uroczystość z okazji 70-lecia urodzin prof. dra hab. Hieronima Szczegóły, połączona z okolicznościowym spotkaniem i prezentacją książki pamiątkowej poświęconej Jubilatowi pt. *Ziemie Zachodnie. Polska - Niemcy. Integracja europejska*, pod redakcją naukową prof. dra hab. Czesława Osękowskiego. W spotkaniu wzięli udział senatorowie RP, prezydent Zielonej Góry, władze uniwersytetu, autorzy książki pamiątkowej, przyjaciele oraz uczniowie Profesora.

Profesor Hieronim Szczegóła urodził się 24 września 1931 r. Wychowywał się w kręgu polskich i niemieckich rówieśników, co miało poważny wpływ na jego późniejsze zainteresowania badawcze, związane z odmiennością kulturową społeczeństw różnych etnicznie i kulturowo.

Po uzyskaniu matury w 1950 roku w Liceum Pedagogicznym w Sulechowie, Hieronim Szczegóła pracował w tymże Liceum przez trzy lata jako nauczyciel. Następnie rozpoczął studia historyczne w WSP w Krakowie, które ukończył w 1957 r. Jubilat podjął następnie pracę w szkolnictwie średnim województwa zielonogórskiego. Myśląc o karierze naukowej, utrzymywał jednocześnie kontakty z krakowskim środowiskiem naukowym, czego efektem było przygotowanie rozprawy doktorskiej (1963).

W 1970 roku Hieronim Szczegóła uzyskał w Instytucie Historii UAM w Poznaniu stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych stając się w owym czasie jedyną osobą w Zielonej Górze, posiadającą ten stopień naukowy. W 1975 roku Jubilat został również pierwszym w Zielonej Górze profesorem nadzwyczajnym, a w 1987 roku otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Profesor Hieronim Szczegóła był w latach 1971-1975 rektorem WSP w Zielonej Górze. Ponownie – tym razem już z wyboru – pełnił tę funkcję w latach 1981-1984 i w latach 1996-1999. Ponadto w latach 1973-1996 kierował jako dyrektor Instytutem Historii WSP.

Jubilat opublikował ogółem 30 książek, ponad 400 artykułów i przeszło 200 prac popularnonaukowych, należąc dziś do najbardziej znanych w kraju badaczy pogranicza polsko-niemieckiego i tzw. Ziemi Odzyskanych.

Profesor ma również poważne osiągnięcia w kształceniu kadry naukowej. W sumie wypromował 14 doktorów, pod jego opieką napisano 6 rozpraw habilitacyjnych, był recenzentem 73 prac doktorskich, 16 habilitacyjnych oraz napisał kilka recenzji w postępowaniu o tytuły profesorskie. Był też opiekunem kilkuset prac magisterskich z historii i politologii.

Profesor Hieronim Szczegóła był w przeszłości i jest nadal członkiem licznych towarzystw i gremiów naukowych, organizacji społecznych i rad wydawniczych. Przez szereg lat pełnił funkcję wiceprezesa i prezesa Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych, był członkiem władz Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Od 1968 roku jest m. in. członkiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu i Instytutu



Śląskiego w Opolu. Przez kilkadziesiąt lat był członkiem Rady Naukowej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Przez trzy kadencje wchodził w skład Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Pod jego redakcją ukazywały się w latach 1971-1986 „Rocznik Lubuski” i „Przegląd Lubuski”.

Jubilat był członkiem Komitetu Organizacyjnego Uniwersytetu Szczecińskiego i Uniwersytetu Opolskiego. Był również założycielem Stowarzyszenia „Uniwersytet Lubuski”. Obecnie jest członkiem Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Za prace zawodową i naukową wyróżniano go licznymi nagrodami, odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. 3 maja 2001 roku Prezydent RP nadał profesorowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Robert Skobelski*

* Autor jest adiunktem w Instytucie Historii

Z OBRAD SENATU

Senat na IV posiedzeniu w dniu 24 października 2001 roku podjął następujące uchwały:

- ❖ **nr 52** w sprawie przyjęcia systemu zarządzania gospodarką finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego;

Przyjęty przez Senat system zarządzania gospodarką finansową zawiera podstawowe zasady podziału i wydatkowania środków finansowych przeznaczonych na realizację wszystkich zadań. Gospodarka finansowa prowadzona będzie w oparciu o zdecentralizowany system zarządzania, którego podstawę stanowią będą wydzielone fundusze finansowe przeznaczone na realizację określonych zadań.

Decentralizacji środków finansowych towarzyszyć będzie decentralizacji kompetencji i uprawnień związanych z ich wydatkowaniem.

- ❖ **nr 53** zmieniająca uchwałę nr 32 Senatu z dnia 4.09.2001 r. w sprawie zasad ustalania wymiaru pensum dydaktycznego nauczycieli akademickich UZ;

Ustalono zniżki pensum dydaktycznego w skali rocznej dla osób pełniących funkcje:

- rektora - o 120 godzin,
- prorektora - o 105 godzin,
- dziekana - o 90 godzin,
- prodziekana - o 60 godzin.

Ponadto przyjęto zasadę, że w roku akademickim 2001/2002 w przypadku, gdy nauczyciel akademicki nie realizuje wymiaru pensum w ramach godzin na studiach dziennych, do pensum mogą zostać wliczone w szczególnych wypadkach godziny realizowane na studiach zaocznych, przy czym 1 godzina na studiach zaocznych przeliczona będzie na 1 godzinę na studiach dziennych lub:

- jedna praca magisterska równa będzie współczynnikowi kształcenia pomnożonemu przez 4 godziny,
- jedna praca inżynierska równa będzie współczynnikowi kształcenia pomnożonemu przez 3 godziny,
- jedna praca licencjacka równa będzie współczynnikowi kształcenia pomnożonemu przez 3 godziny.

- ❖ **nr 54** zmieniająca uchwałę nr 42 Senatu z dnia 19.09.2001 r. w sprawie zasad ustalania limitów wydziałów;

Senat wprowadził zmiany dotyczące zasad tworzenia funduszu kształcenia studentów dziennych wydziału oraz wyznaczania limitu funduszu plac wydziału.

- ❖ **nr 55** zmieniająca uchwałę nr 43 Senatu z dnia 19.09.2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania stawek za realizację godzin ponadwymiarowych na studiach zaocznych i wieczorowych;

Senat wprowadził zmiany dotyczące zasad określania limitu kosztów funduszu plac wydziału.

- ❖ **nr 56** w sprawie zasad mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego w UZ;

Uchwała określa kryteria kwalifikacyjne oraz tryb przeprowadzania konkursu na stanowisko profesora zwyczajnego.

- ❖ **nr 57** w sprawie zasad mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego w UZ;

Uchwała określa kryteria kwalifikacyjne oraz tryb przeprowadzania konkursu na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

- ❖ **nr 58** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej regulaminu organizacyjnego Studium Nauki Języków Obcych;

Senat pozytywnie zaopiniował regulamin organizacyjny Studium Nauki Języków Obcych.

- ❖ **nr 59** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej regulaminu organizacyjnego Studium Wychowania Fizycznego i Sportu;

Senat pozytywnie zaopiniował regulamin organizacyjny Studium Wychowania Fizycznego i Sportu.

- ❖ **nr 60** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej regulaminu organizacyjnego Centrum Komputerowego;

Senat pozytywnie zaopiniował regulamin organizacyjny Centrum Komputerowego.

- ❖ **nr 61** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego;

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dr hab. Lesława Koćwina na stanowisko profesora nadzwyczajnego na czas nieokreślony.

- ❖ **nr 62** w sprawie opinii dotyczącej struktury organizacyjnej Wydziału Zarządzania;

Ustalono następującą strukturę organizacyjną Wydziału Zarządzania:

1. Instytut Zarządzania:
 - 1) Zakład Systemów i Technik Zarządzania,
 - 2) Zakład Ekonomii i Marketingu,
 - 3) Zakład Psychologii Zarządzania,
 - 4) Zakład Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych i Politycznych,
2. Instytut Informatyki i Zarządzania:
 - 1) Zakład Cybernetyki,
 - 2) Zakład Zastosowań Informatyki,
 - 3) Zakład Logistyki i Systemów Informatycznych,
 - 4) Zakład Zarządzania Informacją,
3. Instytut Organizacji i Zarządzania:
 - 1) Zakład Zarządzania i Marketingu,
 - 2) Zakład Zarządzania Środowiskiem i Gospodarką Publiczną,
 - 3) Zakład Nauk Społecznych,
 - 4) Zakład Podstaw Analizy Systemowej Procesów Gospodarczych,
 - 5) Zakład Zastosowań Ekonometrii i Badań Operacyjnych.

- ❖ **nr 63** w sprawie zatwierdzenia regulaminu wyborczego;

Senat zatwierdził regulamin wyborczy uchwalony przez Uczelnianą Komisję Wyborczą, zawierający szczegółowy kalendarz wyborczy, zasady podziału mandatów pomiędzy jednostki organizacyjne uniwersytetu oraz szczegółowe zasady przeprowadzania wyborów do Senatu w 2001 roku. Regulamin ustala m.in. następujące zasady:

- Nauczyciele akademicki posiadający tytuł profesora lub stopień naukowy doktora habilitowanego albo kwalifikacje artystyczne II stopnia, wybierają swojego przedstawiciela do Senatu spośród osób posiadających ten tytuł lub stopień. Zgodnie z zawartym pomiędzy byłą WSP a byłą PZ porozumieniem każdy wydział wybiera spośród tej grupy nauczycieli akademickich po dwóch przedstawicieli.
- Pozostali nauczyciele akademicki wybierani są w swoich jednostkach organizacyjnych w liczbie jeden przedstawiciel w Senacie z każdego wydziału oraz jeden przedstawiciel wybrany na wspólnym zebraniu wyborczym nauczycieli akademickich z jednostek

pozawydziałowych. W ten sposób wyłonionych zostanie dziewięciu przedstawicieli w Senacie.

- *Studenci oraz pracownicy nie będący nauczycielami akademickimi wybierani są na odrębnych zebraniach wyborczych grupujących wyborców. Przedstawiciele wybierani są w liczbie: sześciu spośród studentów oraz w liczbie trzech spośród pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.*

Termin zakończenia czynności wyborczych ustalono na 20 grudnia br.

❖ **nr 64** w sprawie zwrotów opłat za studia zaoczne;

Przyjęto zasadę, że w razie zgłoszenia rezygnacji ze studiów przez kandydata na studia bądź studenta do dnia rozpoczęcia zajęć, zgodnie z „Organizacją roku akademickiego”, przysługuje zwrot całości wniesionej opłaty za semestr.

W razie zgłoszenia rezygnacji ze studiów najpóźniej na drugim zjeździe studentowi przysługuje zwrot 75% wniesionej opłaty za semestr.

❖ **nr 65** w sprawie opinii dotyczącej struktury wewnętrznej Instytutu Filologii Germańskiej;

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Humanistycznego dotyczący powołania w ramach struktury organizacyjnej Instytutu Filologii Germańskiej Zakładu Komparatystyki Literackiej.

❖ **nr 66** w sprawie wysokości narzutów ogólnouczelnianych;

Senat zgodnie z przyjętym systemem zarządzania gospodarką finansową UZ ustala narzuty ogólnouczelniane w następujących wysokościach:

- 1) z dotacji KBN na działalność statutową 18 %, w tym:
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 10 %
 - dla pionów prorektorów ds. szkół - 8 %
- 2) z dotacji KBN na badania własne 9 %, w tym:
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 5 %

- dla pionów prorektorów ds. Szkół - 4 %
- 3) z projektów celowych 20 %, w tym:
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 10 %
 - dla Instytutu realizującego projekt - 10 %
 - 4) z projektów badawczych KBN (grantów) 20%, w tym:
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 10 %
 - dla Instytutu realizującego projekt - 10 %
 - 5) z projektów badawczych międzynarodowych (wysokość narzutu zgodnie z umową)
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą
 - dla Instytutu realizującego projekt
 w równych procentach
 - 6) z prac umownych krajowych i zagranicznych od 25 %
 - dla pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 10 %
 - dla Instytutu realizującego projekt - 15 %
 - 7) z działalności na rzecz nauki i dydaktyki Zakładu ZielMAN 20 % w tym:
 - dla Pionu Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - 20 %
 - 8) z funduszu pomocy materialnej 30%, w tym:
 - dla pionu Prorektora ds. Studenckich - 30 %
 - 9) z opłat za studia podyplomowe i pedagogiczne 20%, w tym:
 - dla Wydziału realizującego studia - 15 %
 - dla pionów prorektorów ds. szkół - 5 %

❖ **nr 67** w sprawie wprowadzenia opłaty za zajęcia dydaktyczne;

Senat wprowadził opłaty za zajęcia dydaktyczne, które wnoszą studenci skierowani na powtarzanie roku (semestru) studiów oraz za zajęcia dydaktyczne na studiach zaocznych, wieczorowych oraz eksternistycznych.

Wysokość opłaty zostanie określona przez rektora.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

JM Rektor wydał zarządzenia:

❖ **nr 14** z dnia 17 września 2001 r. w sprawie wprowadzenia zasad premiowania w UZ;

Wprowadzony został regulamin premiowania pracowników nie będących nauczycielami akademickimi, stanowiący załącznik do zarządzenia.

Zgodnie z regulaminem fundusz premiiowy tworzony jest w ramach osobowego funduszu plac w wysokości nie wyższej niż 20% wynagrodzeń pracowników nie będących nauczycielami akademickimi.

Wysokość funduszu premiiowego może być – dla określonych grup pracowników – podwyższona zgodnie z obowiązującymi przepisami płacowymi, a suma przyznanych pracownikowi premii indywidualnych nie może przekroczyć 20% wysokości funduszu.

Fundusz premiiowy przeznaczony jest na premie za należyte wykonanie obowiązków służbowych oraz zadań za okres, za który premia jest przyznawana.

❖ **nr 15** z dnia 24 września 2001 r. w sprawie przyznania premii za miesiąc wrzesień 2001 roku dla pracowników UZ nie będących nauczycielami akademickimi;

Pracownikom uczelni nie będących nauczycielami akademickimi za miesiąc wrzesień 2001 roku przyznano premię w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego.

❖ **nr 16** z dnia 24 września 2001 r. w sprawie wysokości opłat za miejsce w domu studenckim i zasad kwaterowania w domach studenckich w roku akademickim 2001/2001;

W roku akademickim 2001/2002 w okresie od 1 października 2001 r. do 28 lutego 2002 r. w domach studenckich ustalono opłatę wnoszoną przez studentów uniwersytetu za jedno miejsce w wysokości 120 zł za jeden miesiąc.

Ponadto określone zostały szczegółowe zasady kwaterowania w domach studenckich.

❖ **nr 17** z dnia 24 września 2001 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Instytutu Matematyki;

W strukturze organizacyjnej Instytutu Matematyki powołano następujące zakłady:

1. Zakład Algebry i Teorii Liczb,
2. Zakład Analizy Matematycznej,
3. Zakład Analizy Funkcjonalnej i Topologii,
4. Zakład Dydaktyki Matematyki,
5. Zakład Matematyki Dyskretnej i Informatyki,
6. Zakład Matematyki Finansowej i Optymalizacji,
7. Zakład Matematyki Przemysłowej,
8. Zakład Probabilistyki i Teorii Procesów Stochastycznych,
9. Zakład Statystyki i Ekonometrii.

W strukturze organizacyjnej Instytutu Matematyki powołano następujące pracownie:

1. Pracownię Komputerową I,
2. Pracownię Komputerową II.

❖ **nr 18** z dnia 24 września 2001 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki;

W strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki powołano Zakład Metod Matematycznych.

❖ **nr 20** z dnia 9 października 2001 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu pomocy materialnej dla studentów studiów dziennych;

❖ **nr 21** z dnia 15 października 2001 r. w sprawie ustalenia nazw anglojęzycznych podstawowych jednostek organizacyjnych UZ;



W CAMPUSIE PRZY PODGÓRNEJ
TRWAJĄ PRACE MONTAŻOWE
W POWSTAJĄCYM OBIEKcie WYDZIAŁU NAUK ŚCISŁYCH

- ❖ **nr 22** z dnia 15 października 2001 r. w sprawie zasady wynagrodzenia w Akademickim Radiu „Index”;
- ❖ **nr 23** z dnia 15 października 2001 r. w sprawie dokumentacji związanej z przebiegiem studiów w UZ;
W zarządzeniu przyjęto zasadę, że księgi dyplomów prowadzone będą w działach kształcenia szkół.
- ❖ **nr 24** z dnia 15 października 2001 r. w sprawie zasad realizacji podwyżek w UZ;
Na podstawie art. 117 a ust. 1 pkt.1 ustawy o szkolnictwie wyższym ustalono wysokość przeciętnego minimalnego wynagrodzenia dla poszczególnych grup pracowników na dzień 1 września br. oraz przyjęto zasady podziału środków finansowych przeznaczonych na podwyżki na wydziały oraz pionu administracyjne.
- ❖ **nr 25** z dnia 18 października 2001 r. w sprawie powołania uczelnianej komisji inwentaryzacyjnej;
Powołano uczelnianą komisję inwentaryzacyjną w składzie:
 1. mgr Lech Cembrowicz - przewodniczący,
 2. mgr Iwona Krawczyk - z-ca przewodniczącego,
 3. mgr inż. Mariola Fruk - członek,
 4. mgr Anna Jaśniewicz - członek,
 5. mgr inż. Leszek Wilczyński - członek,
 6. Józef Stański - sekretarz.
- ❖ **nr 26** z dnia 18 października 2001 r. w sprawie powołania uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej;

Powołano uczelnianą komisję opiniodawczo-likwidacyjną w składzie:

1. mgr Melania Milto - przewodniczący,
2. Jan Ostrowski - z-ca przewodniczącego,
3. mgr inż. Barbara Lubin - członek,
4. mgr Sławomir Szumało - członek,
5. mgr inż. Leszek Wilczyński - członek,
6. Ewa Światłowska - sekretarz.

- ❖ **nr 27** z dnia 18 października 2001 r. w sprawie powołania uczelnianej komisji opiniodawczo-likwidacyjnej ds. aparatury i urządzeń naukowych;

Powołano uczelnianą komisję opiniodawczo-likwidacyjną ds. aparatury i urządzeń naukowych w składzie:

1. mgr inż. Marek Kowalkowski - przewodniczący,
2. mgr Melania Milto - z-ca przewodniczącego,
3. mgr inż. Jacek Drąg - członek,
4. mgr inż. Agata Czora - członek,
5. Elżbieta Lisowska - członek,
6. mgr Iwona Krawczyk - sekretarz.

- ❖ **nr 28** z dnia 23 października 2001 r. w sprawie powołania kolegiów redakcyjnych;

Powołane zostało Kolegium Redakcyjne Wydawnictw Matematyczno-Ekonomicznych w składzie:

1. prof. dr hab. Marian Nowak - przewodniczący,
2. prof. dr hab. Mieczysław Borowiecki
3. dr hab. Daniel Fic, prof. UZ
4. mgr Zygmunt Rybczyński - kierownik Redakcji.

Powołano Kolegium Redakcyjne Wydawnictw Naukowo-Technicznych w składzie:

1. prof. dr hab. inż. Ferdynand Romankiewicz - przewodniczący,
2. dr hab. inż. Jerzy Bolikowski, prof. UZ
3. prof. dr hab. Henryk Greinert
4. prof. dr hab. inż. Ryszard Rohatyński
5. Jolanta Karska - sekretarz.

Powołano Kolegium Redakcyjne Wydawnictw Humanistyczno-Społecznych w składzie:

1. dr hab. Zdzisław Wolk, prof. UZ - przewodniczący,
2. dr hab. Wielisława Osmańska-Furmanek, prof. UZ
3. dr hab. Wojciech Peltz, prof. UZ
4. dr hab. Andrzej Tuchowski, prof. UZ
5. Irena Bulczyńska - sekretarz.

- ❖ **nr 29** z dnia 25 października 2001 r. zmieniające zarządzenie nr 24 Rektora UZ z dnia 18 października 2001 r. w sprawie zasad realizacji podwyżek w UZ;
- ❖ **nr 30** z dnia 29 października 2001 r. w sprawie organizacji roku akademickiego 2001/2002;
- ❖ **nr 31** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie wprowadzenia zmian oraz tekstu jednolitego regulaminu organizacyjnego UZ;
Oprócz zmian redakcyjnych zarządzenie m.in. przekształciło Dział Kształcenia i Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów w pionie Prorektora ds. Studenckich w Dział Zawodowej Promocji Studentów i Absolwentów. Dotychczasowe kompetencje działu związane z kształceniem zostały przekazane do Działu Spraw Studenckich, działów kształcenia poszczególnych szkół oraz do pionu Dyrektora Biura Rektora.
- ❖ **nr 32** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie wynagrodzenia za recenzje oraz z tytułu realizacji przewodów doktorskich, habilitacyjnych oraz uczestniczenia w postępowaniach kwalifikacyjnych na stanowisko profesora nadzwyczajnego oraz o nadanie tytułu naukowego profesora;
- ❖ **nr 33** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzeń dla osób biorących udział w rekrutacji na studia;
- ❖ **nr 34** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu Studium Nauki Języków Obcych;
- ❖ **nr 35** z dnia 5 listopada 2001 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu Centrum Komputerowego;

Monika Duchoń-Gawryś

Minęły dwa miesiące od daty utworzenia Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Powszechna była świadomość, że pierwszy rok upłynie na budowaniu od podstaw struktur organizacyjnych i zasad funkcjonowania jednostek organizacyjnych. Wiele kwestii jest ciągle kontrowersyjnych, wymagających dalszych dyskusji i dopracowania.

Senat Uniwersytetu pracowicie ustala zasady funkcjonowania uczelni.

Dzisiaj najtrudniejsze, ale i najbardziej aktualne problemy wyjaśnia JM Rektor w redakcyjnej rozmowie.

Zasady lepsze od uznaniowości

Gospodarność, jeszcze raz gospodarność

Rozmowa z prof. Michałem Kisielewiczem,
rektorem Uniwersytetu

W grudniu wchodzi w życie uchwalony przez Senat system zarządzania finansami uczelni. Doświadczenie uczy, że przyjęte w wyniku dyskusji reguły postępowania zawsze lepsze są od zasady uznaniowości. Tworzą one bowiem czytelne kryteria, mające zastosowanie dla wszystkich podmiotów biorących udział w procesie gospodarowania. Pod warunkiem wszakże, że system będzie wiązał wypracowane przychody z możliwością ich wydatkowania, a także uwzględni różną specyfikę działalności wydziałów. Czy przyjęte zasady spotkały się z powszechną akceptacją członków Senatu?

- System Zarządzania Gospodarką Finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego zakłada pełną decentralizację środków finansowych na wyróżnione pionierzy. Na poziomie wydziałów wyróżnia się dwa podstawowe fundusze – działalności dydaktycznej oraz działalności naukowo-badawczej. Wszystkie zadania finansowe zostały odpowiednio przypisane tym funduszom. Poziom wydatków na określone zadania jest więc z góry określony, w tym również poziom kosztów osobowych. Winne one w perspektywie najbliższych trzech-czterech lat pochodzić wyłącznie z dotacji dydaktycznej. Ten właśnie warunek będzie podstawowym mechanizmem zmuszającym wydziały do opracowania długofalowych programów racjonalizujących wydatki osobowe. Ta konieczność działań oszczędnościowych wzbudziła na początku obawy o rozwój kadrowy, o poziom zatrudnienia.

Jednak z rzeczywistością ekonomiczną

trudno polemizować. W rezultacie Senat prawie jednomyślnie przyjął zasady realizacji polityki finansowej, uznając tym samym za konieczne działania racjonalizujące kosztochłonność kształcenia, w tym m.in. koszty osobowe.

Jak się okazuje, projekt regulaminu wyborczego dla wyboru organów uczelni na nadchodzącą kadencję budzi kontrowersje. Pada wręcz zarzut, że podział mandatów w grupie profesorów nie jest proporcjonalny do stanu ich zatrudnienia w wydziale. Każdy z wydziałów otrzymał 2 mandaty. Czy jest to zasadne?

- Przyjęta przez Senat zasada równego podziału mandatów z grupy profesorów i doktorów habilitowanych pomiędzy wszystkie wydziały jest konsekwencją zapisów porozumienia z okresu dochodzenia do powołania naszego uniwersytetu.

Jeżeli przyjąć za punkt wyjścia zadania statutowe Senatu, to zasada ta daje lepsze podstawy ich realizacji niż np. Senat, w którym te mandaty byłyby rozdzielane proporcjonalnie do wielkości wydziałów. Nie chodzi przecież o konfrontację między wydziałami, a jedynie o dobre, racjonalne zasady organizacyjne naszej działalności. A te winne być uchwalane przez wszystkie reprezentacje, zarówno pochodzące z wydziałów małych, jak i większych. Jest rolą rektora i komisji senackich, by przedkładać projekty uchwał były zrozumiałe i akceptowane przez wszystkie wydziały.

Emocje budzi kwestia podwyżek. Dlaczego nie wszystkie grupy pracownicze w niej

uczestniczą, choć rozporządzenie ministra edukacji stwarza im takie uprawnienie?

- Zasady tegorocznych podwyżek zostały bardzo precyzyjnie określone w noweli ustawy o szkolnictwie wyższym. Podstawą tych regulacji jest założenie, że na każdym etapie (planowanych do 2003 roku) regulacji płac, należy osiągnąć taki poziom uposażeń w poszczególnych grupach pracowniczych, by średnia płaca w każdej z nich nie była niższa niż poziom wyznaczony ustawą. Okazało się, że w naszym uniwersytecie średni poziom płac jest niższy od wyznaczonych limitów w grupach asystentów, adiunktów i pracowników administracji wydziałowych. Jest natomiast wyższy od tych poziomów w pozostałych grupach. To zadecydowało, że w pierwszej kolejności podwyżkami objęte zostały grupy o niższych poziomach średnich płac. Pozostałe środki po tym etapie można było dopiero przeznaczyć na podwyżki dla grup, których średnie zarobki przewyższają wyznaczone w ustawie limity. Niestety, środków tych nie zostało zbyt wiele. Można było jedynie wyrównać płace tych pracowników z tych grup, których uposażania lokują się poniżej nowej tabeli płac.

Sądzę, że we wrześniu 2002 roku – w drugim etapie regulacji płac – podwyżki obejmą już w takim samym stopniu wszystkie grupy pracownicze naszego uniwersytetu.

rozmawiał Andrzej Politowicz

Oblicza terroryzmu

Rozmowa z dr hab. Barbarą Gola,
profesorem Uniwersytetu Zielonogórskiego,
prawnikiem i politologiem

Czym jest terroryzm? Jakie warunki muszą zostać spełnione, by można orzec, że mamy do czynienia z terroryzmem?

- Zabijanie towarzyszy nieprzerwanie dziejom ludzkości. To są wspólne, trwałe i uniwersalne cechy jednostek i zbiorowości ludzkich.

Czasami występuje przerażająca agresywność połączona z amokalną żądzą niszczenia i nadawania wydarzeniu możliwie największego rozgłosu. Kiedy trzeba sformułować pewien problem, pewne żądania – terroryzm jest najskuteczniejszą metodą przedstawienia tych dążeń.

Terroryzm jest groźnym fenomenem współczesnego świata, jest głęboko zakorzeniony w świadomości społecznej. Najczęściej rozumiany jest jako działanie wywrotowe, stosowane wyłącznie przez buntowników. Atak na niewinne jednostki ma wywołać strach i zabić ludzi. Praktycznie ustępstwa wymuszane są na osobie czy organizacji, które nie stanowiły celu bezpośredniego ataku (porwania samolotów, zakładnicy,

podkładanie bomb). To wąskie rozumienie terroryzmu i nie odnosi ono się do stosowania przez państwo kontrterroryzmu. Ta wąska definicja sugeruje, że terroryzmem posługują się jedynie terroryści. Na pewno terroryzm jest to działanie metodami terrorystycznymi dla osiągnięcia określonych celów politycznych, ideologicznych czy religijnych.

Panuje chaos związany z rozumieniem tego pojęcia. Doliczono się 109 definicji terroryzmu, nie warto więc podejmować prób zdefiniowania tego fenomenu. Spróbowano jednak zidentyfikować cechy, które skutecznie odróżniają terroryzm od różnych typów przemocy i czynią go wyraźnym zjawiskiem przemocy politycznej. Najczęściej występuje element przemocy (83,5 proc.), polityczny (65 proc.), strach (51 proc.). Tych elementów wyróżniono aż 22, a zainteresowanych odsyłam do monografii Bruce Hoffmana „Oblicza terroryzmu” wydanej w 1999 roku.

Powiedziała Pani Profesor, że zbrodnia człowieka jest odwieczna. Ale zbrodnia to jeszcze nie terroryzm. Od jakiego momentu w historii świata można mówić o terroryzmie? Czy da się oznaczyć w dziejach pierwszy akt terroru?

- W I wieku po Chrystusie żydowscy radykałowie walczyli o uwolnienie Palestyny spod rzymskiego panowania. Sykariusze mieszały się ze świętującym tłumem, sztyletem mordowali przeciwników i wtapiali się w tłum.

Tysiąc lat później asasyni, sekta szyitów (działali w XII i XIII wieku) gotowa była wymordować przywódców krucjat, którzy najeżdżali Ziemię Świętą.

Raymond d'Angiles, kanonik katedry w Puy, tak pisze o zdobyciu Jerozolimy przez krzyżowców w 1099 roku: „Widziało się rzeczy cudowne. Widać było na ulicach i na placach miasta posiekane ręce, nogi i głowy. Piesi i rycerze na koniach poruszali się obok zwłok i między zwłokami... W Świątyni i przy Portyku jechało się konno we krwi aż po kolana jeźdźcy i po wodze konia... Sprawiedliwy i piękny sąd Boga, który chciał, żeby to miejsce spłynęło krwią tych, co bluźnierstwem tak długo brukali Jego imię. Boski

widok... W kościele i całym nieście lud dziękował za to Wiekuistemu...”

Przynajmniej od czasu, kiedy Brutus zabił Cezara, mord polityczny towarzyszy dziejom naszej kultury, naszej cywilizacji. Sztylet, trucizna, pocisk z broni palnej czy bomba – to w końcu wszystko jedno. Zawsze szło o to, by zabić i szerzyć **strach**. Strach powoduje rozkład.

Piotr Wierchowieński, przebiegła, cyniczna i inteligentna kanalia z „Biesów”, wie, że najpierw trzeba zabić niewinnego, aby wspólnym zabójstwem zamknąć spiskowcom drogę odwrotu. Zabić – zastraszyć – zdemoralizować. To jest „czysty” terror, wypreparowany z jakichkolwiek motywacji ideowych, ale był to terror polityczny – miał rozsądzić państwo. Wierchowieński głosił: „Każdy wasz krok winien zdążać do tego, aby waliło się wszystko: i państwo, i jego moralność. Zostaną tylko ci, którzy zawczasu wyznaczili się do zagarnięcia władzy: mądrych pozyskamy, a pojedziemy na plecach głupców”. Zabijać wolno, a nawet należy. Słabością takiego terroryzmu politycznego była i jest jego nieskuteczność.

Narodna Wola – pierwsza organizacja (założona w 1878 roku; jej członkowie sami określali się jako terroryści) przekonana, iż idee rodzą się z czynów, a nie odwrotnie, że oddziaływanie przemocy ma moc dydaktyczną – wcieliła w życie swój program. „Propaganda przez działanie”, ale „ani jedna kropla niepotrzebnej krwi”. 1 marca 1881 roku grupa ta zamordowała cara Aleksandra II. W 1883 r. grupa terrorystów *Narodnej Woli* przestała istnieć.

We Francji w latach 1792–94, podczas porewolucyjnego terroru, zginęły tysiące ludzi. Działo się to z polecenia rządu. Był to terror zorganizowany i systematyczny. Chodziło oczywiście o zbudowanie „nowego i lepszego społeczeństwa”. Odtąd terroryzm powiązany został z nadużyciem władzy. Władza (każda władza) ma o wiele większe możliwości zabijania niż jakakolwiek grupa buntowników – działa także w majestacie prawa. „Kontrterroryzm” władz, rządów sieje terror na znacznie szerszą skalę niż garstka buntowników (ETA, IRA, Południowa



i Środkowa Ameryka, Frakcja Czerwonej Armii (RAF), Czerwone Brygady).

Koniec XIX stulecia przynosi rozkwit idei anarchistycznej, walki z instytucjami państwa, czy też szerzej – z wszelkimi atrybutami władzy. Jakże są odniesienia tych idei do zjawisk współczesnego terroryzmu?

- Anarchizm jest historią wielkiego zbiorowego złudzenia i wielkiej kolektywnej fikcji. Mamy do czynienia z formacją, która zaprzecza państwu, kapitałowi i kościołowi. Anarchizm był przede wszystkim doktryną sprzeciwu i buntu przeciw państwu. Siła „kolektywnej fikcji” pochodzi od irracjonalnej wręcz nienawiści do władzy politycznej i do religii.

Anarchizm miał różne postacie. U schyłku XIX wieku, przechodził znaczący okres – falę terroryzmu, gdy od bomby, sztyletu i rewolweru zginęło wielu niewinnych ludzi. Anarchiści rabowali banki, nie brali jednak pieniędzy dla siebie. To nie był zwykły przypadek „robin-hoodyzmu”, kiedy zabiera się bogatym i rozdaje biednym. To był casus na wskroś ideologiczny. Ci sami ludzie fundowali wydawanie książek, wpłacali pieniądze na encyklopedię anarchistyczną, by idea trafiała do ludzi. Symbol rewolweru i symbol encyklopedii funkcjonowały obok siebie.

Dla wybitnego znawcy hiszpańskiego anarchizmu, prof. Franciszka Ryszki – anarchizm był najciekawszą i najważniejszą utopią w dziejach naszej cywilizacji i kultury, albowiem można w niej odnaleźć ślady „starych” filozofii (Max Nettlau wywodził ideę anarchistyczną z filozofii helleńskiego „złotego wieku”), uniwersalny katalog wartości, racjonalizowaną nadzieję o tryumfie dobra nad złem i wreszcie absolutną nietolerancję wobec jakichkolwiek idei nieanarchistycznych. Utopia anarchistyczna jest jedyną, która pokazuje swoją całkowitą bezradność, ilekroć składniki utopii trzeba zestawić z „życiem”. Odnosi się to nie tylko do wątków aksjologicznych, np. w sprawie przemocy, ale do samej struktury logicznej. Malatesta, najwybitniejszy przedstawiciel ostatniej generacji hiszpańskich myślicieli anarchistycznych, głosił, że nie ma potrzeby budowania teorii. Kiedy ruch anarchistyczny po raz pierwszy w historii najnowszej zdobył władzę w Katalonii latem 1936 r., zabito w ciągu paru tygodni tysiące ludzi, przeważnie zupełnie niewinnych. Wystarczyło, że zabójstwa legitymowane były zasadą słuszności (by obronić rewolucję), wynikającej z zasady dobra (bo rewolucja i tylko rewolucja była w stanie stworzyć społeczeństwo „dobre”) i zasady prawdy (tylko anarchiści mogli rozstrzygać, co prawdziwe, a co nieprawdziwe, np. kto jest prawdziwym wrogiem).

To była utopia. Jej historia, to historia wielkiej fikcji, jej klęski czy przegranej. Ale co znaczy przegrana w historii? Czy jest to równieź klęska idei? Gdy jakaś idea kończy się przegraną polityczną, a zwolennicy tej idei padają ofiarami własnej utopii, to jeszcze

Barbara Gola,

profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Zielonogórskiego, studia prawnicze ukończyła na Uniwersytecie Wrocławskim. Doktoryzowała się i habilitowała w zakresie nauk politycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Jej opiekunami naukowymi byli profesorowie Jan Baszkiewicz i Franciszek Ryszka. Do ważniejszych publikacji należą książki: *Dylematy krwi i sprawiedliwości. Hiszpańska wojna domowa 1936-1939 w myśli politycznej i politologicznej*. Wspólnie z prof. F. Ryszką opublikowała w 1999 r. książkę *Hiszpania*.

nie jest powiedziane, że z myśli, dla których ludzie gotowi byli umierać, a także zabijać innych ludzi, nie pozostało nic. Idea jest wielka przez moc i intensywność angażowania w nią ludzi: musi się utrzymywać, konfrontować je z innymi, nawet wtedy, gdy przegra, a jej zwolennicy przebywają w więzieniach. Wszyscy, którzy się deklarowali jako anarchiści, uważali siebie za upośledzonych i biednych. Łączyło ich poczucie krzywdy, nawet nie własnej, ale krzywdy, która obejmowała większe zbiorowości ludzkie. Ruch powstał z ludzkiej biedy i nędzy. Ważne było poświęcenie się idei wolności, która miała nastąpić po zniesieniu najbardziej znaczących instytucji: państwa, kościoła oraz kapitału.

We współczesnych ruchach ekologicznych i alternatywnych, w protestach przeciwników globalizacji, nietrudno doszukać się genealogii anarchistycznej. Jest to trwały wkład anarchizmu w życie umysłowe i polityczne współczesnego świata. Świadomość ekologiczną można wywodzić z idei anarchistycznej, która dość wyraźnie określiła swoje pojęcie postępu, w którym to pojęciu szczególne miejsce zajmował kontakt z naturą i sprzeciw wobec postaw konsumpcyjnych. Stare wartości, jak: kreatywność, kontakt z innymi ludźmi, pomoc dla innych, są bliższe od mnożenia dóbr i luksusu. Chodzi o wybór sposobu życia, o sposób pojmowania jakości życia, przeciwny wobec niektórych wartości dzisiejszej globalizacji z jej pojmowaniem postępu. Co można dla człowieka zrobić w dzisiejszym świecie, gdy cztery piąte ludzkości świata – z tendencją wzrostową – żyje w nędzy, biedzie i zacofaniu?

Postawienie znaku równania: anarchizm = terroryzm jest sfałszowaniem. Pamiętać trzeba, że pesymizm i rozczarowanie stanowi pożywkę dla terroryzmu. W polityce terroryzm jest jednak metodą szkodliwą, bo nieskuteczną.

W czasie drugiej wojny światowej polska partyzantka wykołajała pociągi. Był to niewątpliwie akt wojennego terroru, ale zrodzony z pobudek patriotycznych, godnych uznania, akceptowanych w kanonie wartości narodowych. Najczęściej w odwecie rozstrzeliwano Bogu ducha winnych ludzi. Nie zawsze więc działania terrorystyczne są godne jednoznacznego potępienia...

- To dobry przykład. Polski ruch oporu podczas okupacji niemieckiej czasami uciekał się do działań terrorystycznych. Ludzie ci

jednak bronili swojego terytorium, swojej państwowości, nie mieli możliwości być żołnierzami polskiej armii, bo nie istniała polska państwowość. Proszę jednak zauważyć, że nigdy w akcjach terrorystycznych nie zabijano np. dzieci czy żon członków SS.

USA ogłosiły w latach dziewięćdziesiątych listę „państw zbrojeckich”, których działalność na arenie międzynarodowej jest „nieprzewidywalna”.

- Nie ulega wątpliwości, że „kraje zbrojeckie” są wrogami Stanów Zjednoczonych. Ale zauważmy, że po 11 września jednym z pierwszych polityków, którzy zaoferowali USA pomoc był Fidel Castro (zapropomował udostępnienie kubańskich lotnisk dla amerykańskich samolotów, choć Kuba znajduje się na liście „państw zbrojeckich”).

Zjawiska współczesnego terroryzmu nieuchronnie prowadzą do pytania o konflikt cywilizacji islamu z cywilizacją zachodnią, której wyróżnikami jest laickość i poszanowanie wartości demokratycznych. W opisie tego konfliktu coraz częściej cytowane są tezy Huntingtona zawarte w jego „Zderzeniu cywilizacji”, zwłaszcza teza o jego nieuchronności. Czy autor jest wiarygodnym prorokiem?

- Samuel P. Huntington, politolog jest profesorem Uniwersytetu Harvard. Światowy rozgłos zdobyły dwie jego książki. W 1991 r. ukazała się „Trzecia fala demokratyzacji”, pięć lat później „Zderzenie cywilizacji”. W tej ostatniej polemicznej książce Huntington przewiduje nadejście epoki wielkiego renesansu religii. Miejsce ruchów ideologicznych (wiek ideologii minął) zajmą ruchy wyznaniowych fundamentalistów. To oczywiście może stanowić poważne zagrożenie dla demokracji i klucz do nowego politycznego porządku świata. Tak więc główną wojną przyszłości będzie wojna Zachodu z resztą świata. Ale o takiej wojnie marzy – pisze wprost Alvin Toffler, amerykański socjolog – ben Laden i talibowie. Zjednoczony islam przeciw wszystkim. Dodać można, że muzułmanie w zdecydowanej większości nie są fanatykami. Zadanie, jakie postawił sobie ben Laden, to przygotować cały muzułmański świat do świętej wojny: przede wszystkim przeciwko Stanom Zjednoczonym, później przeciwko wszystkim niewiernym. Jeśli ben Laden – podkreśla Toffler – przekona muzułmanów, że jest to wojna przeciwko

islamowi, to fala terroru ogarnie cały świat. Dlatego musimy wyraźnie rozgraniczyć religię od terroryzmu.

Wracając do Samuela Huntingtona, to należy przypomnieć jego przekonanie, iż wiele społeczeństw – nie tylko talibowie cofający się w przeszłość – ale społeczeństw marzących o modernizacji nie chce z Zachodu przyjąć zachodnich idei, instytucji ani skali wartości. W krajach islamskich bardzo nieliczne demokracje okazały się trwałe. Demokracji nie można importować. Narzucać innym można dyktaturę, demokracji się nie da. Nienawiść wobec tego, co odbierane jest jako polityczny i kulturowy imperializm Zachodu, plus ubóstwo, nędza w Trzecim Świecie, stanowi znakomitą pożywkę dla terroryzmu. Sam Huntington w wypowiedziach po 11 września jest bardziej stonowany: atak na WTC i Pentagon uznał za „atak barbarzyńców na cywilizowane społeczeństwo całego świata, przeciwko cywilizacji jako takiej”. Terroryści – zdaniem Huntingtona – zaatakowali „kraj i kulturę amerykańską. Widzą w Ameryce symbol znienawidzonej zachodniej cywilizacji i zarazem najpotężniejszy kraj na ziemi”.

W miejsce terroru z ideowego podłoża będziemy mieli przemoc z motywacją wyznaniową?

- Imperatyw religijny stał się cechą charakterystyczną obecnej działalności terrorystycznej. – „Nie żałuję. Działalem sam i z rozkazu Boga” – powiedział Amir, młody

Żyd, który zamordował premiera Izchaka Rabina.

Dawniej w „świętej wojnie” religia stanowiła jedyne usprawiedliwienie terroryzmu. Później nastąpił proces „sekularyzacji” dzięki ruchom antykolonialnym i narodowowyzwoleńczym. Dopiero po rewolucji w Iranie – pisze Hoffman – pojawiły się pierwsze „nowoczesne” religijne ugrupowania terrorystyczne. Dzisiaj, każda z wielkich światowych religii posiada religijne grupy terrorystyczne. Po zakończeniu zimnej wojny zniknęły ideologiczne motywacje terroryzmu. Uaktywniły się natomiast grupy międzynarodowego terroryzmu o religijnym charakterze. Niektóre marzą o wojnie totalnej.

Jak Pani przyjęła głośny artykuł znanej włoskiej dziennikarki Oriany Fallaci w „Corriere della Sera”, przedrukowany przez „Gazetę Wyborczą” z 6-7 października?

- Oriana Fallaci w artykule „Wściekłość i duma” pomieściła gwałtowną mowę oskarżającą skierowaną przeciw islamowi (filipika). Nawiasem mówiąc, Fallaci mogłaby równie dobrze pisać teksty propagandowe ben Ladenowi. Słusznie wywoływała w większości krytyczne reakcje. Wychwalanie „białej” kultury (milczy na temat Holocaustu) jest rasizmem. Nie wynika on z pewnością z hołdowania jakiejś rasistowskiej ideologii. Wydaje mi się, iż O. Fallaci po prostu nie lubi ludzi. Irytuje ją nawet mówienie o dwóch kulturach, to, że stawia się je na jednym

poziomie. Gardzi ludźmi. Nawołuje do wojny, do krucjaty, bo: „nasze katedry są piękniejsze od meczetów i od synagog”. Proponuje światu, by znalazł się w stanie wiecznej wojny. Inny wybitny Włoch, Umberto Eco – powtarza: „Krucjata byłaby największym błędem, jaki moglibyśmy popełnić. Nie możemy utożsamiać fundamentalizmu i terroryzmu z islamem. Islam opiera się na tolerancji”. Głos Fallaci nie jest głosem troski i rozważgi o losy świata.

Diametralnie odmienny sposób myślenia o świecie występuje u Ryszarda Kapuścińskiego. Bywał wielokrotnie w tej „gorszej” kulturze, napisał wiele wspaniałych książek o innych (przecież ani lepszych, ani gorszych) cywilizacjach. Kapuściński nie gardzi ludźmi, Kapuściński ludzi lubi (pewnie dlatego jeszcze żyje). Dlatego warto pochylić się nad jego tekstami i je przemyśleć, a nie marnować czasu na studiowanie Fallaci. Świat dzieli się na 20-proc. mniejszość beneficjentów i 80-proc. większość zmarginalizowanych – pisze R. Kapuściński. Przepaść między biednymi a ludźmi najbardziej zamożnymi pogłębia się. U tych zmarginalizowanych narasta poczucie swojej godności i ważności ich własnej kultury. Żyjemy w świecie wielokulturowym i chociaż np. islam posiada dla nas cechy nie do przyjęcia, musimy szukać porozumienia, znajdować punkty styku. Musimy wybrać nie „zderzenie cywilizacji”, ale wzajemne zrozumienie.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał Andrzej Politowicz

List do Rady Miasta i Senatu uniwersytetu

Patron

Za miesiąc, 10 grudnia, przypada 100. rocznica pierwszej edycji Nagrody Nobla (NN). Uczcijmy pomysłodawcę i fundatora. Najkrótsze uzasadnienie: Czym dalej od śmierci Nobla (10 grudnia 1896 r.), tym dzieło nr 1 jego życia rośnie (ku pamięci zawistnym: z próżnego i Salomon nie naleję!).

1. Stawiam wniosek (do ewentualnej koordynacji działań), by jednej z ulic Zielonej Góry nadać imię Alfreda Nobla.
2. Proponuję, by była to ulica, przy której znajdują się budynki UZ, zatem:
 - a) albo końcowemu fragmentowi ul. Wojska Polskiego,
 - b) albo fragmentowi ul. Podgórznej.
3. W świetle treści amerykańskiego filmu dokumentalnego nadanego przez TVP 2 27 sierpnia br. w serii *Świat bez fikcji* pt. „Gagarin”, którego wideonagranie wykonałem i posiadam mam poważne wątpliwości (miałem je od zawsze) co do słuszności trafności decyzji Senatu Politechniki Zielonogórskiej sprzed 4-5 lat, a dotyczącej wytracenia nazwy patrona przy okazji zmiany nazwy (i rangi) uczelni z WSI na Politechnikę, a już wygubienia tradycji Dni Gagarinowskich w szczególności. J. Gagarin miał ludzkie słabości (któż ich nie ma). Był jednak i pozostanie żywym nieprzemijającym dowodem życiowo słusznej dewizy PER ASPERA AD ASTRA, jakże postępowotwórczej. Może odcinkowi ul. Podgórznej nadać nazwę ul. Jurija Gagarina (w rok 40-lecia lotu pierwszego kosmonauty świata – i co tu szczególne – Jego odwiedzin Zielonej Góry)?
4. Jakie jest stanowisko Senatu UZ w sprawie imienia uczelni? Moje pytanie nie należy łączyć z intencją wytracenia patrona tut. b. WSP, tj. prof. dra Tadeusza Kotarbińskiego.

Z uszanowaniem - mgr Lesław Zub

wiadomości wydziałowe

Szkoła Nauk Humanistycznych i Społecznych

Wydział Artystyczny

Najmłodszy wydział

Obecność Wydziału Artystycznego w strukturze Uniwersytetu Zielonogórskiego świadczy o jego nowoczesnej formule. Wydział Artystyczny powstał jesienią 1999 r. w odpowiedzi na wyraźną potrzebę zintegrowania zielonogórskiego środowiska artystycznego. Na stworzenie tak mocno zindywidualizowanego organizmu pozwolił bogaty dorobek artystyczny i naukowy dwu działających jednostek - Instytutu Wychowania Muzycznego oraz Instytutu Wychowania Plastycznego. Minione dwa lata działalności wydziału były bardzo intensywne i przyniosły wiele zmian. Obie mniejsze jednostki wydziałowe, otwierając się na potrzeby przyszłych studentów i absolwentów dokonały znaczącej reorganizacji w systemie kształcenia. Zewnętrznym znakiem tychże są nowe nazwy – w ramach wydziału Artystycznego działa obecnie *Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej* oraz *Instytut Sztuki i Kultury Pla-*

stycznej. Kształceni tutaj studenci przygotowani są do pracy dydaktycznej oraz artystycznej, nie tylko w szkole, ale w różnych środowiskach społecznych - do pełnienia zadań nauczycieli, artystów i krytyków sztuki. Program pięcioletnich studiów stacjonarnych w *Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej* pozwala zapoznać się z podstawowymi dyscyplinami plastycznymi w pracowniach malarstwa, rysunku, grafiki, fotografii, wideo oraz działań i struktur wizualnych, a w trakcie dalszej nauki (od szóstego semestru) studenci kontynuują kształcenie w wybranych przez siebie pracowniach. Łączenie praktyki z teorią jest istotnym punktem programu studiów, służą temu wykłady, konwersatoria, ćwiczenia z zakresu historii sztuki i estetyki oraz dziedzin pokrewnych. Wzbogaceniem podstawowego programu nauczania jest zwyczaj zapraszania krytyków sztuki, estetyków i artystów wizytujących, a integralną

częścią edukacji są plenery organizowane przez każdą pracownię, a także wyjazdy na najciekawsze wystawy sztuki w kraju. Kształcenie w *Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej* jest dwuetapowe: program pierwszej, obejmującej sześć semestrów fazy unitarnej przygotowuje studenta do etapu drugiego, w którym musi on dokonać wyboru jednej z pięciu specjalizacji: *Prowadzenie zespołów wokalnych i wokально-instrumentalnych*; *Edukacja artystyczna – szkolna*; *Muzyka kościelna*; *Animacja twórczych zadań – kompozycja i aranżacja*; *Animacja kultury – muzyka jazzowa*. Spełnieniu powyższych celów i zamierzeń służy doskonała kadra nauczycieli akademickich, zespół wybitnych artystów-plastyków i muzyków, pedagogów i teoretyków pochodzących z uznanych ośrodków akademickich (Poznań, Warszawa, Wrocław).

Struktura WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO przedstawia się następująco:

DZIEKAN – dr hab. Andrzej Tuchowski, prof. UZ
 PRODZIEKAN DS. NAUKI – ad. II st. Tomasz Sikorski
 PRODZIEKAN DS. STUDENCKICH – ad. Leszek Krutulski

INSTYTUT SZTUKI I KULTURY PLASTYCZNEJ

Dyrektor – prof. zw. Jan Gawron

Z-ca dyrektora – ad. Paulina Komorowska-Birger

Zakład Malarstwa (Kierownik: prof. Stanisław Kortyka)
Zakład Rysunku (Kierownik: prof. zw. Jan Berdyszak)
Zakład Grafiki (Kierownik: prof. Tadeusz Jackowski)
Zakład Struktur Wizualnych, Przetwarzania Obrazu i Intermediów (Kierownik: kw. II st. Bogumił Kaczmarek, prof. UZ)
Zakład Nauk o Sztuce (Kierownik: dr Zbigniew Śmigielski)

INSTYTUT KULTURY I SZTUKI MUZYCZNEJ

Dyrektor – kw. II st. Juliusz Karcz, prof. UZ

Z-ca dyrektora – dr Lidia Kataryńczuk-Mania

Zakład Teorii Muzyki (Kierownik: kw. II st. Zygmunt Herembeszta, prof. UZ)
Zakład Dydaktyki Instrumentalnej (Kierownik: kw. II st. Ryszard Zimnicki, prof. UZ)
Zakład Dydaktyki Muzyki (Kierownik: dr Lidia Kataryńczuk-Mania)
Zakład Dyrigowania (Kierownik: (prof. Irena Marciniak)

Powyższy tekst jest wstępną prezentacją Wydziału Artystycznego, w kolejnych wydaniach miesięcznika chcielibyśmy przedstawiać istotne szczegóły z działalności artystycznej i naukowej pracowników oraz studentów. Faktem oczywistym jest, że obec-

ność tak elitarniej jednostki, otwarcie na sztukę plastyczną i muzyczną czyni z Uniwersytetu Zielonogórskiego uczelnię nowoczesną, dbającą o każdy aspekt aktywności człowieka, zarówno naukowy jak i artystyczny.

*

Zasadniczym elementem zagadnień muzycznych jest wykonawstwo instrumentalne, ten aspekt sztuki muzycznej jest elementem „pierwszego kontaktu” dla każdego odbiorcy muzyki. W strukturze *Instytutu Kultury*

i *Sztuki Muzycznej* znajduje się *Zakład Dydaktyki Instrumentalnej*, jego charakterystyka otwiera wspomniany cykl prezentacji działań, właściwych wymienionym wyżej instytutom i zakładom.

Zakład Dydaktyki Instrumentalnej zajmuje się nauką gry na instrumentach, problematyką wykonawstwa publicznego, a także wyposażaniem studentów w umiejętności i wiedzę z zakresu instrumentalistyki - elementów niezbędnych w przyszłej działalności zawodowej (nauczyciela, animatora kultury, instruktora muzycznego, itp.). Trzon pedagogiczny zakładu stanowią doświadczeni muzycy, artyści mający w swoim dorobku nagrody, wyróżnienia, nagrania, koncerty, będący często solistami profesjonalnych instytucji artystycznych. Swoje umiejętności instrumentalne, doświadczenie estradowe i wrażliwość artystyczną przekazują prowadząc zajęcia nauki gry na: fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, organach, gitarze, flecie, trąbce, fletach prostych oraz elektronicznych instrumentach klawiszowych. W Zakładzie pracuje grupa pianistów na stanowisku profesora UZ, **prof. Dorota Frąckowiak-Kapała** (laureatka Konkursu Pianistycznego we Włoszech, członek Orkiestry Kameralnej Agnieszki Duczmal, pianistka posiadająca w swym dorobku liczne recitale, koncerty kameralne, koncerty z orkiestrą, nagrania radiowe), **prof. UZ Karol Schmidt** (pianista - solista i kameralista, który prowadzi również klasę fortepianu w PSM II st. w Zielonej Górze), **prof. UZ Ryszard Zimnicki** (kierownik zakładu, laureat Festiwalu Pianistyki Polskiej, solista Filharmonii Zielonogórskiej, muzyk posiadający nagrania płytowe, występujący na recitalach krajowych i zagranicznych). Wspomnieć należy również o p. Ludmile Pawłowskiej (uczestniczącej licznych kursów mistrzowskich i staży zagranicznych) i Małgorzacie Gajlesz, które uzyskały I stopień kwalifikacji artystycznej w zakresie gry na fortepianie.

Naukę gry na flecie poprzecznym i fletach prostych prowadzi ad. Piotr Luboch, koncertmistrz grupy instrumentów dętych Filharmonii Zielonogórskiej, zaś gry na trąb-

ce uczy mgr Paweł Literski – pierwszy trębacz Filharmonii Zielonogórskiej. Zakład współpracuje również z wiolonczelistką mgr Ewą Luboch (kierownikiem sekcji instrumentów smyczkowych w PSM II st., muzykiem Filharmonii Zielonogórskiej) oraz skrzypaczką mgr Anną Tułasiewicz (cenionym pedagogiem zielonogórskich szkół muzycznych). Ta „instrumentalna” oferta *Zakładu Dydaktyki Instrumentalnej* przewiduje też zapoznanie studentów z modnymi dzisiaj elektronicznymi instrumentami klawiszowymi – keyboardami. W ich specyfikę wprowadza mgr Jerzy Bechyne – znany aranżer, kompozytor, wykonawca muzyki tzw. „rozrywkowej”, absolwent byłej WSP. Mimo tej bogatej oferty największym powodzeniem cieszy się nauka gry na gitarze i organach, prowadzą ją: gitarzystka mgr Iwona Janecka (absolwentka Hochschule für Musik w Weimarze, obecnie także nauczyciel gitary w PSM II st. w Zielonej Górze) oraz organistka mgr Małgorzata Zimnicka (absolwentka klasy organów prof. Romualda Sroczynskiego PWSM we Wrocławiu, uczestniczka kursu mistrzowskiego u prof. M. Słechty w Pradze, solistka znana z recitali i nagrań z Filharmonią Zielonogórską).

Posiadając taki potencjał artystyczny *Zakład Dydaktyki Instrumentalnej* stara się prowadzić ożywioną działalność, kładąc duży nacisk na rozwój artystyczny nie tylko pracowników, ale i studentów. Mając na uwadze „publiczny” charakter ich przyszłej aktywności zawodowej, nauczyciele akademicy opracowują autorskie programy nauczania, dostosowane do zróżnicowanego poziomu poszczególnych studentów, poszukując usilnie takich form i sytuacji artystycznych, które pozwolą zweryfikować nabyte umiejętności na estradzie, w grze publicznej – indywidualnej i zespołowej. Do ciekawszych inicjatyw w tym zakresie należy zaliczyć: Studencki Konkurs Instrumentalny „Fryderyk Chopin”, Koncerty Bożonarodzeniowe, Wielkanocne i Wielkopostne z muzyką organową i instrumentalną, Turnieje Pianistyczne, Spotkania gitarowe, prezentacje fortepianowego dorobku W. Lutosławskiego, organowej twórczości

J. S. Bacha i wiele innych. Gra naszych studentów, ich sukcesy i porażki stanowią przedmiot wnikliwej analizy pedagogicznej. Stanowi ona źródło ustaleń programowych, korekt w założeniach i problematyce nauczania poszczególnych przedmiotów. Dzięki przyznawaniu przez KBN środków finansowych Zakład wzbogaca się o niezbędne instrumentarium. Baza instrumentalna jest na tyle istotnym elementem w pracy Zakładu, iż bez wyposażenia go w pewne instrumenty nie byłoby możliwe uatrakcyjnienie oferty studiów przez wprowadzenie nowej specjalizacji o nazwie *muzyka kościelna*. Mowa tu o dwóch instrumentach - organach marki JOHANNUS (trzy i dwu-manuałowych), zakupionych w Holandii przez Rektora WSP prof. J. Baksalarego. Na instrumencie trzy-manuałowym prowadzone są zajęcia i występy, drugi, mniejszy instrument przeznaczony jest do pracy własnej studentów. Specjalizacja *muzyka kościelna*, z pięcioletnią nauką gry na organach i przedmiotami: harmonia gregoriańska, chorał gregoriański, śpiew liturgiczny, praktyka liturgiczna, organoznawstwo, przygotowuje do pełnienia funkcji organisty kościelnego (tzn. do gry na organach, kierowania scholą, chórem parafialnym, oprawą muzyczną uroczystości sakralnych itp.), bez konieczności podjęcia dodatkowej nauki np. w szkołach organistowskich. Zajęcia prowadzą nauczyciele akademicy, będący jednocześnie czynnymi muzykami kościelnymi. Praktyki muzyczno-liturgiczne odbywają się w zielonogórskich świątyniach, zajęcia teologiczne prowadzi ks. Jan Bagiński z Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu, a wiadomości o budowie organów i podstawowych czynnościach konserwatorskich przekazuje organmistrz, właściciel firmy organowej mgr Adam Olejnik. Kończąc tę pobieżną charakterystykę działalności *Zakładu Dydaktyki Instrumentalnej* pragniemy zaprosić wszystkich miłośników muzyki instrumentalnej na grudniowe koncerty przygotowywane przez naszych pedagogów i studentów.

Barbara Literska

Wydział Humanistyczny

Instytut Politologii

Integracja Europy z perspektywy regionów (szanse i zagrożenia)

Trzydniowa konferencja naukowa zorganizowana przez Instytut Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego pn. „Integracja Europy z perspektywy regionów (szanse i zagrożenia)” wzbudziła duże zainteresowanie. Uczestniczyli w niej naukowcy z ośrodków akademickich z całego kraju. Mówiono

m.in. o współpracy międzynarodowej, regionalizmie, tożsamości narodowej oraz polityce informacyjnej wobec integracji. Na zakończenie konferencji wystąpiła przedstawicielka Ambasady Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Aleksandra Davison oraz lubuscy parlamentarzyści.

ESA



Instytut Filologii Germańskiej

Kolokwium studenckie

W dniach 5-10 listopada 2001 roku w Krzyżowej zorganizowano międzynarodowe kolokwium studenckie pod hasłem *Europejska integracja w XXI wieku – wspólna*

literatura, wspólna kultura i wspólne życie codzienne.

Podczas parodniowej imprezy, prócz zajęć w grupach dyskusyjnych, odbyło się

również zwiedzanie Krzyżowej oraz wycieczki do Wrocławia i Książa.

Instytut Filozofii

Konwersatorium

13 listopada 2001 roku odbędzie się spotkanie w ramach Zielonogórskiego Konwersatorium Filozoficznego, na którym wykład pt. *Relatywizm karykaturą racjonalizmu? Na*

marginiesie książki A. Groblera „Prawda a względność” wygłosi **prof. dr hab. Jacek Juliusz Jadacki** z Uniwersytetu Warszawskiego. Spotkanie rozpocznie się o godz. 13⁰⁰

w auli **J** budynku Collegium Neophilologicum UZ przy Al. Wojska Polskiego 71a.

Warsztaty logiczno-filozoficzne

W dniach 15-17 listopada w Instytucie Filozofii odbywają się warsztaty logiczno-filozoficzne „I Flemish-Polish Workshop on

Adaptive and Erotetic Logic and Their Applications to the Philosophy of Science”, organizowane w ramach umowy o współpracy

między IF UZ a Centre of Logic and Philosophy of Science Uniwersytetu w Gandawie.

Obrona pracy doktorskiej

Rada Instytutu Filozofii zawiadamia, że dnia 13 listopada o godz. 11.30 w sali I budynku Collegium Neophilologicum odbędzie

się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską **mgra Macieja Witka** nt. *Deflacyjna koncepcja prawdy*. Promotorem rozprawy jest

prof. dr hab. Adam Grobler, zaś recenzentami prof. dr hab. Jacek Juliusz Jadacki oraz prof. dr hab. Jerzy Szymura.

Instytut Historii

Opactwo w Paradyżu w dziejach pogranicza

5 grudnia 2001 r. odbędzie się w Paradyżu konferencja naukowa pt. *Opactwo cysterskie w Paradyżu – jego rola w dziejach i kulturze pogranicza*, której organizatorami są Instytut Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Paradyżu. Obrady zostaną otwarte przez Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Paradyżu ks. dr Ryszarda Tomczaka oraz dyrekto-

ra Instytutu Historii Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Czesława Osękowski.

Prace naukowe, związane z historią zakonów przeżywają w ostatnich latach prawdziwy rozkwit. Szczególne miejsce zajmuje w nich zakon cysterski, który w 1998 roku obchodził 900-lecie swojego istnienia. Na tle prowadzonych dotychczas badań, klasztor cysterski w Paradyżu i jego rola są stosunko-

wo słabo znane. Lukę tę ma wypełnić grudniowa konferencja, której uczestnikami będą wybitni badacze krajowi i zagraniczni, zajmujący się tematyką monastycyzmu, m in. prof. dr Winfried Schich, ks. prof. dr hab. Józef Swastek, prof. dr hab. Edward Rymar, prof. dr hab. Marek Derwich, prof. dr hab. Marek Wyrwa.

Katedra Komunikacji Językowej i Społecznej

Przegląd twórczości dziennikarskiej

W dniach 5-6 grudnia 2001 roku w auli C przy al. Wojska Polskiego 69 odbędzie się **Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001**. Do udziału w przeglądzie zaprasza się wszystkich studentów, którym nieobce jest dziennikarskie rzemiosło. Materiały prasowe, radiowe i telewizyjne (na dyskietkach, minidiscach, taśmach VHS, kasetach DVC) należy składać w sekretariacie Katedry Komunikacji Językowej i Społecznej do **26 listopada br.**

Zwycięzcy w każdej kategorii, wyłonieni przez jury, otrzymają atrakcyjne nagrody.

Głosować będzie mogła również publiczność przeglądu, wskazując swojego laureata.

Wszyscy uczestnicy będą mieli okazję zaprezentować swą twórczość zielonogórskim mediom oraz szerszej publiczności.

Patronat medialny nad *Przeglądem Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001* objęło akademickie radio *Index* oraz miesięcznik kulturalno-społeczny *Nadodrze*.

*

Koło Młodych Językoznawców Uniwersytetu Szczecińskiego organizuje zjazd Studenckich Językoznawczych Kół Naukowych,

który odbędzie się w Pobierowie w dniach 30 listopada – 2 grudnia 2001 r. Tematem obrad będzie *Współczesny język polski, jego funkcje i odmiany*.

Program zjazdu, oprócz dyskusji naukowych, przewiduje także prezentację poszczególnych kół, wieczór przy gitarze i piosence oraz uroczysty bal andrzejkowy.

W zjeździe weźmie udział, wygłaszając m. in. referaty, 9-osobowa grupa studentów FPD z Uniwersytetu Zielonogórskiego, którymi opiekuje się dr Anna Wojciechowska.

Robert Skobelski

Szkoła Nauk Ścisłych i Ekonomicznych

Wydział Nauk Ścisłych

Wieczór muzyczno-matematyczny

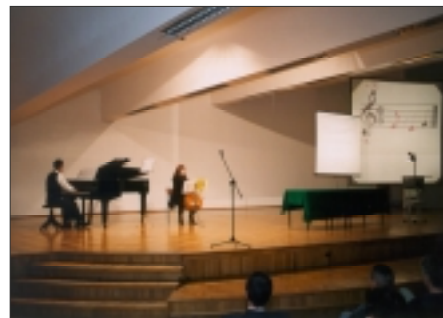
Tradycyjnie w dniu 25 października 2001 r. odbył się wieczór muzyczno-matematyczny, podczas którego dr Jarosław Grytczuk wygłosił odczyt na temat: „Problem $P=NP?$ ”, czyli jak wygrać milion dolarów w „Sapera”. W krótkim koncercie muzycznym utwory H. Wieniawskiego i I. J. Paderewskiego wykonali muzycy Dorota Hajzer, Janusz Kowalski i Sebastian Cieśliński. W wieczorze oprócz pracowników Instytutu Matematyki i studentów Uniwersytetu wzięła udział liczna grupa uczniów szkół z całego województwa lubuskiego. Organizatorami tego interesującego spotkania byli: Instytut Matematyki UZ oraz Polskie Towarzystwo Matematyczne Oddział Zielona Góra.

Jednocześnie chcieliśmy poinformować, że prezes PTM Oddział Zielona Góra prof.



DR JAROSŁAW GRYTCHUK
NĘCI MILIONEM DOLARÓW

Andrzej Cegielski na Zjeździe PTM w Nowym Sączu (10-14 wrzesień 2001r.) został ponownie wybrany na stanowisko wicepreze-



TYM RAZEM WYKŁADOWI TOWARZYSZYŁA MUZYKA
WIENIAWSKIEGO I PADEREWSKIEGO

sa Zarządu Głównego PTM. Serdeczne gratulacje!

Konferencje naukowe

W dniach 24-28 września br. Instytut Matematyki był organizatorem konferencji „THE NINTH INTERNATIONAL WORKSHOP IN MATHEMATICS, Gronów 2001”. W konferencji tej uczestniczyło 100 osób, w tym 36 z zagranicy (Austria, Czechy, Litwa, Meksyk, Niemcy, Portugalia, Rosja, Słowacja i Węgry). W programie konferencji uczestnicy przedstawiali najnowsze wyniki z algebry ogólnej, teorii grafów, statystyki matematycznej oraz równań i inkluzji róż-

niczkowych. Obradowano w czterech sekcjach problemowych: Differential Inclusions, Control and Optimamization, General Algebraic, Graph Theory i Probability and Statistic. Referat plenarny wygłosił Peter Mihok ze Słowackiej Akademii Nauk w Koszycach zatytułowany „Generalized colourings and hereditary properties of graphs”.

Pragniemy również poinformować, że Instytut Matematyki w semestrze zimowym zamierza zorganizować wspólnie z Centrum

Badań Nieliniowych im. J.P. Schaudera UMK w Toruniu minisemestr z zakresu „Metod Topologicznych w Analizie Nieliniowej”. Prowadzącymi sesje minisemestru będą między innymi: prof. dr hab. L. Górniewicz, prof. dr hab. W. Kryszewski, prof. dr hab. S. Rybicki, prof. dr hab. D. Miklaszewski, dr S. Plaskacz, mgr A. Ćwizewski, mgr R. Skiba. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

Udział w konferencjach naukowych

- W Budapeszcie w dniach 02-13 lipca br. odbył się „A course in tame congruence theory” organizowany między innymi przez znanego matematyka węgierskiego Emila W. Kissa. W konferencji tej uczestniczył mgr S. Niwczek.
- W dniach 27-31 sierpnia 2001r. w Pradze (Czechy) odbyła się cyklicznie organizowana co cztery lata „International Conference on Differential Equations and Thier Applications Equadiff 10”. Poprzednie takie konferencje organizowano w Pradze, Bratysławie i Brnie. W tym roku do Pragi pojechały dr T. Janiak i dr E. Łuczak-Kumorek i wygłosiły tam referaty na temat: „Method of averaging for integral-differential inclusions with the Hukuhara's derivative” oraz „The Filippov's type theorem for integro-differential inc-

lusions with the Hukuhara's derivative”.

- Międzynarodowa konferencja „Function spaces VI” zorganizowana przez UAM w Poznaniu i Politechnikę Wrocławską w tym roku odbyła się w dniach 03-07 września we Wrocławiu. Uczestnikami tej konferencji byli prof. dr hab. M. Nowak, który wygłosił referat nt. „Weak compactness in Köthe-Bochner spaces”, dr M. Wójtowicz z referatem nt. „Reflexivity of Banach spaces” oraz prof. dr hab. W. Odyniec.
- „12th European Young Statisticians Meeting” odbył się 04-08 września br. w Jánska Dolina na Słowacji zorganizowany przez Department of Probability and Statistics, Faculty of Mathematics and Physics, Comenius University w Bratysławie. W konferencji wziął

udział dr J. Bojarski wygłaszając referat nt. „Nonnegative Bayesian Estimators for Nonnegative Parametric Functions in Linear Models”.

- Panie dr E. Drgas-Burchardt, dr D. Michalak i dr E. Sidorowicz w dniach 9-14 września 2001 r. brały udział w konferencji „Cycles and colourings” w Starej Leśnej na Słowacji, gdzie wygłosiły następujące referaty: „Minimal vertex Ramsey graphs for multiple colours”, E. Drgas-Burchardt i M. Borowiecka-Olszewska, „Ramsey minimal graphs”, M. Borowiecki i E. Sidorowicz, „Domination, independence and irredundance with respect to additive induced-hereditary properties”, D. Michalak.

Seminaria naukowe

W nowej strukturze Instytut Matematyki został podzielony na dziewięć Zakładów. W ramach każdego Zakładu zaplanowane są następujące seminaria naukowe:

- **Seminarium z algebry i teorii liczb**,
- dr hab. K. Głazek, prof. UZ, dr hab. A. Grytczuk, prof. UZ
środa, godz. 16¹⁵ – 19⁰⁰, sala 137a, A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z równań i nierówności funkcyjnych i teorii iteracji**,
- prof. dr hab. J. Matkowski
czwartek, godz. 10³⁰ – 12⁰⁰, sala 208, budynek B, pl. Słowiański
- **Seminarium z analizy funkcjonalnej i topologii**,
- prof. dr hab. M. Nowak
wtorek, godz. 18⁰⁰ – 20⁰⁰, sala 105, budynek B, Pl. Słowiański
- **Seminarium z matematyki dyskretniej - 1**,
- prof. dr hab. M. Borowiecki,
- dr Danuta Michalak,
czwartek, godz. 9¹⁵ – 11⁰⁰, sala 227, A-2, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z matematyki dyskretniej - 2**,
- prof. dr hab. M. Borowiecki,
- dr Ewa Drgas-Burchardt,
czwartek, godz. 11¹⁵ – 13⁰⁰, sala 227, A-2, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z optymalizacji**,
- dr hab. A. Cegielski, prof. UZ
czwartek, godz. 11¹⁵ – 12⁴⁵, sala 137a A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z zastosowań matematyki**,
- dr hab. Tadeusz Nadziejka, prof. UZ
- dr hab. Wojciech Okrański, prof. UZ
czwartek, godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰, sala 227, A-2, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z probabilistyki**,
- dr hab. J. Misiewicz, prof. UZ
środa, godz. 13¹⁵ – 15⁰⁰, sala 137a, A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z teorii multifunkcji i jej zastosowań**,
- dr hab. J. Motyl, prof. UZ
czwartek, godz. 9¹⁵ – 11⁰⁰, sala 137a, A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z algebry liniowej**,
- prof. dr hab. Jerzy K. Baksalary
pierwsza i trzecia środa m-ca, godz. 15⁰⁰ – 17⁰⁰, sala 22, B, pl. Słowiański
- **Seminarium szkoleniowe ze statystyki matematycznej**,
- prof. dr hab. T. Bednarski
środa, godz. 13⁰⁰ – 15⁰⁰, sala 108, A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium ze statystyki matematycznej**,
- prof. dr hab. T. Bednarski
środa, godz. 15⁰⁰ – 17⁰⁰, sala 141, A-0, ul. Podgórna 50
- **Seminarium z modeli liniowych**,
- dr hab. S. Zontek, prof. UZ
czwartek, godz. 17⁰⁰ – 19⁰⁰, sala 112a-4, A-0, ul. Podgórna 50.

Mariusz Michta

Instytut Fizyki

W *Instytucie Fizyki* od 30 października działa sześć zakładów naukowych:

- *Zakład Teorii Oddziaływań Fundamentalnych* (**Kierownik Zakładu**: dr hab. Anatol Nowicki, prof. UZ);
- *Zakład Dynamiki Nieliniowej i Układów Złożonych* (**Kierownik Zakładu**: prof. dr hab. Piotr Garbaczewski);
- *Zakład Spektroskopii Rezonansów Magnetycznych* (**Kierownik Zakładu**: prof. dr hab. Andrzej Więckowski);
- *Zakład Metod Matematycznych Fizyki* (**Kierownik Zakładu**: prof. dr hab. Roman Gierlerak);
- *Zakład Fizyki Dielektryków* (**Kierownik Zakładu**: dr hab. Kazimierz Biedrzycki, prof. UZ);
- *Pracownia Dydaktyki Fizyki* (**Kierownik Pracowni**: dr Napoleon Maron).

Dyrektorem Instytutu Fizyki jest dr hab. Anatol Nowicki, prof. UZ; **Zastępcą Dyrektora ds. Nauki** – prof. dr hab. Piotr Garbaczewski, natomiast **Zastępcą Dyrektora ds. Kształcenia** – dr Henryk Tygielski.

Od 1 października 2001 roku kształcą się u nas 126 studentów, w tym – 56 na I roku studiów.

Od przyszłego roku akademickiego wprowadzamy następujące zasady rekrutacji:

- a) przyjęcie na kierunek: *FIZYKA* (pięcioletnie jednolite studia dzienne, prowadzące do tytułu magistra po zdaniu egzaminu magister-

skiego na V roku studiów) odbędzie się na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej; kandydat przed rozpoczęciem studiów wybiera **blok**, na którym będzie studiować: **o profilu pedagogicznym** lub **o poszerzonym profilu fizycznym**; student po II roku studiów wybiera *specjalność: fizykę komputerową, fizykę matematyczną lub fizykę ogólną*;

- b) przyjęcie na kierunek: *FIZYKA TECHNICZNA* - **warunkowo** (pięcioletnie jednolite studia dzienne, prowadzące do tytułu magistra inżyniera po zdaniu egzaminu na V roku studiów) odbędzie się na podstawie konkursu świadectw;

- c) warunkiem przyjęcia na *UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE* (dwa i pół letnie studia uzupełniające, prowadzące do tytułu zawodowego magistra po zdaniu egzaminu magisterskiego na III roku studiów dające uprawnienia pedagogiczne) jest posiadanie tytułu zawodowego: licencjata uzyskanego na kierunku *fizyka* lub licencjata względnie magistra uzyskanego na kierunkach *chemia* lub *matematyka* albo tytułu zawodowego inżyniera oraz zaliczenie na ukończonych studiach zawodowych lub magisterskich nie mniej niż 450 godzin z przedmiotów matematyczno-fizycznych oraz przedstawienie dowodu opłaty za I semestr.

W naszym Instytucie jest zatrudnionych: 14 samodzielnych pracowników naukowych, 3 starszych wykładowców, 5 adiunktów, 10 asystentów, asystent stażysta, pracownik

techniczny, kustosz, samodzielny referent, specjalista ds. informatyki oraz 2 fizyków specjalistów.

Sprawami administracyjnymi (i nie tylko) pracowników Instytutu Fizyki zajmuje się zawsze zyczliwa i uśmiechnięta Pani Krystyna Nowak, która solidnie i profesjonalnie prowadzi działalność naszego Sekretariatu.

Instytut Fizyki posiada dobrze zaopatrzoną, nowoczesną Bibliotekę, o którą troszczy się sumiennie sympatyczna, chętnie służąca pomocą (zarówno studentom jak i pracownikom) - Pani Maja, czyli mgr Maria Januszewicz.

Mgr Ryszard Piotrowski – specjalista ds. informatyki – opiekuje się dwoma pracownikami komputerowymi: dydaktyczną dla studentów oraz naukową dla pracowników; dba o każdy komputer w budynku naszego Instytutu; jest autorem strony internetowej: www.if.wsp.zgora.pl, którą systematycznie uaktualnia, można tam znaleźć wiele ciekawych informacji i nowinek.

W Instytucie Fizyki od dwóch lat aktywnie działa (pod przewodnictwem prof. dr hab. Andrzeja Więckowskiego) **Polskie Towarzystwo Fizyczne**, organizując między innymi pasjonujące seminaria naukowe, zapraszając ciekawych gości, rozpowszechniając ciekawą ofertę prasy naukowej.

Mgr Piotr Czerhoniak oraz mgr Jarosław Piskorski mają otwarte przewody doktorskie na **Uniwersytecie Wrocławskim**.

W *Instytucie Fizyki* miały miejsce bar-

dzo ciekawe - specjalistyczne seminaria naukowe:

- 4 października – „*Badania elektronowego rezonansu paramagnetycznego (EPR) i spektroskopii optycznej na Dalekim Wschodzie*” – prof. dr hab. Czesław Rudowicz;

- 23 października – „*Emisja elektronów z kryształów ferroelektrycznych*” – dr hab. Kazimierz Biedrzycki, prof. UZ.
- 13 listopada – prof. dr hab. Van Cao Long wygłosi wykład „Nagroda Nobla 2001: Piąty stan materii”.

Instytut Fizyki ogłasza planowane seminaria i odczyty z co najmniej dwutygodniowym wyprzedzeniem i zaprasza na nie pracowników **Uniwersytetu Zielonogórskiego** (także innych instytutów) oraz wszystkich zainteresowanych.

Justyna Jankiewicz

Wydział Zarządzania

Instytut Organizacji i Zarządzania

Konferencja „Nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem”

Szósta konferencja naukowa "Nowoczesne zarządzanie przedsiębiorstwem" zorganizowana przez Instytut Organizacji i Zarządzania, odbyła się w dniach 21-23 października br. w ośrodku konferencyjno-wypoczynkowym w Bukowym Dworze. W spotkaniu uczestniczyło około stu gości – przedstawicieli ośrodków akademickich m.in. z Wro-

clawia, Poznania, Częstochowy, Gdańska, Szczecina, Gliwic, Krakowa, Zielonej Góry.

W ciągu dwóch dni obrad przedstawiono prawie 70 referatów – prezentowanych przez samych autorów oraz moderowanych przez pracowników naszego Instytutu. Moderowany sposób prezentacji zyskał powszechne

uznanie dłuższym czasem przeznaczonym na dyskusję. Wszystkie referaty opublikowano w dwutomowej pracy zbiorowej.

Oprócz dyskusji podczas obrad, Konferencja była również okazją do spotkań nieformalnych, wymiany myśli i integracji podczas uroczystej kolacji przy muzyce na żywo i licznych konkursach.

Marzena Czapaluk

Szkoła Nauk Technicznych

Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska

Z posiedzenia Rady Wydziału

Na posiedzeniu Rady Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska w dniu **25 września**, któremu przewodniczył dziekan prof. Henryk Greinert, odbyły się dwie publiczne obrony prac doktorskich, mgr inż. Katarzyny Przybyły oraz mgr inż. Pawła Urbańskiego.

Na posiedzeniu Rady Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska w dniu **3 października**, któremu przewodniczył dziekan prof. Henryk Greinert rozpatrzono oraz rozstrzygnięto stosownymi postanowieniami między innymi następujące kwestie:

- Rozpatrzono i przegłosowano pozytywnie wniosek prof. Tadeusza Bilińskiego o zatrudnienie w Zakładzie Architektury i Budownictwa Instytutu Budownictwa UZ z dniem 1 października 2001 oraz powołanie na Dyrektora Instytutu Budownictwa.
- Pozytywnie zaopiniowano wnioski o zatrudnienie na stanowisku adiunkta: dr Ewy Wojnickiej-Janowskiej w Zakładzie Geotechniki i Geodezji i dr Pawła

Urbańskiego w Zakładzie Inżynierii i Zarządzania w Budownictwie oraz dr Katarzyny Przybyły w Zakładzie Sieci i Instalacji Sanitarnych.

- Rozpatrzono i przegłosowano pozytywnie wnioski o zatrudnienie na stanowisko asystenta w ramach konkursów, które odbyły się w Instytucie Budownictwa i Instytucie Inżynierii Środowiska; mgr Agnieszki Gontaszewskiej do Zakładu Geotechniki i Geodezji, mgr Grzegorza Burczyńskiego i mgr Tomasza Pryputniewicza w Zakładzie Architektury i Budownictwa.
- Powołano Komisję Kwalifikacyjną do rozpatrywania wniosków studentów ubiegających się o studiowanie na uczelniach zagranicznych w ramach programu Sokrates/Erasmus. W skład Komisji wchodzi: dr Marek Świderski, dr Mirosław Mąkowski, dr Jerzy Wołaczański, dr Agnieszka Janiak-Osajca.
- Droga uchwała wprowadzono korekty do

programu nauczania na studiach zaocznych na kierunku *budownictwo* oraz na studiach dziennych na kierunku *inżynieria środowiska* specjalność *systemy ochrony środowiska*.

Na posiedzeniu Rady Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska w dniu **7 listopada**, któremu przewodniczył dziekan prof. Henryk Greinert rozpatrzono oraz rozstrzygnięto stosownymi postanowieniami między innymi następujące kwestie:

- Uchwałą zatwierdzono zasady rekrutacji na studia dzienne i zaoczne na rok akademicki 2002/2003;
- Powołano dra Wojciecha Eckerta na p.o. kierownika Zakładu Architektury i Budownictwa w Instytucie Budownictwa UZ z dniem 1 stycznia 2002;
- Droga uchwała przyjęto zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału.

Nowo wypromowani doktorzy nauk

W dniu 25 września na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr **Pawła Urbańskiego** na temat „Ocena stopnia zużycia technicznego wybranej grupy budynków mieszkalnych za pomocą sztucznych sieci neuronowych”. Promotorem pracy była prof. Ewa Marcinkowska z Politechniki Wrocławskiej, natomiast recenzentami prof. Zenon Waszczyszyn z Politechniki Krakowskiej oraz

prof. Andrzej Skarzyński z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Również 25 września rozprawę doktorską nt. „Wpływ izolacji dynamicznej na zużycie energii ogrzewczej w budynkach warchlakarni” obroniła mgr **Katarzyna Przybyła**. Promotorem pracy był prof. Tadeusz Kuczyński z Uniwersytetu Zielonogórskiego, recenzentami natomiast byli: prof. Lech Śliwowski z Politechniki Wrocławskiej i prof. Zygmunt Lipnicki z Uniwersytetu Zielonogórskiego.



Konferencje naukowe z udziałem pracowników Wydziału

- ❑ Prestiżowa dla środowiska budowlanego i już XLVII Konferencja Naukowa zorganizowana przez Komitet Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN, Komitet Nauki PZiTb oraz Wydział Budownictwa Politechniki Opolskiej odbyła się w Krynicy w dniach 16 – 21 września, na której nasz kolega **dr Jacek Korentz** przedstawił referat pt. „Wpływ sztywności i nośności słupów i rygli na ciągłość i tłumienie ram żelbetowych”.
- ❑ W dniach 6 – 8 września odbyło się w Szklarskiej Porębie VI Sympozjum: „Ochrona obiektów budowlanych przed korozją biologiczną i ogniem” zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Mykologów Budownictwa oraz Instytut Budownictwa Politechniki Wrocławskiej, Instytut technologii Drewna z Poznania i Komitet Trwałości Budowli PZiTb; referat: **dr Marek Dankowski** „Weryfikacja aplikacji preparatów pleśniobójczych bezbarwnych”.
- ❑ III Konferencja Naukowo-Techniczna: „Materiały kompozytowe – właściwości, wytwarzanie, zastosowanie” zorganizowana przez Instytut Budownictwa Politechniki Wrocławskiej, Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych Politechniki Wrocławskiej, In-

stytut Szkła i Ceramiki – Warszawa, Instytut Elektrotechniki – Wrocław, Komitet Trwałości Budowli PZiTb, w Szklarskiej Porębie w dniach 10 – 12 września; referat: **dr Marek Dankowski** „O konieczności optymalizacji składu żarnowego wypełniacza w polimerobetonach”.

- ❑ W dniach 27 – 30 września w Janowicach odbyło się IX Sympozjum: „Wpływ wibracji na otoczenie” zorganizowane przez Zakład Dynamiki Układów Mechanicznych Politechniki Krakowskiej, Komisję Dynamiki Układów Materialnych Komitetu Mechaniki PAN oraz PAN – Oddział w Krakowie; referat: **dr inż. Marek Talaga** „Podstawy optymalizacji wibroakustycznych parametrów obiektów i urządzeń budownictwa przemysłowego”.
- ❑ 12 – 14 września w Łagowie – Międzynarodowa Konferencja „Archeologia Środkowego Nadodrza w ostatniej dekadzie XX wieku. Z badań pogranicza polsko-niemieckiego w aspekcie badań archeologiczno-konserwatorskich oraz wpływu rozwoju kulturowego na środowisko naturalne”. Organizatorzy: Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział Lubuski, Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza w Zielonej Górze; referaty: **dr**

Wojciech Eckert, mgr Marta Skiba „Problemy ochrony i wykorzystania relikwów średniowiecznego systemu obronnego Żar w procesie rewitalizacji miasta”, **dr Wojciech Eckert** „Fortyfikacje Zielonej Góry, stan badań, postulaty konserwatorskie”.

- ❑ 29 – 31 października w Podbanske – Międzynarodowa Konferencja pt. „Geodetické siete 2001” zorganizowana przez Stowarzyszenie Geodetów Słowackich w Bratisławie; referat: **prof. Józef Gil**: „Sieć geodezyjna liniowa pomiarowo-kontrolna w aspekcie entropii jako miary stopnia nieokreśloności”.
- ❑ 29 września w Zielonej Górze XVI Konferencja Katedr i Zakładów Geodezji na Wydziałach Niegeodezyjnych „Systemy, standardy i jakość kształcenia przedmiotów geodezyjno-kartograficznych”. Organizatorzy: PAN Komitet Geodezji, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego i Budownictwa, Politechnika Zielonogórska Wydział Budownictwa i Inżynierii Sanitarnej; referat: **prof. Józef Gil**: „Niezupełność układu odniesienia w procesie modelowania przemieszczeń”; prof. Józef Gil, mgr Maria Mrówczyńska „Wybrane metody rozwiązywania zadań programowania nieliniowego bez ograniczeń”.

Seminaria

W dniu 12 listopada odbyło się seminarium dla pracowników i studentów Instytutu Budownictwa poświęcone metodom organi-

zacji pracy w biurach w aspekcie panującego w nich klimatu akustycznego. Referat wygłosili pracownicy firmy Ecophon – Wojciech

Jórga i Jacek Jesion. Seminarium zostało zorganizowane przez Zakład Technologii i Organizacji Budownictwa.

Marek Dankowski

Konferencje

W dniach 13-14 września 2001 r. odbyła się polsko-niemiecka Konferencja Naukowa „Bezpieczeństwo Ekologiczne Euroregionu SPREWA-NYSA-BÓBR.”

Organizatorem spotkania było Stowarzyszenie Gmin RP Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr oraz Instytut Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego.

To naukowe spotkanie odbyło się w ramach projektów dofinansowanych ze środ-

ków pomocniczych Unii Europejskiej - programu Phare CBC.

W sesjach referatowych przedstawiono dane dotyczące stanu środowiska przyrodniczego polskiej i niemieckiej części Euroregionu, omówiono obecną i perspektywiczną gospodarkę wodno-ściekową gmin, przeanalizowano problematykę rekultywacji terenów powyroboiskowych oraz możliwości wykorzystania surowców odnawialnych i wykorzysta-

nia energii z odpadów organicznych.

Referenci przedstawili również źródła finansowania przedsięwzięć ekorozwojowych wskazując na wykorzystanie środków z funduszu PHARE CBC oraz z funduszu INTERREG II.

Ze strony niemieckiej tematykę konferencji referowali: dr Klaus Peter Schulze z powiatu Spree-Neisse, dr Klaus Peter Henschke z Centrum Innowacji i Technologii w Guben

oraz Rainer Buchan z Urzędu Miasta Cottbus. Stronę polską reprezentowali: prof. Grzegorz Grzelak z Europejskiego Instytutu Rozwoju Regionalnego i Lokalnego, Czesław Fiedorowicz z Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr, doc. dr Alfred Dubicki z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej o/ Wrocław, dr Zbigniew Lewicki z WIOŚ w Zielonej Górze oraz pracownicy naszego Instytutu: prof. Henryk Greinert, prof. Mieczysław Szustakowski, prof. Andrzej Jędrzak, dr Bartłomiej

Najbar, dr inż. Wojciech Halicki oraz dr inż. Zofia Sadecka.

Bardzo ciekawa okazała się dyskusja podczas warsztatów w zakresach tematycznych:

- zagrożenia środowiska w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr,
- działania na rzecz poprawy stanu środowiska w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr,
- źródła finansowania przedsięwzięć eko-

rozwojowych, w której uczestniczyli przedstawiciele gmin zrzeszonych w Euroregionie. Konstruktywne wnioski z poszczególnych grup panelowych będą wytycznymi do dalszej pracy w zakresie ogólnie pojętej ochrony środowiska regionu oraz dalszej współpracy pomiędzy gminami niemieckiej i polskiej części Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr.

Zofia Sadecka*

* Autorka jest adiunktem w Instytucie Inżynierii Środowiska

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji

Diagnostyka Procesów Przemysłowych DPP 2001

W dniach 17-19 września 2001 roku Łągów Lubuski gościł uczestników V Krajowej Konferencji Naukowo-Technicznej pt. *Diagnostyka Procesów Przemysłowych, DPP 2001*. Było to kolejne udane spotkanie naukowców i inżynierów zainteresowanych problemami diagnostyki procesów, urządzeń i obiektów jak również systemów komputerowych i częściowo diagnostyki medycznej.

Konferencja stanowiła krajowe forum wymiany informacji naukowej i technicznej w zakresie dynamicznie rozwijającej się dyscypliny będącej na styku diagnostyki technicznej, automatyki i informatyki. Tematyka *DPP 2001* obejmowała takie obszary jak podstawy teoretyczne metod wykrywania i lokalizacji uszkodzeń, ale również praktykę stosowania systemów diagnostycznych w procesach przemysłowych z wykorzystaniem nowoczesnych rozwiązań inżynierii komputerowej. Ogólny zakres tematyczny odpowiadał tematyce międzynarodowych sympozjów pt. *Fault Detection, Supervision and Safety for Technical Processes, SAFE-PROCESS*, które co trzy lata organizowane są pod auspicjami międzynarodowej federacji automatyki – IFAC (International Federation of Automatic Control) od 1991 roku. Ostatnie takie sympozjum odbyło się w Budapeszcie w 2000 roku.

Obrady prowadzono w dwóch sesjach równoległych dyskutując nad następującymi

tematami diagnostyki procesów:

- metody analityczne,
- sieci neuronowe i logika rozmyta,
- diagnostyczne systemy doradcze,
- rozpoznawanie i klasyfikacja obrazów,
- diagnostyka i bezpieczeństwo systemów komputerowych,
- diagnostyka systemów i urządzeń,
- metody i techniki zabezpieczeń procesów,
- wybrane zastosowania diagnostyki technicznej.

Wrześniowe spotkanie naukowców i inżynierów cieszyło się dużym zainteresowaniem, o czym świadczy liczba 104 zaakceptowanych referatów oraz liczba 124 uczestników. Wysoki poziom naukowy znakomitej większości recenzowanych do druku referatów, potwierdza dynamiczny rozwój diagnostyki procesów w Polsce, podobnie jak to ma miejsce na świecie. W ramach programu konferencji zostały wygłoszone trzy referaty plenaryjne przez wybitnych specjalistów z zagranicy i z kraju. Między innymi referat pt. *Current trends in FDI theory* wygłosił znany i uznany autorytet w tej dziedzinie na świecie prof. Paul M. Frank z Uniwersytetu w Duisburgu (Niemcy). Z kolei o współczesnych rozwiązaniach systemów monitorowania stanu maszyn mówił prof. Tadeusz Uhl

z AGH w Krakowie. Bardzo ciekawy referat pt. *Identification and model-based fault diagnosis of a gas turbine system* przygotował gość honorowy konferencji, prof. Ronald J. Patton z Uniwersytetu w Hull (Anglia).

Organizatorem konferencji był Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego. Patronatu naukowego spotkania udzielił Komitet Automatyki i Robotyki PAN w Warszawie oraz Lubuskie Towarzystwo Naukowe w Zielonej Górze. Zgodnie z ustalonym algorytmem, następną 6. konferencję *DPP 2003* organizuje Politechnika Gdańska we wrześniu 2003 roku. Już dzisiaj zapraszamy do uczestnictwa.

Atrakcji kulturalnych, turystycznych oraz kulinarnych dostarczył wszystkim uczestnikom ciekawy program socjalny. Można było w scenerii Zamku Joannitów oglądać wspinały zespół cygański, spożywać jadło staropolskie czy nad brzegiem jeziora łagowskiego – prawdziwą dziczyznę. W turystycznym programie pokonferencyjnym część uczestników odwiedziła Międzyrzecki Rejon Umocnień znany w regionie poniemiecki system bunkrów, a obecnie największe w Europie schronisko nietoperzy.

W czasie konferencji odbyła się również promocja świetnie opracowanej i wydanej przez AOW EXIT książki autorstwa profesora Jana M. Kościelnego pt. *Diagnostyka zaautomatyzowanych procesów przemysłowych*. Autor jest pracownikiem Politechniki Warszawskiej oraz jednym z pomysłodawców organizowanych od 1996 roku konferencji *Diagnostyka Procesów Przemysłowych, DPP*.

Wydane materiały konferencyjne *DPP 2001* w postaci tradycyjnej – książkowej, jak również na płytach CD-ROM można zamawiać w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych UZ.

prof. Józef Korbicz
Przewodniczący
Komitetu Programowego
dr Krzysztof Patan
Przewodniczący
Komitetu Organizacyjnego



OD LEWEJ PROFESOROWIE:
P. FRANK Z DUISBURG UNIVERSITY, J. M. KOŚCIELNY
(PW), J. KORBICZ (UZ), Z. KOWALCZUK (PG),
R. PATTON – HULL UNIVERSITY



KOMITET ORGANIZACYJNY KONFERENCJI
Z INSTYTUTU STEROWANIA I SYSTEMÓW
INFORMATYCZNYCH

Instytut Inżynierii Elektrycznej

Seminaria naukowe

semestr zimowy 2001/2002

- 06.12.2001, godz. 11.00 - **Seminarium Sekcji Wielkich Mocy i Wysokich Napięć PAN**; UZ Zielona Góra, s.6A

Seminarium Instytutowe IIE-PEDC, referaty co dwa miesiące

listopad '2001 IEL
styczeń '2002 GUM

marzec '2002 IEL Oddział Gdańsk
maj '2002 TU Cottbus

Konferencja

EPN 2002 - 11-13 czerwca 2002, Lubiatów

Instytut Informatyki i Elektroniki

Wojciech Zając doktorem nauk

Doktorat z *informatyki* uzyskał Wojciech Zając. Urodził się 19 maja 1969 r. w Warszawie. Wykształcenie średnie uzyskał w Technikum Elektronicznym w Zielonej Górze. W roku 1994 ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, na specjalności Informatyka i Metrologia. Tematem jego pracy dyplomowej była „Komunikacja w sieciach pakietowych z wykorzystaniem protokołu X.25”. Promotorem był dr inż. Janusz Szajna. Praca ta została wyróżniona i nagrodzona przez Dziekana Wydziału Elektrycznego.

W latach 1995-96 odbył staż naukowy na Uniwersytecie w Bristolu, w Wielkiej Brytanii, w ramach programu Tempus, gdzie uczestniczył w pracach zespołu Communication Research Group.

Od roku 1995 jest asystentem, a od roku 1997 jest zastępcą Kierownika Zakładu Technik Informatycznych w Instytucie Informatyki i Elektroniki. Od roku 2000 jest kierownikiem Laboratorium Cyfrowych Technik Satelitarnych.

We wrześniu 2001 Wojciech Zając obronił pracę doktorską, promowana przez prof. Jerzego Kisilewicza z Politechniki Wrocławskiej pt. „Korekcja błędów transmisji cyfrowego obrazu monochromatycznego z wykorzystaniem algorytmu ukrywania błędów”.

W październiku 2001 Rada Wydziału Elektroniki Politechniki Wrocławskiej nadała mu stopień doktora nauk technicznych w dziedzinie *informatyka*.

Dorobek naukowy Wojciecha Zająca obejmuje 19 pozycji (m.in. współautorstwo wydawnictw książkowych, publikacje w krajowych czasopiśmie naukowych i technicznych, referaty w materiałach konferencji zagranicznych i krajowych). Tematyka publikacji obejmuje problemy transmisji sygnałów cyfrowych, zagadnienia związane z sieciami komputerowymi, bazami danych i zastosowaniem narzędzi komputerowych w edukacji.

Zainteresowania naukowe dr Zająca obejmują szeroki zakres zagadnień. Głównym nurtem badań są prace, zapoczątkowane na stażu w Wielkiej Brytanii, dotyczące cyfrowego przetwarzania i transmisji sygnałów wizyjnych. Z tymi badaniami wiąże się m.in. nawiązanie przez Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Elektroniki współpracy z partnerem przemysłowym – firmą Advanced Digital Broadcast, która zajmuje się m.in. projektowaniem i wytwarzaniem cyfrowych dekodów telewizji satelitarnej. Dr Zając



pełni funkcję koordynatora tej współpracy. Przy jego udziale powstało Laboratorium Cyfrowych Technik Satelitarnych, wyposażone w unikalny w skali krajowej sprzęt i pozwalające realizować bardzo specjalistyczne zajęcia. W ramach współpracy zaproponowano także szereg tematów indywidualnych projektów studenckich, które cieszą się sporym zainteresowaniem.

Oprócz zainteresowań cyfrową techniką transmisyjną dr Zając posiada także osiągnięcia w dziedzinie badań nad strukturami baz danych i sieci komputerowych dla specyficznych celów oraz multimedialnych narzędzi edukacyjnych.

Adam Sielicki*

*Autor jest profesorem zwyczajnym

Seminaria naukowe

semestr zimowy 2001/2002

24.10.2001 Stratne przetwarzanie obrazu z zastosowaniem transformaty falkowej; dr Wojciech Zając; Zakład Technik Informatycznych, Instytut Informatyki i Elektroniki UZ

14.11.2001 Przekształcenia symboliczne Gentzena; mgr Jacek Tkacz; Zakład Inżynierii Komputerowej, Instytut Informatyki i Elektroniki UZ

28.11.2001 Bezpieczeństwo i ochrona da-

nych w lokalnych i rozległych sieciach komputerowych; mgr Piotr Bubacz; Zakład Inżynierii Komputerowej, Instytut Informatyki i Elektroniki UZ

12.12.2001 Wybrane zagadnienia programowania współbieżnego; mgr Andrzej Popławski; Zakład Technik Informatycznych, Instytut Informatyki i Elektroniki UZ

16.01.2002 Algorytmy pracy systemów

testujących mikroprocesorowe urządzenia kontrolno-pomiarowe; mgr Piotr Mróz; Zakład Elektroniki i Układów Mikroprocesorowych, Instytut Informatyki i Elektroniki UZ

Seminaria poprowadzi prof. Adam Sielicki. Zapraszamy w podanych wyżej terminach do sali konferencyjnej Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji o godzinie 9¹⁵.

Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych

Seminaria naukowe

Na semestr zimowy 2001/2002 przewidziano następującą problematykę:

11.10.2001 **Metody hybrydowe i inteligentne systemy obliczeniowe w warcabach stupolowych**, mgr inż. Adam Choraży-czewski, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

18.10.2001 **Wykrywanie rytmu w plikach dźwiękowych MPEG Layer-3**, mgr inż. Kamil Pawłowski, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

25.10.2001 **CA: a novel approach to landscape modelling**, prof. Samira El Yacoubi, University of Perpignan

8.11.2001 **Modelling techniques for bio-technological processes**, Arinton Eugen, M.Sc., Department of Automatic Control and Electronics „Dunarea de Jos”, University Domneasca, Romania

Modelowanie złożonych procesów fizycznych z zastosowaniem automatów komórkowych, mgr inż. Przemysław Jacewicz, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

15.11.2001 (temat wystąpienia zostanie podany w terminie późniejszym) prof.

Andrzej Królikowski, Politechnika Poznańska

16.11.2001 (temat wystąpienia zostanie podany w terminie późniejszym) prof. David Owens, Department of Automatic Control and Systems Engineering, University of Sheffield,

22.11.2001 **Zespoły sieci neuronowych w klasyfikacji uszkodzeń**, mgr inż. Andrzej Marciniak, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

29.11.2001 **Wykorzystanie linuxowych klastrów w ISSI**, dr inż. Jarosław Stańczyk, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

6.12.2001 **Optymalne rozmieszczenie czujników pomiarowych w estymacji parametrów systemów dynamicznych o parametrach rozłożonych**, mgr inż. Maciej Patan, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

13.12.2001 **Badanie właściwości DLRP z zastosowaniem LMI**, mgr inż. Bartłomiej Sulikowski, Instytut Sterowania

i Systemów Informatycznych, UZ

10.01.2001 **Detekcja uszkodzeń i identyfikacja nieliniowych systemów dynamicznych**, mgr inż. Marcin Witczak, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

17.01.2001 **Metoda konstrukcji szyfrów wykrywających manipulacje na kryptogramach**, mgr inż. Tomasz Hebisz, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

Metoda generowania kluczy dla uniwersalnych szyfrów strumieniowych, mgr inż. Marek Jackiewicz, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

24.12.2001 **Segmentacja kolorowych sekwencji wizyjnych z zastosowaniem zbiorów poziomów**, mgr inż. Piotr Steć, Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych, UZ

Miejsce i czas: godz. 10.45, Bud. Dydaktyczny, Sala konferencyjna nr 6A
Prowadzący: dr hab. inż. Krzysztof Gałkowski, prof. UZ

Instytut Metrologii Elektrycznej

Seminaria naukowe

semestr zimowy 2001/2002

07.11.2001; godz. 13.00 **Synteza filtrów quasi odwrotnych realizowana w klasie układów antycypacyjnych**; mgr inż. Mirosław Kozioł; Instytut Metrologii Elektrycznej

26.11.2001; godz. 9.30 **Radar w systemie rozpoznania radiolokacyjnego**; dr hab. inż. Franciszek Mroczo, prof. UZ; Instytut Metrologii Elektrycznej

Miejsce: Sala Konferencyjna WEiIT (6a - A-2)

Seminaria prowadzi: dr hab. inż. Jerzy Bolikowski, prof. UZ

Ponadto Instytut Metrologii Elektrycznej organizuje IV Konferencję Naukową SYSTEMY POMIAROWE W BADANIACH NAUKOWYCH I W PRZEMYSŁE – SP'02 (w dniach 14-15 czerwca 2002 roku).

10.12.2001; godz. 9.30 **Identyfikacja dwójników o okresowo zmiennych parametrach**; dr inż. Radosław Kłosiński; Instytut Metrologii Elektrycznej

07.01.2002; godz. 9.30 **Straty mocy w układach liniowych**; dr inż. Zuzanna Siwczyńska; Instytut Metrologii Elektrycznej

21.01.2002, godz. 9.30 **Czynne i bierne**

operatory stratności; prof. dr hab. inż. Maciej Siwczyński; Instytut Metrologii Elektrycznej

04.02.2002, godz. 9.30 **Przegląd metod oceny wydajności sieci przemysłowych**; mgr inż. Adam Markowski; Instytut Metrologii Elektrycznej

Tadeusz Kurowski

Wydział Mechaniczny

Zmiana struktury organizacyjnej

Rada Wydziału Mechanicznego w dniu 3 września powołała w ramach struktury organizacyjnej Wydziału Instytut Podstaw Tech-

niki (jednostkę organizacyjną b. WSP). Spowodowało to konieczność uzupełnienia składu Rady Wydziału o przedstawicieli wymie-

nionego Instytutu. Zgodnie ze Statutem Uniwersytetu Zielonogórskiego obecnie skład Rady Wydziału przedstawia się następująco:

1. prof. dr hab. inż. Eugeniusz Feldsztein
2. dr hab. inż. Stanisław Laber, prof. UZ
3. dr hab. inż. Józef Maćkiewicz, prof. UZ
4. prof. dr hab. inż. Franciszek Romanów
5. prof. dr hab. inż. Włodzimierz Serebriakow
6. prof. dr hab. inż. Edward Walicki
7. prof. zw. dr hab. inż. Fredynand Romaniewicz
8. prof. dr hab. inż. Ryszard Rohatyński
9. dr hab. inż. Jerzy Mutwil prof. UZ

10. prof. dr hab. inż. Petr Skocovsky
11. dr hab. inż. Adam Bydałek prof. UZ
12. dr hab. inż. Ireneusz Dzwonnik prof. UZ
13. prof. zw. dr hab. inż. Władimir Dragajew
14. prof. dr hab. inż. Bohdan Franczyk
15. prof. dr hab. Mirosław Frejman
16. prof. dr hab. Stanisław Janik
17. prof. dr hab. inż. Edward Kowal
18. prof. dr hab. inż. Krzysztof Magnucki
19. prof. dr hab. inż. Janusz Mielniczuk
20. prof. dr hab. inż. Andrzej Milecki

21. prof. dr hab. inż. Taras Nahirny
22. prof. dr hab. Bogusław Pietrulewicz
23. prof. dr hab. Witold Rybarczyk
24. prof. dr hab. inż. Roman Stryjski
25. prof. dr hab. inż. Waldemar Uździcki
26. dr inż. Łucja Frąckowiak
27. dr inż. Robert Barski
28. dr inż. Elżbieta Krasicka-Cydzik
29. dr inż. Marek Malinowski
30. dr inż. Marek Rybakowski
31. Zbigniew Węgrzyn

Nominacje w Belwederze

Prezydent RP w dniu 18 czerwca 2001 roku nadał tytuły profesorskie **Krzysztofowi Magnuckiemu** oraz **Januszowi Mielniczukowi**. Serdecznie gratulujemy!

Kolokwium habilitacyjne

W Rosyjskiej Akademii Kształcenia w Moskwie 26 czerwca odbyła się obrona pracy habilitacyjnej dr Stanisławy Frejman na temat „Dydaktyczne podstawy techniki

w szkole ogólnokształcącej w Polsce”. Rada Naukowa Akademii pozytywnie oceniła rozprawę nadając kandydatce stopień doktora nauk. Czekamy na decyzję MEN wynikającą

z dwustronnej umowy o uznawaniu tytułów i stopni naukowych.

Obrony prac doktorskich

W dniu 25 października 2001 na Wydziale Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej mgr inż. **Renata Kasperska** przedstawiła pracę na temat: „Optymalizacja wielokryterialna konstrukcji z wykorzystaniem systemów ekspertowych”. Promotorem był dr hab. inż. Marian Ostwald, prof. nadzw. Politechniki Poznańskiej.

W dniu 12 lipca 2001 na Wydziale Bu-

dowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej mgr inż. **Andrzej Lasota** przedstawił pracę na temat: „Metoda komputerowego wspomaganie heurystycznych procesów decyzyjnych w ergonomicznym projektowaniu maszyn”. Promotorem pracy był: prof. dr hab. inż. Edwin Tytyk, prof. nadzw. Politechniki Poznańskiej.

W dniu 27 czerwca 2001 na Wydziale

Budowy Maszyn i Zarządzania Politechniki Poznańskiej mgr inż. **Tomasz Monczak** przedstawił pracę na temat: „Optymalne kształtowanie wariacyjne i parametryczne zginanej belki cienkościennej w przekroju otwartym z uwzględnieniem statyczności”. Promotorem pracy był: prof. dr hab. inż. Krzysztof Magnucki.

Nowym doktorom gratulujemy.

Konferencje

- ❖ Na konferencji „Zbiorniki ciśnieniowe. Thin – Walled Vessels”, która odbyła się w Karłowie w dniach 18 – 21 czerwca 2001 z referatami wystąpili:
 - K. Magnucki, P. Stasiewicz, W. Szyk „Strength and stability of a double skin cylindrical vessels”.
 - O. Hrystyna, T. Nahirny. „Mathematical modeling and investigation of tanks strength from a material saturated by admixtures”.
- ❖ Na Piątej Słowacko-Polskiej Konferencji nt. „Symulacje komputerowe w projektowaniu maszyn”, która odbyła się w Puchovie w dniach 8- 11 września 2001 r. z referatami wystąpili:
 - prof. Janusz Mielniczuk, mgr inż. Da-

- riusz W. Rupiński, mgr Mirosław Matyjaszczyk.
- ❖ Prof. R. Rohatyński uczestniczył w 13th International Conference on Engineering Design - ICED 01, odbywającej się w Glasgow w dniach 21-23 sierpnia 2001, podczas której wystąpił z referatem „Diagnosing the gap between methodology of engineering, design and industrial practice”.
- ❖ Miło nam poinformować, że prof. Edward Walicki oraz dr Anna Walicka – pracownicy Zakładu Mechaniki IBMiP, przebywali w dniach od 3 do 7 września 2001 w Wiedniu na 2nd World Tribology Congress.
- ❖ Pracownicy ci przedstawili cztery referaty:

1. *Performance of multilobe conical bearing with a porous shaft wall lubricated by an incompressible Newtonian fluid;*
2. *Pressure distribution in a curvilinear thrust bearing with one porous wall lubricated by a Herschel – Bulkley fluid (współautor dr A. Machaniok z Białoruskiej AN);*
3. *Theoretical investigation of gas inertia effects on parameters of a bearing with curvilinear surfaces;*
4. *Rotational inertia effect in a curvilinear bearing lubricated by generalized second grade fluids of powder – law type.*

Wszystkie referaty zostały wysłuchane z dużym zainteresowaniem.

Coraz bliżej remontu

Zakończono przetarg na remont hali Wydziału Mechanicznego. Przetarg wygrało konsorcjum, którego liderem jest PRESTOBUD S.A. z Zielonej Góry.

Kształcenie studentów

Przyjęto dwie nowe specjalności na kierunku *wychowanie techniczne*:

- *inżynieria środowiska pracy,*
- *technika z informatyką.*

Ponadto uchwalono plany nowych studiów podyplomowych: *bezpieczeństwo i higiena pracy.*

Wiesław Kamiński

Dwie strony rynku*

Teach a parrot the terms "supply and demand" and you've got an economist.

Thomas Carlyle

Niezależnie od faktu, że T. Carlyle miał chyba nieco wygórowane mniemanie o zdolnościach papug, słowa jego trafnie oddają znaczenie **popytu i podaży** w ekonomii. Potoczne rozumienie słowa popyt oznacza po prostu to, czego ludzie chcą. Z punktu widzenia ekonomii sprawa jest nieco bardziej skomplikowana: popyt rozumiany jest jako **relacja** między ceną dobra a ilością tego dobra, którą konsumenci są skłonni i są w stanie nabyć w danym czasie, przy założeniu, że wszystkie inne elementy charakteryzujące sytuację rynkową pozostaną bez zmiany (łac. *ceteris paribus*). Zakłada się, że w przeciętnych warunkach jest to ujemna relacja – jeśli cena danego towaru podnosi się, to ilość dobra spada; i odwrotnie – jeśli cena dobra obniża się, ilość rośnie. Zatem popyt nie jest po prostu ilością, ale relacją; dla określenia konkretnej ilości danego dobra, która jest sprzedana przy konkretnej cenie używa się pojęcia wielkość popytu, (ilość nabywana). Chociaż cena jest ważną częścią definicji popytu, nie jest ona jedynym czynnikiem określającym, ile danego dobra ludzie będą chcieli kupić. Do najważniejszych poza ceną czynników określających popyt należą: upodobania konsumentów (np. moda ma znaczący wpływ na to, co konsumenci chcą kupować w danym okresie), dochody konsumentów, liczba konsumentów, ceny innych dóbr, oczekiwania dotyczące przyszłych cen i dochodów. Zmiana jakiegokolwiek z tych niecenowych determinant popytu spowoduje zmianę popytu (a więc zmianę nie tylko ilości nabywanej, ale również relacji między ilością a ceną).

Po drugiej stronie rynku występują producenci. Podaż potocznie rozumie się jako pewną ilość dobra, którą producenci dostarczają na rynek. Ale dla ekonomistów podaż oznacza relację między ilością dobra, którą producenci są skłonni zaoferować w danym czasie a ceną tego dobra, *ceteris paribus*. Zatem podobnie jak popyt, podaż nie jest określoną wielkością – taka konkretna ilość oferowana przy danej cenie to wielkość podaży – lecz relacją mającą dodatni charakter. Gdy cena danego dobra rośnie, producenci są

zwykle skłonni zaoferować większą ilość towaru; i odwrotnie – gdy cena spada, spada również wielkość podaży. Ilość towarów, które producenci będą skłonni oferować na rynku, zależy od ponoszonych przez nich kosztów produkcji. Wszystkie czynniki oddziałujące na koszty produkcji, wpływają na podaż; najważniejszymi z determinant podaży są: zmiany produktywności wywołane zmianą technologii produkcji, zmiany opłacalności produkcji innych dóbr, zmiany dostępności zasobów produkcyjnych.

Podaż i popyt reprezentują dwie strony **rynku**, kupujących i sprzedających. Myśląc "rynek" przywołujemy na myśl pewne miejsce – targowisko, centrum handlowe, salę aukcyjną etc. Z perspektywy ekonomii rynek uznawany jest za pewien proces, w ramach którego kupujący i sprzedający określają co mają zamiar kupować i sprzedawać i na jakich warunkach. W ramach tego procesu poszczególni uczestnicy rynku poszukują informacji mających znaczenie dla ich interesów. Kupujący pytają o dostępne modele, rozmiary i kolory dóbr oraz ich ceny. Sprzedający zdobywają informacje o rodzajach dóbr i usług, których pragną nabywcy oraz o cenach, które są gotowi zapłacić. Proces ten ma charakter samokorygujący, funkcjonując jako nieprzerwanie działający system informacji i wymiany.

Równowagą rynkową nazywamy sytuację, w której przy danej cenie panującej na rynku wielkości popytu i podaży są sobie równe. Przy każdej innej cenie będzie zachodzić niespójność pragnień nabywców i sprzedawców, w związku z tym na rynku pojawi się nadwyżka lub niedobór. Jeżeli cena masła jest wysoka, wielkość popytu zgłaszanego przez konsumentów jest dużo niższa niż wielkość podaży oferowana przez producentów. Różnica tych ilości stanowi nadwyżkę (nadpodaż). Co się wtedy stanie? Proces konkurencji zepchnie ceny w dół, zwiększając ilość dobra, którą konsumenci będą skłonni kupić oraz zmniejszając ilość towaru, jaki producenci będą skłonni sprzedać. Wynikiem tego będzie kurczenie się nadwyżki aż do momentu, w którym zostanie ona całkowi-

cie wyeliminowana. Podobnie dzieje się, gdy cena jest niższa od ceny równowagi – następuje wtedy niedobór towaru (przy niskiej cenie wielkość popytu przekracza wielkość podaży). Nabywcy chcący kupić dany towar a nie mogący go dostać będą proponować wyższe ceny; dostawy będą zwiększane, a wielkość popytu będzie spadać, aż do poziomu równowagi rynkowej.

Skąd właściciel sklepu wie, jak ustalać ceny towarów, które sprzedaje? Stosuje on takie ceny, by klienci kupili te ilości dóbr, które chce sprzedać. Jeśli nie może sprzedać wszystkich owoców, które posiada, obniża ceny by przyciągnąć klientów i jednocześnie zmniejsza na nie zamówienia. Jeżeli natomiast wyczerpują mu się zapasy, wie że może podnieść swoje ceny i zwiększyć zamówienia. Jego klienci odpowiednio dostosowują swoje zakupy. Podobne działania podejmowane przez innych sprzedawców i klientów w całym mieście prowadzą rynek do stanu równowagi. A informacja dostarczana przez zamówienia, ponowne zamówienia oraz rezygnacje z zamówień zgłaszane przez sklepy docierają do producentów i dostawców zasobów produkcyjnych.

Istotnym elementem procesu rynkowego jest **konkurencja**, którą można określić jako proces, przy pomocy którego uczestnicy rynku, dążąc do realizacji swych interesów, próbują przedstawić korzystniejsze od innych oferty pod względem ceny, jakości bądź innych cech wpływających na decyzję zawarcia transakcji. Konkurencja nie zachodzi między kupującym a sprzedającym, ale między kupującymi i (osobno) między sprzedającymi. Konkurencja między sprzedającymi przyjmuje rozmaite formy – dotyczy ceny, jakości, wagi, objętości, barwy, wyglądu, mocy, trwałości czy zapachu produktów, jak również kredytu oferowanego kupującym. Wszystkie te formy konkurencji można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: konkurencję cenową i niecenową. Analiza konkurencji stanowi ważący obszar ekonomii, na którym skupia się szczególna uwaga ekonomistów – i nasza również, być może następnym razem.

* Przy pisaniu niniejszego artykułu korzystałam z *Ekonomii* autorstwa D. R. Kamerschena, R. B. McKenziego, C. Nardinellogo wydanej przez Fundację Gospodarczą NSZZ "Solidarność", Gdańsk 1991.

INŻYNIEROWIE POLSCY w XIX i XX wieku – PRAGMATYCZY CZY IDEALIŚCI?

WYKŁAD INAUGURACYJNY
PROF. DR HAB. MARIANA ECKERTA

W ostatnich dwóch stuleciach, postrzeganych przez wielu z nas jako ciąg powstań narodowych i cierpień, obecna wciąż była i z czasem rosła świadomość, że odbudowa państwa, a następnie jego mądre, sprawiedliwe urządzenie oraz zabezpieczenie niepodległości zależą nie tylko od wysiłku zbrojnego, lecz przede wszystkim od rozwoju oświaty, troski o wychowanie narodowe i moralne młodzieży, a także od postępu gospodarczego.

Nawet romantycy potrafili stanąć na ziemi. Norwid ostrzegł: *Nie odłączajcie człowieka od rzeczy, które ciałem są jego historii*, a dalekowzroczny Mickiewicz, podróżując koleją żelazną i statkiem parowym przez Francję wskazywał na korzyści płynące z techniki; przepowiadał wynalazek telefonu i radia¹.

Od połowy XIX wieku pojawia się na ziemiach polskich nowa warstwa społeczna - inteligencja. Warstwa definiowana przez Jana Szczepańskiego jako zbiór różnych kategorii zawodowych, zajmujących się twórczością kulturalną, organizowaniem pracy i współżycia zbiorowego oraz wykonywaniem pracy wymagającej wiedzy teoretycznej².

Część tej warstwy hołubiła - jak to określił Józef Chałasiński *amatorską kulturę intelektualną*, a część zaś fascynowała się zachodnioeuropejską rewolucją przemysłową. O tej pierwszej grupie pisał po latach Florian Znaniecki, że żyła *w inteligentnym getcie, gdzie robienie intryg, bezproduktywne spędzanie czasu stało się jej codziennym obyczajem*³.

Drugą grupę scharakteryzował Bolesław Prus, nazywając ją pokoleniem, które wie, że trzeba czytać więcej książek naukowych (...) trzeba więcej zajmować się rolnictwem, przemysłem, handlem, oświatą, odkryciami i wynalazkami, aniżeli jałową polityką, gdyż przyszłość świata leży nie w pięknych marzeniach, nie w patriotycznych deklaracjach, ale w wytrwałej pracy, nie w wojnach, ale w cywilizacji⁴.

W tej właśnie grupie znaleźli się inżynierowie polscy. Wciąż wiemy o nich znacznie mniej niżby należało. Gorzką uwagę uczynił na ten temat Tadeusz Kotarbiński pisząc:

„Wszak do tego, aby być publicznie pamiętanym, trzeba wyróżnić się w sprawowaniu władzy, w piarstwie lub w sztukach pięknych, czasem w odkryciach naukowych. Kto jednak miałby pamiętać o zasługach poszczególnych inżynierów, nawet bardzo wybitnych, albo o którymś z indywidualnych współ-



¹ St. Wasylewski *Życie polskie w XIX wieku*, Kraków 1962, s. 22.

² J. Szczepański *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 98.

³ Cyt. za M. Eckert *Godność nasza w myśli*, „Nadodrze” 1984, nr 21.

⁴ B. Prus *Jakże więc jest naprawdę?*, „Słowo” 1903, nr 33-34.

organizatorów urzędzeń gospodarczych! Ich miana nie bywają z reguły notowane na giełdzie sławnych ludzi, których nazwiskami chrzci się ulice i których poczet recytuje się powszechnie dla uzasadnienia chwały narodowej, dla okazania, że nie gorsi jesteśmy od innych”⁵.

Tymczasem inżynierowie, jak mało która grupa zawodowa inteligencji polskiej, wnieśli wiele do dobrobytu materialnego i duchowego Polski. Tworzyli i realizowali programy uprzemysłowienia ziem polskich, wdrażali w życie odważne projekty naukowe i techniczne oraz postępowe reformy społeczne, finansowali oświatę i kulturę, rozsławiali polską myśl techniczną na wszystkich kontynentach świata. Przypomnijmy niektórych!

W I połowie XIX w. inż. Karol Brzostowski zorganizował w Sztabinie k. Augustowa małą republikę chłopską, zniósł pańszczyznę, uwolnił chłopów i dał im pracę w hucie szkła i browarze, stworzył szkoły, szpital, kasę pożyczkową. Wszędzie wprowadzał nowe urządzenia: kotły parowe, maszyny rolnicze.

W tym samym czasie Dezydery Chłapowski, były generał napoleoński i absolwent politechniki paryskiej, modernizował gruntownie swój majątek w Turwi, doskonalił maszyny rolnicze, zbudował browar, cukrownię i gorzelnię, zakładał pasy leśne ochraniające glebę przed wiatrami i erozją.

Budowniczy pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej w Bóbrce i organizator przemysłu naftowego Ignacy Łukasiewicz, znany głównie jako wynalazca lampy naftowej, wprowadzał w swych zakładach ubezpieczenia, zapewniał robotnikom opiekę lekarską i emerytury, budował szkoły, internaty i szpitale.

Brak własnego państwa, brak zgody zaborców na próby stworzenia polskich politechnik, rozwiązanie przez carat Szkoły Głównej, utrudniony dostęp inżynierów polskich do karier zawodowych w kraju, wreszcie niedostatek kapitału własnego, polskiego - wszystko to skłaniało młodzież uzdolnioną technicznie do podejmowania studiów w innych krajach. Większość zostawała już na stałe za granicą i oddawała swą wiedzę i talenty w służbie innym narodom. Kilkuset inżynierów polskich budowało cukrownie na Ukrainie, drogi, linie kolejowe i telegraficzne na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie, przemysł maszynowy, spożywczy i drzewny na Syberii i w Kazachstanie, drogi, koleje, porty i mosty w Ameryce Północnej i Południowej. Byli wśród nich tak wybitni inżynierowie jak: Stanisław Janicki - współtwórca Kanału Sueskiego, Ernest Malinowski - budowniczy kolei Transandyjskiej, Edward Habich - twórca Politechniki i portu Arica w Peru, Feliks Jasiński - budowniczy linii kolejowych w Rosji. Rudolf Modrzejewski przeznosił 30 wielkich mostów przez rzeki Stanów Zjednoczonych, Kazimierz Gzowski zasłynął jako budowniczy kolei kanadyjskich i mostu nad Niagarą oraz twórca Parku Narodowego Kanady. Wielkie zasługi dla hydroenergetyki światowej położył Gabriel Narutowicz⁶.

Kiedy w 1918 r. zaczęło się odradzać państwo polskie wielu inżynierów porzucało lukratywne stanowiska w przemyśle niemieckim, rosyjskim, francuskim, szwajcarskim i wracało do kraju. Byli wśród nich absolwenci 195 zagranicznych politechnik. Wybitny inżynier, twórca naukowej organizacji pracy Karol Adamiecki wspominał, że *Odzyskana samodzielność państwowa pogłębiła w technikach polskich świadomość ich odpowiedzialności za wyprowadzenie kraju z gospodarczego zacołania (...). Rozbudzony patriotyzm i poczucie się do obowiązku wobec odzyskanej ojczyzny były głównymi bodźcami, które w owym czasie inspirowały działalność polskich inżynierów i techników*⁷.

Inżynier Józef Kiedroń, minister przemysłu i handlu i inicjator budowy linii kolejowej łączącej Górny Śląsk z Gdynią, tak sformułował zadania stojące przed środowiskiem:

*Zmodernizować w najkrótszym czasie szereg naszych warsztatów pracy w Polsce i postawić je na wyżynie światowej (...) Inżynierowie polscy muszą ująć inicjatywę w odbudowie życia gospodarczego. Nie tylko odbudowę fizyczną - lecz także duchową - gdyż spustoszenia w dziedzinie ducha są nie mniejsze od zniszczenia fizycznego*⁸.

Inżynierowie polscy włączyli się w te prace. Pod kierunkiem inż. Ignacego Mościckiego położone zostały podwaliny pod polski przemysł chemiczny, zbudowano nowoczesny kombinat chemiczny koło Tarnowa. Z firmy Siemens wrócił inż. Kazimierz Szpotański. Wraz z dwoma robotnikami zaczął od produkcji włączników do światła. Wyrosła z tego fabryka zatrudniająca 1200 pracowników, w tym 100 inżynierów i wytwarzająca najlepsze na świecie mierniki elektryczne.

Inżynierowie Wiesław Chrzanowski i Adam Kręglewski stworzyli polski przemysł taboru kolejowego w Poznaniu, Ostrowie, Chrzanowie, a inż. Jan Piotrowski i jego współpracownicy - nowoczesny polski przemysł obrabiarkowy. Dla modernizacji polskiego hutnictwa zasłużyli się profesorowie i inżynierowie: Witold Broniewski, Jan Czocharski, Kazimierz Gierdziejewski, Jerzy Buzek. Idei utworzenia w Polsce nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego poświęcili swe talenty inżynierowie Tadeusz Tański, Stefan

⁵ T. Kotarbiński *Słowo wstępne* (w:), K. Adamiecki, *O nauce organizacji*, Warszawa 1970.

⁶ B. Baranowski *Rola Polaków w podnoszeniu kultury materialnej innych krajów* (w:), *Historia kultury materialnej Polski*, t. VI, s. 42-45; *Słownik polskich pionierów techniki*, red. B. Orłowski, Katowice 1984.

⁷ M. Eckert *Inżynierowie polscy w odbudowie Kraju po I wojnie światowej* (w:), *Listopad 1918 z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. Cz. Osękowski, Zielona Góra 2000.

⁸ „Przegląd techniczny” 1924, nr 4, s. 7.

Tyszkiewicz, a przemysłu lotniczego: Stanisław Cywiński, Zygmunt Puławski, Czesław Witoszyński, Franciszek Misztal⁹.

W czasie II wojny światowej inżynierowie polscy opracowali w podziemiu kompleksowe plany odbudowy kraju i Warszawy, likwidacji zapóźnień technicznych różnych przemysłów, elektryfikacji miasteczek i wsi. Pracowali nad tym Janusz Groszkowski, Jan Zachwatowicz, Jerzy Hryniewicz i dziesiątki innych wybitnych inżynierów. Plany zagospodarowania ziem odzyskanych przygotowywali Walery Goetel i Andrzej Bolewski.

W ostatniej fazie wojny grupy operacyjne inżynierów kierowane przez Bolesława Rumińskiego i Alfreda Wiślickiego zabezpieczały majątek produkcyjny, uruchamiały tabor kolejowy i ponad 2 tysiące największych elektrowni i fabryk. Inż. Janusz Tymowski wspominał: *Koniec nocy okupacyjnej, możliwość pracy wolnej (...), powodowały ogromny entuzjazm, wyzwały ogromne siły twórcze (...), byliśmy wtedy pewni wszystkiego, że potrafimy dać sobie radę niezależnie od trudności (...)* i przekonani, że od nas, naszej pracy zależy, jak szybko będzie lepiej¹⁰.

Inż. Jerzy Grabowski, spoglądając w 1945 roku na ruiny stolicy powiedział: *Damy radę. My, inżynierowie przestaliśmy już płakać nad Warszawą. Wolimy się nad nią trudzić i pocić*. Także w powojennych latach, w okresach nie sprzyjających swobodnej myśli inżynierskiej, kiedy wielu starszych fachowców odsunięto od wielkich zadań, nie zabrakło techników stroniących od polityki, a także od jałowych kontemplacji i skoncentrowanych na odbudowie Starego Rynku (Mieczysław Strzelecki), budowie Turoszowa (Kazimierz Szudrak), tarnowskich „Azotów” (Stanisław Opalko), odbudowie przemysłu motoryzacyjnego (Władysław Kwiatkowski), budowie Nowej Huty (Andrzej Chrzanowski), uruchamianiu gospodarki na Wybrzeżu (Eugeniusz Kwiatkowski)¹¹. A równocześnie na tworzeniu sieci szkolnictwa technicznego: profesorowie Gutt, Poníž, Ponikiewski, Turski, Smoleński, Kuczewski, Hempel i dziesiątki innych¹².

Szanowni Państwo! Tych kilkadziesiąt nazwisk nie odzwierciedla oczywiście historii inżynierów zasłużonych dla Polski. Niemniej, przestudiowanie około 400 biografii pozwala na sformułowanie dwóch uogólniających uwag, być może nieśmiałyh hipotez:

1. Gdy dyskutuje się o tzw. cechach narodowych Polaków zwykło się wyliczać: fantazję, śmiałość, skłonność do ryzyka, niechęć do drobnych, mało efektywnych działań, skłonność do zajmowania się zadaniami ambitnymi. I oto ciekawe, że wśród wybitnych inżynierów polskich dominują twórcy wielkich układów urbanistycznych, komunikacyjnych, energetycznych, dzieł realizowanych w trudnych warunkach, wymagających sięgania po nietypowe rozwiązania. Hipoteza o związku zainteresowań zawodowych z tzw. „cechami narodowymi” jest wątła, warta jednak głębszych badań¹³.
2. Ciekawe jest też to, że wielkość osiągnięć najczęściej inżynierowie, którzy posiadali szersze zainteresowania humanistyczne, rozwijające wyobraźnię, wrażliwość, zdolność do integracji wiedzy.

Domeyko twórca szkolnictwa chilijskiego uprawiał dziennikarstwo, zbierał zabytki kultury Indian Araukanów, Ernest Malinowski założył Peruwiańskie Towarzystwo Sztuk Pięknych, Władysław Kluger zgromadził zbiór okazów antropologicznych i etnograficznych, Julian Ochorowicz oddawał się studiom psychologicznym i działalności literackiej, Modrzejewski występował z koncertami pianistycznymi, Narutowicz miał gruntowną wiedzę filozoficzną, Henryk Merczyng redagował źródła do reformacji w Polsce i na Litwie, Piotr Michałowski był też wybitnym portrecistą i batalistą, a Bruno Abdank-Abakanowicz ułatwiał Sienkiewiczowi pracę nad „Rodziną Połanieckich” i „Krzyżakami”.

Sądzę więc, że można podjąć próbę naszkicowania portretu zbiorowego inżyniera polskiego i podkreślić następujące cechy: głęboki patriotyzm, poczucie misji, gdy idzie o rozwój i modernizację kraju, gruntowne przygotowanie teoretyczne i stały związek z praktyką przemysłową, kult pracy dobrze zorganizowanej, fascynacja nowościami technicznymi, zainteresowania społeczne i humanistyczne.

Droga Młodzieży! Podczas studiów poznać bliżej postacie wybitnych humanistów, matematyków, przyrodników, pedagogów. Nie pozwólcie, aby wśród godnych naśladowania autorytetów zabrakło inżynierów-inteligentów, łączących pragmatyzm z idealizmem.

Słuchać głosy, iż kształcimy za dużo humanistów i inżynierów. Bo przecież edukuje nas radio, telewizja, prasa, a do obsługi importowanych urządzeń i technologii wystarczy wkrótce umiejętność rozumienia napisanych po angielsku instrukcji.

⁹ M. Eckert *Inżynierowie ...*, s. 59.

¹⁰ *Inżynierowie i technicy w odbudowie gospodarki narodowej*, Warszawa 1985, s. 11-17.

¹¹ M. Eckert *Tagebücher und Erinnerungen der Ingenieure als Quellen für forschungen über die Wirtschaftsgeschichte*, *Studia Historiae Oeconomicae*, Vol. 21, Poznań 1994, s. 113-121.

¹² M. Eckert *Inżynierowie polscy w XX wieku – szkic do portretu zbiorowego*, Zielona Góra 2001.

¹³ M. Eckert *Społeczno-polityczne motywy twórczości wybitnych inżynierów polskich*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, nr 76.

Mówi się też, że inteligencja jako grupa społeczna przechodzi do historii, a jej miejsce ma zająć tzw. „klasa średnia”. Wszystko to nieprawda! Prawdą jest natomiast, że nie umiemy jak dotąd wykorzystać wiedzy i umiejętności humanistów i inżynierów w gospodarce i kulturze. Na skutek marnotrawstwa kapitału intelektualnego podupadają: morale społeczeństwa, etos pracy, zainteresowanie kulturą wyższą. A nowa „klasa średnia” to na razie smutni, zapracowani ludzie walczący o przetrwanie swej firmy, a także nowobogacy, pragnący jedynie „mieć” i nie troszczący się o to, aby „być”.

Polsce nadal potrzebna jest inteligencja - inżynierowie i humaniści. Pamiętajmy jednak, że nie każdy, kto ukończy studia inżynierskie lub humanistyczne staje się zaraz inteligentem. Trzeba jeszcze nadać swej pracy twórczy sens, starać się o poprawę intelektualnej i moralnej kondycji swego narodu i brać udział w rozwiązywaniu problemów jakie stawia przed Polską współczesna cywilizacja.

Są to - jak się zdaje - dwa megaproblemy:

1. Ochrona gatunku „homo sapiens” i jego kruchego dziedzictwa kulturalnego.
2. Dokonanie metamorfozy obecnego systemu społecznego, który nie radzi sobie z niepokojami społecznymi, zagrożeniami ekologicznymi, głodem, prawami człowieka, wojnami etnicznymi, religijnymi i międzynarodowymi¹⁴.

Wśród elit intelektualnych i politycznych trwa od pewnego czasu dyskusja o przyszłości świata w XXI wieku. Rozpatrywane są różne scenariusze. Coraz mniej realna staje się nadzieja na zbudowanie państwa powszechnego dobrobytu, próby wdrażania tego scenariusza natrafiają na trudne do pokonania bariery finansowe. Drugi scenariusz - społeczeństwa globalnego, w którym władza należeć będzie do potężnych i bezwzględnych grup finansowych budzi lęk i gwałtowne protesty. Z niepokojem spogląda się też na trzeci model - sprzeczny z europejską tradycją - społeczeństwa wysokiej efektywności, ale ograniczonej indywidualności i wolności.

W dającej wiele do myślenia książce Lestera C. Thurowa *Przyszłość kapitalizmu* przedstawiony jest scenariusz stosunków najbliższy naszemu światu wartości - państwa długookresowych inwestycji w społeczeństwo, edukację, wiedzę, wartości moralne, umiejętności oraz infrastrukturę.

Thurow dostrzega szansę na metamorfozę dzisiejszego systemu w powrocie do współdziałania technik i humanistów. Píše: *Technologia i ideologia wstrząsają fundamentami kapitalizmu XXI wieku. Technologia przyjmuje umiejętności i wiedzę jako jedyne źródło przewagi konkurencyjnej. Ideologia, wyposażona w media elektroniczne, idzie w kierunku radykalnych form krótkookresowej maksymalizacji konsumpcji dokładnie w tym czasie, gdy sukces ekonomiczny zależeć będzie od woli i zdolności tworzenia długookresowych inwestycji społecznych w zakresie umiejętności, edukacji, wiedzy oraz infrastruktury. Jeśli drogi ideologii i technologii rozchodzą się, powstaje tylko jedno pytanie: kiedy nastąpi trzęsienie ziemi? (...) Kapitalizm musi ulec głębokiej metamorfozie¹⁵.*

Droga Młodzieży! Te dwa zadania - obrona wartości jakie tkwią w całym naszym dziedzictwie materialnym i kulturalnym oraz udział w przekształcaniu i doskonaleniu systemu społecznego i technicznego to Wasze zadania! Do was należy zbudowanie sojuszu inżynierów i humanistów, bez którego nie da się zrealizować, dostosowanego do polskiej tradycji oraz przestrzeni materialnej i duchowej scenariusza na XXI wiek. Mamy nadzieję, że wypełnicie to zadanie!

Szanowni Państwo!

Sądzę, że przynajmniej połowa tu obecnych zadaje sobie pytanie: czy to czego słuchamy nie jest zbyt naiwne? Czy nie jest to czysta utopia? Jednak postęp zaczyna się zwykle od idei i wiary w możliwość dokonania czegoś, co wydaje się niemożliwe... Rzecz w tym, aby nasze ideały były szlachetne, nie żywiły się zatrutą głębą egoizmu, złości, a często fanatyzmu, a miały na względzie: prawdę, dobro i piękno - wartości, dla których powstawały zawsze uniwersytety.

Pozwólcie państwo, że kończąc pierwszy w naszej nowej uczelni, Uniwersytecie Zielonogórskim, wykład inauguracyjny, zwrócę się do młodzieży akademickiej słowami wielkiego „romantycznego pragmatyka” inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Wypowiedział je w wywiadzie dla „Więzi” w 1968 roku:

Wierzę niezłomnie, że ogromna większość młodzieży polskiej wyposażona jest w dostatecznie mocne i trwałe siły, by przeciwstawić się skutecznie przejawom destrukcyjnym i demoralizacyjnym, że nienaruszalną wartość posiada dla niej więź z historyczną przeszłością narodu (...). Gdy takie zasady przepełnią umysły i serca naszego młodego pokolenia, możemy być spokojni o przyszłość narodu¹⁶.

Marian Eckert

Wykład został wygłoszony podczas inauguracji roku akademickiego 2001/2002
w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego 28 września 2001 r.

¹⁴ J. Koziński *Intelektualiści – miejsce na ziemi*, Wrocław 1989, s. 96.

¹⁵ L. C. Thurow *The Future of Capitalism. How to Day's Economic Forces Shape Tomorrow's World*, New York 1996.

¹⁶ E. Kwiatkowski – wypowiedź dla „Więzi”, cyt. za: J. Zaremba, *Eugeniusz Kwiatkowski – romantyczny pragmatyk*, Warszawa 1998, s. 189.

W numerze 11 „Lubuskiego Nadodrza” (28 września br.) ukazała się rozmowa z naszym rektorem. W tekście, z winy redakcji „Nadodrza”, pojawiły się istotne nieścisłości. I choć redakcja miesięcznika je sprostowała w następnym numerze, uważamy za celowe zamieszczenie rozmowy we właściwym brzmieniu.
redakcja „Uniwersytetu Zielonogórskiego”

Rektorem się bywa

Rozmowa z rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. dr hab. Michałem KISIELEWICZEM

Powstanie Uniwersytetu Zielonogórskiego stało się faktem. W jakim nastroju jest Pan Profesor?

Jestem dumny. Nasz wniosek był wnioskiem rządowym, czuliśmy aprobatę środowiska akademickiego, o czym świadczy udział rektorów uczelni z całego kraju podczas uroczystości inauguracyjnych. Dumni byliśmy 8 lipca, kiedy została podpisana ustawa sejmowa powołująca Uniwersytet Zielonogórski. Euforia szybko mija, gdy zabieramy się za konkretną pracę. Dziś zajmujemy się kształtowaniem projektów aktów prawnych, regulaminem studiów, pracy wydziałów. Nasza uczelnia buduje swe zasady na wzorcach uniwersyteckich, nie rezygnując z dotychczasowych doświadczeń Politechniki Zielonogórskiej i WSP. Chcemy by naszej działalności przyświecały idee poszanowania, prawdy i szacunku.

Które z ugrupowań politycznych było najbardziej zainteresowane utworzeniem Uniwersytetu?

Nie chcemy budować Uniwersytetu przez pryzmat jakiegokolwiek ugrupowania poli-

tycznego. Parlamentarzyści działali z ogromnym wyczuciem – pozostali w cieniu w procesie przygotowań, skonsolidowali się natomiast w ostatnim etapie – legislacyjnym.

Uniwersytet Zielonogórski narodził się z potrzeb, czy też z ambicji środowiska akademickiego?

Idea powołania w Zielonej Górze uniwersytetu pojawiła się już w przeszłości. Te pierwsze próby, były zapewne przedwczesne. Świadczą jednak o ambicjach uniwersyteckich naszego środowiska. Przy ostatniej próbie na początku jako Politechnika, z określonym i zaawansowanym programem rozwoju nie byliśmy nią zainteresowani. Nie widzieliśmy szansy na jej realizację. Jednak mając na względzie fakt, że taka szansa może się w przyszłości, ze względu pogarszających się warunków demograficznych, szybko nie powtórzyć doszliśmy do wniosku, że nie możemy stać z boku i zaproponowaliśmy kolegom z WSP dyskusję o warunkach, które obydwie uczelnie winny spełnić, by w Zielonej Górze mógł powstać Uniwersytet.

Funkcja rektora Uniwersytetu Zielonogór-

skiego, czego serdecznie Panu Profesorowi gratulujemy, to ogromne wyzwanie.

Jest to zaszczyt i ogromne zobowiązanie. Kiedy w latach 80-tych zostałem rektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej, łączyłem działalność badawczą i dydaktyczną. Również i teraz nie rezygnuję z kontaktu ze studentami. Rektorem się bywa, nauczycielem akademickim się jest. Jako matematyk i racjonalista kieruję się logiką, i staram od samego początku systemowo rozwiązywać wszystkie problemy. Dobrą atmosferę tworzy wzmożona aktywność Senatu uczelni i być może już w tym roku dojdzie do określenia jasnych, klarownych zasad funkcjonowania Uniwersytetu.

Czy jest w tym miejsce na prywatność?

Jestem silnym Rakiem, choć nieco dziś zmęczonym. Żona, na szczęście, jest wyrozumiała... w miarę, ale niepokoi się, czy sobie poradzę. Jeszcze przyjdzie czas na relaks.

*Oprac. Jerzy Przybecki
i Małgorzata Kowalska-Maslowska*

Diariusz prawniczy

W okresie od lipca do października br. ukazały się m.in. ważne dla uczelni, jej pracowników i studentów akty prawne:

- ❖ ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 100, poz. 1085),
- ❖ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 września 2001 r. w sprawie ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających pracowników uczelni do nagrody jubileuszowej...

wej... (Dz. U. Nr 101, poz. 1094),

- ❖ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 września 2001 r. w sprawie zmian rozporządzenia w sprawie szczegółowych zasad, trybu i kryteriów udzielania, spłacania oraz umarzania kredytów studenckich... (Dz. U. Nr 101, poz. 1096),
- ❖ ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198),
- ❖ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 października 2001 r.

w sprawie szczegółowych zasad ustalania wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy nauczycieli akademickich oraz ekwiwalentu pieniężnego za okres niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego (Dz. U. Nr 121, poz. 1301),

- ❖ rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 października 2001 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji Narodowej i Sportu (Dz. U. Nr 122, poz. 1333).

*Marian Drzewiecki**

* Autor jest radcą prawnym Uniwersytetu

Matematyka da się lubić, technomatematyka się przydaje

Gośćmi redakcji byli studenci *matematyki przemysłowej*, którzy z sukcesem reprezentowali uczelnię na międzynarodowych warsztatach w Eindhoveni Klagenfurcie (byli jedynymi Polakami uczestniczącymi w warsztatach). W Holandii i Austrii, na prowadzonych seminariach i na co dzień opiekuje się nimi prof. Wojciech Okraśiński, także uczestniczący w naszym spotkaniu.

Co roku pod patronatem ECMI (Europejskiego Konsorcjum Matematyki Przemysłowej, stowarzyszenia znawców technomatematyki, czy jak chcą inni – właśnie „matematyki przemysłowej”) odbywają się warsztaty adeptów tej dziedziny wiedzy. Współczesna matematyka coraz lepiej potrafi za sprawą wyrafinowanych narzędzi opisać zjawiska występujące nie tylko w przyrodzie lecz również w wysoko zaawansowanych procesach technologicznych. Opisać, a zatem ustalić zależności między występowaniem czasami odległych przyczyn i skutków, ale także wyrazić je miarami ilościowymi. Matematycy mówią wtedy o modelowaniu zachodzących procesów. – Idea współpracy matematyków i przedstawicieli innych gałęzi wiedzy, w tym także przemysłu, nie są w Polsce nowe. Pojawiały się one w latach powojennych, zwłaszcza we wrocławskim środowisku matematycznym za sprawą prof. Hugona Steinhausa, wybitnego matematyka, mającego już zasłużone miejsce w encyklopediach powszechnych – mówi **prof. Wojciech Okraśiński**, od trzech lat kierownik Zakładu Matematyki Przemysłowej w Instytucie Matematyki. Działalność profesora, jego upór w dążeniu do celu zaowocowały w czerwcu zorganizowaniem Dni Modelowania Matematycznego, organizowanych pod patronatem ECMI. O zastosowaniach matematyki można mówić od momentu, kiedy powstała sama matematyka. Technomatematyka jest pojęciem, które narodziło się w latach osiemdziesiątych, wraz z rozwojem zaawansowanych technologii, a przede wszystkim z upowszechnieniem komputera osobistego, późniejszego „peceta”. Nowe technologie są zwykle bardzo kosztowne, pracują nad nimi sztaby złożone z najlepszych (i też najlepiej wynagradzanych) fachowców, wykorzystujących nowe, niewyobrażalnie kosztowne materiały. Koncerny finansujące badania muszą myśleć także o ekonomice podjętych prac. Stąd pojawiły się pomysły pójścia „na skróty”. Do niektó-

rych bardzo kosztownych przedsięwzięć zaangażowano specjalistów z różnych dziedzin wiedzy, w tym matematyków. Właśnie za pomocą wyrafinowanego aparatu matematycznego często udawało się skrócić drogę „od pomysłu do przemysłu”. Komputer przydał się nie tylko do symulacji rzeczywistych procesów, ale także jako potężne narzędzie obliczeniowe. Co z tego, że Ciołkowski na początku XX wieku podał teoretyczne równania optymalnej trajektorii statku kosmicznego, kiedy żyjący wtedy matematycy (wszyscy) musieliby ślepczo nad obliczeniem kilkadziesiąt lat...

Matematyka przemysłowa ma na celu budowanie pomostów między otaczającym nas światem a opisem matematycznym zjawisk i procesów – mówią zgodnie uczestnicy warsztatów technomatematycznych.

Sebastian Czerwiński, student IV roku specjalności *matematyka przemysłowa* i **Tomasz Małolepszy**, również studiujący na IV roku, ale na specjalności *informatyka matematyczna* uczestniczyli we wrześniu w XV Międzynarodowym Tygodniu Modelowania Matematycznego w Klagenfurcie (Austria), zorganizowanego pod patronatem ECMI. Wyjazd na warsztaty poprzedził udział w seminariach z zastosowań matematyki, a także z równań różniczkowych, metod numerycznych oraz fizyki. Studenci V roku, uczestniczący w warsztatach w Holandii, mieli także za sobą dodatkowo seminarium z modelowania matematycznego.

W Klagenfurcie uczestnicy zostali zapytani o swe zainteresowania badawcze, a następnie podzieleni na 5-6 osobowe grupy. Takich grup było pięć. Instruktorami owych zespołów były osoby wywodzące się spośród nauczycieli akademickich z różnych krajów (Szwecja, Szkocja, Niemcy, Austria i Norwegia). Prof. W. Okraśiński uczestniczył w odbywającym się równolegle posiedzeniu Komitetu Edukacyjnego ECMI i przyglądał się efektem Tygodnia.

Tomasz Małolepszy znalazł się w zespole

pracującym nad stworzeniem modelu matematycznego procesu ochładzaniem tafli szkła. W przemyśle, przy produkcji szkła, często występują zaburzenia w strukturze materiału, np. pęknięcia, – jednym słowem usterki jakościowe. Ma to szczególne znaczenie w przypadku szkieł optycznych – soczewek, lunet. – W naszej pracy skoncentrowaliśmy się na pytaniu: jaka powinna być temperatura zewnętrzna, tak, aby proces wytwarzania był optymalny. Mogliśmy czynić założenia co do fizycznych podstaw procesu, np. występuje tylko przepływ ciepła z tafli szkła do otoczenia. Utrata ciepła może następować oczywiście w inny sposób, lecz w przyjętych założeniach mogliśmy akurat te czynniki pominąć. Gdy przyjęliśmy te założenia, następnym etapem było zbudowanie modelu matematycznego tego procesu. Model ten składał się z równania ciepła i odpowiednich warunków granicznych. Następnie grupa podzieliła się na dwie podgrupy – pierwsza starała się rozwiązać te równania w sposób analityczny, druga zaś – przy pomocy komputera – używając metod numerycznych, a więc sposobami wykorzystującymi komputer do znalezienia przybliżonych rozwiązań postawionego problemu. Pierwsza grupa stwierdziła, że znanymi metodami analitycznymi zadania nie da się rozwiązać, natomiast druga grupa – przedstawiła rozwiązanie numeryczne, które w miarę dokładnie oddawało rzeczywistość. Potwierdzili to instruktorzy, którzy mają doświadczenia w kontaktach z przemysłem optycznym. Jeszcze raz okazało się, że modelowanie matematyczne jest najtańszym sposobem ulepszania technologii, bo jedynym wkładem jest mózg i ołówki oraz komputer do obliczeń.

Sebastian Czerwiński był w grupie zajmującej się opisem rozproszenia cząstek, np. elektronów emitowanych z konkretnego punktu i uderzających w przeszkodę. Takie zjawisko ma zastosowanie np. w radioterapii w celu precyzyjniejszego lokalizowania i niszczenia komórek rakowych. Nasza grupa



OD LEWEJ: SEBASTIAN CZERWIŃSKI, TOMASZ MAŁOLEPSZY, DARIUSZ NIEDZIELA.
W ŚRODKU STOI PROF. W. OKRASIŃSKI

wyszła od bilansu cząstek przepływających w danym punkcie i zadaniem kierunku do pierwszego równania opisującego ten proces. Rozwiązania numeryczne tego problemu zajmowało dwa tygodnie pracy superkomputera i zostało wcześniej wykonane przez naszego instruktora. Obliczenia są pracochłonne. Nie potrafiliśmy znaleźć rozwiązania analitycznego. Zagadnienie trzeba było uprościć uzyskując dwa inne prostsze równania różniczkowe. Uzyskanie najprostszego rozwiązania numerycznego zajmuje już tylko kilka minut pracy zwykłego komputera. Okazało się, że w takim przypadku (przy przyjęciu uproszczonego modelu) można również znaleźć rozwiązanie analityczne. My również podzieliśmy się na grupę zajmującą się analityczno-teoretyczną częścią zagadnienia, a druga grupa opracowała numeryczną stronę problemu. Wyniki uzyskane na drodze numerycznej były zgodne z naszymi oczekiwaniami, ale nie mieliśmy możliwości sprawdzenia tego w praktyce. Będę na ten temat pisał pracę magisterską, której promotorem będzie prof. W. Okrański, a konsultantem – mój instruktor z Göteborga (Szwecja). W ramach modelowania matematycznego, które jest naszym kierunkowym przedmiotem staramy się teraz rozwiązać problem pochodzący z Zakładów „Lumel” w Zielonej Górze. Jest to opis odlewania wysokociśnieniowego, a ściślej – uzyskania optymalnych parametrów jakościowych odlewu. Gośćmi naszego instytutowego seminarium z modelowania matematycznego są przedstawiciele z „Lumelu” – mówi S. Czerwiński.

- Z ocen kulańskich wiem, że obu panów chętnie widziano na studiach doktoranckich w Bristolu (Anglia) lub szwedzkim Göteborgu – dodaje prof. W. Okrański.

Celem Tygodnia Modelowania w Eind-

hoven jest rekrutacja ludzi, którzy skończyli studia do dwuletniego programu przygotowującego do pracy dla przemysłu zaawansowanych technologii. W warsztatach w Holandii uczestniczyli **Dariusz Niedziela** i **Joachim Syga** – obaj studenci V roku *matematyki przemysłowej*. - Byliśmy podzieleni na siedem 3-4 osobowych grup – mówi Dariusz Niedziela. Wszystkie problemy zlecone były przez firmę OCE, która zajmuje się produkcją osprzętu komputerowego (skanery, drukarki, itp.). Cały Tydzień Modelowania był finansowany przez tę firmę. Praca nad rozwiązaniem zleconych nam problemów trwała praktycznie cały dzień z krótką przerwą na lunch od poniedziałku do soboty. Moja grupa otrzymała do rozwiązania problem z gatunku jakości wydruku komputerowego, a ściślej – z optymalnego przylegania tonera do papieru. Stworzony został schemat fizyczny, który poprzez symulację komputerową okazał się zasadny. Nasze zadanie polegało na znalezieniu opisu matematycznego dla tego modelu. Celem było znalezienie zależności między zmiennymi fizycznymi występującymi w tym modelu. Udało nam się znaleźć analityczne rozwiązanie problemu oraz stworzyć model komputerowy, umożliwiający wprowadzenie zmian wszystkich parametrów procesu. Zmiany mogliśmy zobaczyć na wykresach graficznych. Z powodu bardzo skomplikowanej formuły rozwiązania analitycznego uważamy, że lepiej skoncentrować się na komputerowym modelu, bo umożliwi to szybsze „wyłapanie” zależności między poszczególnymi parametrami. Przedstawiciele firmy byli zadowoleni z wyników naszej pracy.

Joachim Syga trafił do grupy, która otrzymała temat: „Aproksymacja właściwych parametrów LCR-C dla widma impedancji kryształów piezoelektrycznych”. Otóż kryształy elektryczne są używane w głowicach

drukarek. Podczas pracy wibrują i odkształcają się we wszystkich kierunkach. Nie było możliwe określenie charakterystyki kryształu piezoelektrycznego bez jego zniszczenia, co czyniło kontrolę jakości trudną i drogą. Grupa korzystała z danych, które otrzymano podczas symulacji w OCE. Dzięki temu można było zobaczyć wykres zależności modułu całkowitej impedancji (zarówno rzeczywistej, jak i urojonej części) od częstotliwości. Analiza wykresu pozwalała stwierdzić, że przy pewnych wartościach częstotliwości prądu impedancja gwałtownie się zmieniała. Powstawały tzw. rezonansowe i antyrezonansowe piki, które właśnie tym częstotliwościom odpowiadały. Wcześniejsze próby rozwiązania tego problemu w OCE polegały na użyciu metody najmniejszych kwadratów. Wyniki były obiecujące, ale tylko wtedy, gdy aproksymowano (przybliżano) parametry dla jednego piku w bardzo wąskim, specjalnie dobranym otoczeniu. Nie mogło być ono rozszerzane, bowiem metoda wtedy całkowicie zawodziła. Grupa postawiła sobie zadanie, by użyć automatycznej metody, która określałaby wszystkie parametry modelu elektrycznego dla wszystkich pików rezonansowych. Joachim wraz grupą doszli do wniosku, że wcześniej zastosowana metoda nie przyniesie oczekiwanych rezultatów. Konieczne będzie zastosowanie innego podejścia matematycznego. Wynik negatywny jest też wynikiem, a specjaliści z OCE byli wdzięczni, że grupa dogłębnie wyeliminowała niewłaściwą metodologię rozwiązania.

Nasi technomatematycy to ludzie ambitni. Po przyjeździe z warsztatów wszyscy nadal pracują nad zadaniami, które były przedmiotem rozważań w Eindhoven i Klagenfurcie. Kontaktują się za pośrednictwem internetu z kolegami z grupy i przygotowują końcowy raport. Będzie on zwieńczeniem ich uczestnictwa w warsztatach. Dla młodszych studentów IV roku najprawdopodobniej te problemy będą przedmiotem ich prac dyplomowych, bronionych oczywiście pod kierunkiem prof. W. Okrańskiego.

W naszym przypadku pewną niedogodnością było prowadzenie warsztatów w języku angielskim. Na co dzień nie jesteśmy osłuchani z naukowym angielskim. Jeśli czegoś nam brakuje do dobrego wykształcenia, to przede wszystkim lektoratów i słuchanie wykładów po angielsku.

Matematycy przemysłowi to elita krajów nowoczesnych technologii – mówi prof. W. Okrański. - Szacuję, że stosunek zatrudnionych w firmach niemieckich informatyków do osób specjalizujących w problematyce matematyki przemysłowej wynosi jak 100:1. Wynika to z wysokich wymagań i predyspozycji umożliwiających opanowanie skomplikowanego aparatu matematycznego, a także z otwartości na postrzeganie zjawisk otaczającego świata. Stąd niedosyt tych fachowców w krajach wysoko uprzemysłowionych i próba ich importu z krajów trzeciego świata. Fachowcy z tego kręgu powinni być przygotowani na wieloprofilowość kształcenia, chęć do uzyskiwania nowej wiedzy,

umiejętność rozumienia tak zjawisk fizycznych, jak i procesów technicznych, mieć także predyspozycje do pracy w grupie, najczęściej interdyscyplinarnej, bo przychodzi rozwiązywać problemy, które swe źródło mają w fizyce, naukach biologicznych czy np. w procesach technologicznych. Samo zaś kształcenie wymaga najwyższej umiejętności kadry, która powinna opiekować się małą grupą adeptów i wspólnie z nimi rozwiązywać, przynajmniej na początku, skomplikowane problemy.

Uczestnicy międzynarodowych warsztatów pytani o źródła szkolnych niepowodzeń uczniów zgodnie twierdzą, że nauczanie matematyki kuleje. Stąd wiele osób odbiera matematykę jako „sztuczną wiedzę”, nieprzydatną w życiu. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że wiele talentów matematycznych ginie w procesie szkolnej edukacji.

I wreszcie ostatnia sprawa, choć może najważniejsza. W tle tej rozmowy pojawił się niezwykle ważny problem opieki naukowej nad uzdolnioną młodzieżą akademicką. Pasja

i zaangażowanie prof. Wojciecha Okraśińskiego w tworzeniu w Zielonej Górze nowej specjalności naukowej oraz opiece nad wybitnymi studentami jest doskonale widoczna w uczelni. Nic więc dziwnego, że zazdroszczą nam renomowane polskie ośrodki naukowe – specjalność *technomatematyka* istnieje w kraju tylko w Zielonej Górze, dokąd przyjeżdżają na naukowe konferencje wybitni matematycy ze Wschodu i Zachodu.

Andrzej Politowicz

UNIwersYTECKIE KONCerty KAMERALNE „ARS LONGA”

W ŚRODĘ, 21 LISTOPADA BR., O GODZ. 19⁰⁰ KONCERTEM „OD BACHA DO GERSHWINA” ZAINAUGUROWANY ZOSTANIE CYKL UNIwersYTECKICH KONCERTÓW KAMERALNYCH „ARS LONGA”.
HONOROWY PATRONAT PRZYJĄŁ JM REKTOR PROF. MICHAŁ KISIELEWICZ.
TYM SAMYM DO KALENDARZA IMPREZ UNIwersYTECKICH NA STAŁE TRAFIĄ MUZYCZNE SPOTKANIA.

Idea kształcenia uniwersyteckiego zakłada nie tylko rozwój intelektualny, ale także rozwój osobowości. Sztuka, a w szczególności muzyka, mają na osobowość człowieka przemożny wpływ. Jednak dla wielu osób kontakty z muzyką ograniczają się do współczesnej muzyki rozrywkowej. Dotyczy to przede wszystkim środowiska ludzi młodych, którym muzyka przeszłości jest po prostu nieznana.

Uniwersyteckie koncerty kameralne stwarzają okazję do odwiedzenia różnych muzycznych zakamarków. Adresowane są do wszystkich, zarówno do melomanów, jak i do tych, którzy często deklarują: *mnie to nie interesuje, nie rozumiem tej muzyki*. Ci pierwsi będą mieli okazję przeżycia wielu wspaniałych chwil i spotkania znanych muzyków, ci drudzy – jeśli oczywiście zaryzykują wizytę na koncercie – będą mogli

sprawdzić, „jak z tą klasyką jest naprawdę”. W cyklu będą także inne muzyczne klimaty: jazz oraz muzyka inspirowana ludowymi wzorami. Może okaże się, że „nie taki diabeł straszny”, może grono młodych miłośników muzyki znacznie się powiększy.

Na koncerty zapraszamy każdego. Myślę, że warto spróbować nowej muzycznej przygody.

Bogumiła Tarasiewicz
Dyrektor Lubuskiego Biura Koncertowego

UNIwersYTECKIE KONCerty KAMERALNE „ARS LONGA”

PIERWSZY SEZON ARTYSTYCZNY 2001/2002

- ❖ środa, 21 listopada 2001
Koncert inauguracyjny „Od Bacha do Gershwina”
Bogumiła Tarasiewicz – mezzosopran
Ryszard Zimnicki – fortepian
Quodlibet Orchestra
- ❖ środa, 12 grudnia 2001
„Orkiestra dęta w pigulce”
Poznań Brass Quintet
- ❖ środa, 16 stycznia 2002
Koncert karnawałowy
Bogumiła Tarasiewicz – mezzosopran

- Irina Riabcewa – taniec
Siergiej Ilwienko - taniec
Quodlibet Orchestra
- ❖ środa, 27 lutego 2002
Domra, balalajka, bajan – znane czy nieznane?
Trio instrumentów ludowych z Homla (Białoruś)
- ❖ środa, 20 marca 2002
Woryginalie i w transkrypcji
Urszula Witoszek – flet
Jan Janas – fagot

- Czesław Jarecki – piła koncertowa
Zdzisław Piernik - tuba
Paweł Mazur - fortepian
- ❖ środa, 17 kwietnia 2002
Złota era swingu
Big Band „Zielona Góra”
Jerzy Szymaniuk - leader
- ❖ środa, 15 maja 2002
„Było cymbalistów wielu...”
Olga Grigorienko – cymbały
Olga Klimowicz – cymbały
Karol Schmidt – fortepian

Koncerty odbywają się w środy o godz. 19.00 w auli uniwersytetu. Współorganizatorem tej imprezy artystycznej jest uniwersyteckie Centrum Informacji i Promocji. Zapraszamy!

Serwis nauki

Dział Nauki

Wnioskujemy o środki finansowe na 2002 rok

Wzorem lat ubiegłych uczelnia wystąpiła do Komitetu Badań Naukowych o dotację podmiotową na 2002 rok na dofinansowanie działalności statutowej, współpracy z zagranicą, importu czasopism oraz łączności komputerowej.

W ogólnej kwocie dotacji podmiotowej na 2002 rok udział procentowy na realizację poszczególnych zadań stanowi:

- ☐ działalność statutowa - 67,7 %

- ☐ współpraca z zagranicą - 13,6 %
- ☐ import czasopism - 12,2 %
- ☐ łączność komputerowa krajowa i zagraniczna - 6,5 %

Jednocześnie w ramach tzw. działalności wspomagającej badania Uniwersytet ubiega się o dofinansowanie:

- ☐ 18 konferencji naukowych, co stanowi 39,1 % ogólnej dotacji na działalność

ogólnotechniczną,

- ☐ 22 publikacji, na które dotacja wynosi 36,4 % kwoty ogółem.

Z niecierpliwością i z troskaniem, mając na uwadze sytuację finansową kraju, oczekiwać będziemy podjęcia ostatecznych decyzji przez Komitet Badań Naukowych.

Bożena Bieżańska

Dział Współpracy z Zagranicą

Program SOCRATES/Erasmus w Uniwersytecie Zielonogórskim

Dział Współpracy z Zagranicą zajmuje się realizacją i koordynacją programu Unii Europejskiej SOCRATES/Erasmus. Pod koniec października zostały przesłane do Brukseli raporty z realizacji programu w byłej Politechnice Zielonogórskiej i byłej Wyższej Szkole Pedagogicznej za rok akademicki 2000/2001 oraz wnioski o kontrakt uczelniany na rok akademicki 2002/2003. We wniosku zawarliśmy informacje o polityce europejskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego, planach związanych z wymianą studentów i pracowników dydaktycznych w tym okresie, a także wyraziliśmy chęć wprowadzenia Europejskiego Systemu Punktów Kredytowych (ECTS) na całej uczelni. Na kolejny

rok akademicki zawarliśmy 24 umowy bilateralne, w których zaplanowaliśmy wyjazd 63 studentów i 22 pracowników dydaktycznych do uczelni partnerskich oraz przyjazd 37 osób z zagranicznych ośrodków.

W bieżącym roku akademickim realizujemy wymianę studentów i kadry dydaktycznej. Nasi partnerzy zagraniczni w ramach programu SOCRATES w bieżącym roku akademickim to:

- ☐ Francja: Insitut Universitaire de Formation des Maitres, Caen;
- ☐ Hiszpania: University of Extremadura;
- ☐ Holandia: Technische Universiteit Delft;
- ☐ Niemcy: Brandenburgische Technische Universität Cottbus, Ernst-Moritz-Arndt-

Universität Greifswald, Fachhochschule Giessen-Friedberg, Fachhochschule Würzburg-Schweinfurt, Technische Universität Dresden, Technische Universität Ilmenau, Universität Kaiserslautern;

- ☐ Portugalia: Universidade do Minho;
- ☐ Wielka Brytania: University of Hull, University of Southampton;
- ☐ Włochy: Università Degli Studi di Salerno.

W roku akademickim 2001/2002 wyjechało dotychczas na stypendia w ramach programu 17 studentów, w tym 15 osób z byłej Politechniki Zielonogórskiej i 2 osoby z byłej Wyższej Szkoły Pedagogicznej.

Lp.	Imię i nazwisko studenta	Wydział	Czas pobytu na stypendium	Uczelnia partnerska
1.	Katarzyna Wojtaszek	Wydział Nauk Ścisłych	09.2001-08.2002	Technical University of Delft, Holandia
2.	Paweł Zawadzki	Wydział Nauk Ścisłych	09.2001-08.2002	Technical University of Delft, Holandia
3.	Zbigniew Mamet	Wydział Zarządzania	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
4.	Agata Szerszeń	Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
5.	Agnieszka Lednik	Wydział Zarządzania	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
6.	Małgorzata Knop	Wydział Zarządzania	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
7.	Aleksandra Kaca	Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
8.	Patrycja Gara	Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
9.	Kinga Gielarowska	Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy

10.	Radosław Zalewski	Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	10.2001-03.2002	BTU-Cottbus, Niemcy
11.	Jerzy Stachera	Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	10.2001-01.2002	University of Hull, Wielka Brytania
12.	Sebastian Jermakowicz	Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	10.2001-01.2002	University of Hull, Wielka Brytania
13.	Grzegorz Dribczak	Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	10.2001-07.2002	Fachhochschule Giessen-Friedberg, Niemcy
14.	Mariusz Solski	Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	10.2001-07.2002	Fachhochschule Giessen-Friedberg, Niemcy
15.	Marek Chmiel	Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	10.2001-01.2002	University of Southampton, Wielka Brytania
16.	Anna Majchrzak	Wydział Humanistyczny	10.2001-12.2001	IUFM de Caen, Francja
17.	Maja Nowakowska	Wydział Humanistyczny	10.2001-12.2001	IUFM de Caen, Francja

Ponieważ Polska nie wpłaciła dotychczas składek członkowskiej do programu SOCRATES, uczelnie w kraju nie otrzymały funduszy na realizację wymiany. Wyjazdy studentów są więc kredytowane przez naszą uczelnię.

Po otrzymaniu grantu z Unii Europejskiej planujemy wyjazdy kadry dydaktycznej:

- ❑ na krótkie pobyty w uczelniach partnerskich w celu odbycia zajęć dydaktycznych,
- ❑ na wizyty monitorujące studentów w uczelniach zagranicznych,
- ❑ na wizyty przygotowujące do podjęcia współpracy w ramach programu SOCRATES.

W najbliższym czasie ukaże się również informator o programie SOCRATES, jego komponentach, możliwościach ubiegania się o stypendia dla studentów i pracowników dydaktycznych. Już teraz jest on dostępny na stronach internetowych naszego Działu: http://www.dwz.uz.zgora.pl/pl/stypendialne/sokrates_pl.html

Kinga Włoch

Wyjazdy zagraniczne

Od 1 września 2001 r. pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego wyjechali 105 razy za granicę. Wyjazdy te miały różnorodny charakter, dominowało jednak uczestnictwo w konferencjach – łącznie 56 osób. Na drugim miejscu (14 osób) plasują się wyjazdy związane z organizacją współpracy zagranicznej przez instytuty i inne jednostki uczelni. Kolejne są szkolenia, stypendia, staże, kolokwia i wymiana, z których skorzystało 13 osób.

Na prowadzenie badań oraz zbieranie materiałów do prac habilitacyjnych za granicą zdecydowało się 7 pracowników w trakcie

8 wyjazdów. Z kolei w ramach realizowania programu SOCRATES miały miejsce 3 wyjazdy do Niemiec. Ponadto za pośrednictwem Działu Współpracy z Zagranicą na warsztaty do Niemiec i Holandii zostało wysłanych 4 studentów, z innych wyjazdów skorzystało 7 osób.

Kierunki wyjazdów objęły 17 państw europejskich oraz Brazylię, Chiny i Izrael. Najwięcej wyjazdów odnotowano do Niemiec – 39, kolejne miejsca zajmują: Słowacja – 14, Portugalia – 7 oraz Francja i Czechy po 6 wyjazdów, a z miast – po 6 wyjazdów do Berlina, Poczdamu i Porto. Pojedyncze wy-

jazdy odnotowano w przypadku Belgii, Brazylii, Estonii, Izraela, Rosji, Słowenii i Szwecji.

Pewną regułą stanowią wyjazdy na konferencje zagraniczne dwu lub trzyosobowych grup pracowników jednego instytutu. Za takie przykłady mogą posłużyć min. wyjazdy do Porto, Mińska, Hong Kongu, Ostrawy, Cottbus, Giessen, Vechty, itd.

Wyjazdy zagraniczne stanowią odbicie pielęgnowanych od lat kontaktów oraz naturalną realizację umów bilateralnych i projektów w ramach programów pomocowych Unii Europejskiej.

Arseniusz Woźny

Centrum Komputerowe

Cisco na Uniwersytecie Zielonogórskim

W dniu 26 października 2001 roku dokonano oficjalnego otwarcia w Centrum Komputerowym Uniwersytetu Zielonogórskiego *Laboratorium Sieciowego Akademii Cisco*, które funkcjonuje jako laboratorium szkoleniowe utworzonej na terenie Uniwersytetu *Regionalno-Lokalnej Akademii Sieciowej Cisco*. Akademia zorganizowana została w porozumieniu z firmą *Cisco Systems* w ramach programu *Cisco Networking Academy (CNA)*, który jest realizowany już od 1997 roku w ponad 130 krajach świata, a w którym uczestniczy obecnie około 200.000 uczniów i studentów.

Program *Cisco Networking Academy* oferuje możliwość uzyskania wiedzy teoretycznej i praktycznej z dziedziny projektowania, rozwoju i utrzymania sieci komputerowych. Taka wiedza już dziś stanowi przesłankę do odniesienia sukcesu nowoczesnym środowisku gospodarki internetowej. Otwiera możliwość znalezienia satysfakcjonującej pracy i jest solidną podstawą przyszłej kariery zawodowej. Program szkoleń to połączenie nowoczesnej technologii nauczania wykorzystującej środki multimedialne z praktyczną weryfikacją zdobytej wiedzy na nowoczesnym sprzęcie renomowanej firmy. W czasie szkoleń organizowanych w systemie wieczorowym i zaocznym słuchacze mają dostęp *on-line* do wszystkich materiałów szkoleniowych oferowanych w programie, a jednocześnie na bieżąco dokonywana jest weryfikacja zdobytej wiedzy. Opanowanie treści programowych



jest podstawą do zdania egzaminu certyfikującego na pierwszy stopień zawodu Cisco – *Cisco Certified Networking Associate (CCNA)*, który jest uznawany we wszystkich krajach na świecie.

Planuje się, że w ramach naszej *Akademii Cisco* będzie można zdawać w Zielonej Górze egzaminy certyfikujące. Program nauczania w *Akademii Cisco* jest odpłatny i obejmuje 4 semestry zajęć po 70 godzin każdy.

Dodatkowe informacje na ten temat znajdują się pod adresem <http://www.uz.zgora.pl/cisco>. Zakłada się, że osoby przystępujące do programu powinny mieć podstawową wiedzę z zakresu matematyki i fizyki; wskazane jest również posiadanie umiejętności obsługi komputerów osobistych. Nie jest wymagana specjalistyczna wiedza z zakresu budowy i funkcjonowania sieci, informatyki lub telekomunikacji. Zagadnienia te są ujęte w pro-

gramie *Cisco Networking Academy*.

Budowa *Laboratorium Cisco*, które składa się z dziesięciu nowoczesnych stanowisk komputerowych wraz ze sprzętem sieciowym, została sfinansowana ze środków Uniwersytetu Zielonogórskiego. Niezbędny sprzęt sieciowy i oprogramowanie o wartości ponad 10 000 USD dostarczyła nieodpłatnie firma *Cisco Systems*, z którą na początku 2001 roku Politechnika Zielonogórska podpisała umowę o współpracy i przystąpieniu do Programu *Cisco Networking Academy*.

Utworzona na Uniwersytecie *Akademia Regionalno-Lokalna Cisco* ma za zadanie nie tylko szkolenie administratorów sieci dla

potrzeb firm i jednostek samorządowych, ale również szkolenie instruktorów dla *Akademii Lokalnych* utworzonych na Uniwersytecie oraz na terenie województwa lubuskiego, wielkopolskiego i dolnośląskiego w takich miastach jak Żary, Świebodzin, Zbąszynek, Nowa Sól, Oleśnica, Bielawa i Nowy Tomyśl. *Akademie Lokalne* prowadzą szkolenia studentów, uczniów szkół średnich i osób zainteresowanych uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji w tych miejscowościach. Planuje się utworzenie jeszcze kilku *Akademii Lokalnych* w naszym i ościennych województwach w najbliższej przyszłości, jak również rozszerzenie programów szkoleń o dodatkowe

zagadnienia związane z telekomunikacją.

Zapraszamy do udziału w programie szkoleń *Akademii Sieciowej Cisco*. Daje on szansę na zmniejszenie przewidywanego w najbliższej przyszłości deficytu kadrowego specjalistów informatyków i administratorów sieci komputerowych, bez których trudno będzie zwiększyć tempo i zakres stosowania nowoczesnych technologii, a w szczególności technologii internetowych. Powinno to przyczynić się również do restrukturyzacji gospodarki i rynku pracy. Uniwersytet Zielonogórski pełnić powinien i pełni w regionie funkcję integratora działań w tym zakresie.

Janusz Baranowski
Marcin Kliński

Seminarium ZielMAN'2001

– Zielonogórska Miejska Sieć Komputerowa w nauce, gospodarce i administracji regionu

W dniu 26 października 2001 roku w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego Rada Uży-

technologiami budowy sieci komputerowych i tworzenia różnego rodzaju aplikacje siecio-



kowników Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN i Centrum Komputerowe Uniwersytetu Zielonogórskiego zorganizowały, już po raz piąty, seminarium *Zielonogórska Miejska Sieć Komputerowa w nauce, gospodarce i administracji regionu – ZielMAN'2001*. Ideą przewodnią przyświecającą corocznej organizacji seminarium było stworzenie środowiska miasta i regionu możliwości zapoznania się z najnowszymi

wych wraz z oferowanymi usługami. Szczegółowy program spotkania dostępny jest na stronie WWW pod adresem <http://www.seminarium.zielman.pl/zielman2001/>.

W tym roku tematami przewodnimi seminarium były *bezpieczeństwo sieci komputerowych* oraz *aplikacje i usługi sieciowe* i głównie tych zagadnień dotyczyły prezentacje. Referaty zostały przygotowane i wygło-

szone przez przedstawicieli znanych firm takich jak *Cisco Systems*, *Sun Microsystems*, *Solidex S.A.*, *TRAX*, *MAX-Elektronik*, *TP S.A.* oraz przedstawicieli środowiska naukowego z ośrodków akademickich takich jak Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, Centrum Komputerowe Politechniki Łódzkiej i Centrum Komputerowe Uniwersytetu Zielonogórskiego. W czasie obrad zwrócono również uwagę na to, co jest niezbędne do budowy społeczeństwa informacyjnego w kraju. Stwierdzono, że wiąże się to, między innymi, z tworzeniem i upowszechnianiem technologii, usług i aplikacji dla społeczeństwa XXI wieku, a sieci komputerowe, o różnym charakterze, są właściwą platformą do wdrażania tych nowych rozwiązań.

Przewodniczącym Komitetu Programowego seminarium był prof. dr hab. inż. Józef Korbicz, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą Uniwersytetu Zielonogórskiego, który pełni jednocześnie funkcję Koordynatora Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZielMAN. Pracami Komitetu Organizacyjnego kierował dr inż. Janusz Baranowski, Dyrektor Centrum Komputerowego UZ.

W seminarium uczestniczyli pracownicy naukowcy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz zaproszeni goście z przemysłu, administracji rządowej i samorządowej miasta i regionu. W holu Uniwersytetu zorganizowana była wystawa sprzętu komputerowego, a w czasie przerwy między obradami w Centrum Komputerowym UZ dokonano otwarcia *Laboratorium sieciowego Akademii Cisco*.

Janusz Baranowski

Jesteśmy w SIECI

Wszystkich, którzy mają trudności z dostępem do naszego miesięcznika informujemy, że można go poszukać, oglądać i wydrukować (nawet w kolorze) na stronie głównej Uniwersytetu <http://www.uz.zgora.pl/wydawnictwo/miesiecznikUZ.html>.

Korzystając z okazji, ponawiamy zaproszenie do współredagowania miesięcznika. Zapraszamy pracowników i studentów.

redakcja

Fenomen Pomarańczowej Alternatywy

Rozmowa z dr Wiesławem Cupałą,
matematykiem

Pokolenie Pana studentów komunizm zna jedynie z opowiadań rodziców i dziadków. Walka z niegdyś istniejącym ustrojem to nieodmiennie heroizm i powstańcza koturnowość. Właściwie im dalej od komuny, tym więcej kombatantów i bardziej zaciekle antykomunizm. Wrocławska Pomarańczowa Alternatywa, zjawisko lat osiemdziesiątych, to cykl happeningów, kpiących z absurdów narzuconych przez real socjalizm, jego utopie i niemoc rynkową. Dotąd była kojarzona z Waldemarem Fydrychem – „Majorem”. Właśnie niedawno legendarny, choć samozwańczy „Major”, opublikował „Żywoty mężów pomarańczowych”, gdzie odkrył całkiem niebagatelną rolę, jaką pełnił Pan w Organizacji. Wasze działania ówczesne organy porządku doprowadzały do obłędu, a powszechnie do śmieszności. No bo jak można aresztować czerwonych Świętych Mikołajów, w dodatku obdarowywujących milicję cukierkami? Największe zachodnie agencje prasowe z uwagą przyglądały się i relacjonowały wrocławską wojnę z komuną na wesoło. Jak zrodziła się „Alternatywa”?



- Źródeł ruchu należy szukać w środowisku studentów wrocławskich uczelni. Byliśmy otwarci na wiedzę, ale też na to, co się dzieje wokół nas. Chyba nie jest przypadkiem, że kilku liderów PA uczęszczało na warsztaty teatralne u Grotowskiego. Sam Major kończył (obok historii) historię sztuki. W 1981 r. powstało pismo „Pomarańczowa Alternatywa”. Pierwszy numer, a potem sześć następnych, wyszły w czasie tzw. strajków radomskich. Były to ogólnopolskie strajki studenckie, mające początek w WSI w Radomiu, a dotyczyły żądań nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym (chodziło przede wszystkim o autonomię uczelni, w szczególności zgody rektora na wejście sił bezpieczeństwa na teren uczelni). Mottem działań „Pomarańczowej Alternatywy” było hasło „Wszyscy proletariusze bądźcie piękni” (nawiązujące do wszechobecnej maksymy komuny – „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”). Zrobiła się z tego afera, bo komitet strajkowy na Uniwersytecie Wrocławskim chciał cenzurować pismo. Dostaliśmy epistolę, podpisaną przez przewodniczącego komitetu, Bogdana Zdrojewskiego (późniejszego wieloletniego prezydenta Wrocławia, dziś senatora): „W związku z wyższymi racjami strajku, zabrania się wydawania bez uprzedniego ocenzurowania pisma „Pomarańczowa Alternatywa”. Dodajmy, że pismo było organem „Ruchu Nowej Kultury”, organizacji studenckiej legalnie zarejestrowanej w uniwersytecie. Już statut organizacji był oryginalny, bo w art. 1 stanowił, że „członkiem »Ruchu Nowej Kultury« może być student Uniwersytetu Wrocławskiego lub dowolna inna osoba”. Wobec cenzury wewnętrznej pismo zaczęło się ukazywać podwójnie: nielegalnie, jako bibuła, a drukowane było na Akademii Rolniczej.

Potem przyszedł stan wojenny...

- Myśleliśmy w ówczesnej sytuacji geopolitycznej, z dyktatem Moskwy: skoro nie można dokonać głębszych zmian politycznych, to zróbmy choć przemiany estetyczne. Na początku stanu wojennego ukazało się

dalszych dziewięć numerów „PA”, ale było to już pismo niskonakładowe (ok. 300 egz.). Mamy w swoim archiwum pierwsze 7 numerów „przedwojennych”, natomiast brakuje ciągu dalszego. A to wynika z mojego aresztowania 13 lutego 1982 r. – zostałem internowany w więzieniu w Nysie. Byłem zatrzymany przez dwa miesiące. Podczas aresztowania skonfiskowano mi jedyne numery „PA”.

Pomarańczowa Alternatywa, choć mieści się w nurcie wolnościowym czasów pierwszej „Solidarności”, to jednak wyróżnia się niekonwencjonalnością działań opozycyjnych, kreacją spektakli teatru ulicznego, przyciągających coraz więcej widzów. Ale także milicja i tajniacy byli aktorami tego teatru absurdu.

- Moim zdaniem najważniejszy happening odbył się w 1982 r. i trwał do początków 1983 r. Na murach wielu budynków w całej Polsce pojawiały się spontanicznie hasła antyustrojowe. Organy porządku reagowały szybko zamalowując ich treść. Na zamalowywanych plamach malowaliśmy farbami olejnymi pomarańczowe krasnoludki. W dzień, oficjalnie. Idea była następująca: hasło jest tezą, plama – antytezą, a krasnoludki – syntezą. Byliśmy oczywiście zatrzymywani przez milicję, która nie bardzo wiedziała, co nam zarzucić. Np. koleżanka musiała milicjantom podpisać oświadczenie, że krasnoludek jest apolityczny. Akcja miała naprawdę duży zasięg, bo obejmowała pięć dużych miast w Polsce – Wrocław, Kraków, Łódź, Warszawę i Gdańsk, ale również daleko, że w każdym z tych miast krasnoludki pojawiały się sporo, wiele set sztuk baśniowych stworków na uczęszczanych szlakach komunikacyjnych. Ta akcja dokumentowana jest przeżroczami (obecnie przechowuje je pewien pracownik wysokiego szczebla dyplomacji III Rzeczypospolitej). To był początek, nie pisała o tym prasa, nie zachwycały się tym światowe agencje, ale rezonans społeczny był spory. Od początku traktowaliśmy przedsięwzięcie jako spektakle teatru ulicznego.

1 czerwca 1987 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Krasnoludków na wrocławskim rynku. Milicja musiała tym razem ścigać Misia Uszatka. Mieliśmy nasłuch na milicyjne dowodzenie przez radiotelefony. Po meldunkach było można się zorientować, że milicja była zdezorientowana. Uzyskaliśmy zamierzony efekt śnieżnej kuli – im więcej pojawiało się milicji, tym większy gromadził się tłum. Wówczas w ogłoszonym manifestie artystycznym pojawiło się m.in. stwierdzenie, że nawet pojedynczy milicjant na ulicy stanowi dzieło sztuki.

Jednak w tamtym okresie działania PA były zjawiskiem lokalnym, mało znanym w Polsce wobec blokady informacyjnej ówczesnych władz. Z czasem happeningi „Pomarańczowych” stały się znane w świecie, dopiero później w Polsce. Jak trafiłście na pierwsze strony gazet, do komunikatów światowych agencji?

- Przełom medialny nastąpił na jesieni 1987 r. We Wrocławiu odbywał się wtedy Festiwal Teatru Otwartego zorganizowany przez obecnego senatora, Bogusława Litwińca. Wśród zaproszonych był też teatr z San Francisco. A członkiem jego zespołu była dziennikarka z „Village Voice”, dość znaczącej gazety artystycznej Ameryki, poświęconej awangardzie. W tym czasie Polakom doskwierały dotkliwie braki rynkowe, na sklepowych półkach dostępny zawsze był tylko ocet. Papier toaletowy był rarytasem, a gdy przez chwilę był dostępny, natychmiast było to widać na ulicach – ludzie szli obwieszeni kręgiem pojedynczych rolek. Za oddaną makulaturę udało nam się zdobyć całkiem pokaźne ilości papieru, który rozdawaliśmy ludziom na ulicy. Tych happeningów można liczyć na dziesiątki. I tak, z okazji Dnia Milicjanta postanowiliśmy urządzić własne obchody. Najładniejsze dziewczyny wręczały milicjantom kwiaty i cukierki. Aktywiści Pomarańczowej Alternatywy (tym razem z twarzami pomalowanymi na niebiesko) „pomagali” milicjantom w ich znoej pracy:

Wiesław Cupała (ur. 1956)

studia ukończył w 1980 r. na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Bolesława Bieruta we Wrocławiu w specjalności matematyka teoretyczna. Stacjonarne studia doktorskie odbył w Instytucie Matematycznym PAN, Oddział we Wrocławiu. Pracę doktorską „Operatory Schrödingera na nilpotentnych grupach Lie’go” obronił w 1985 r. Przez prawie trzy następne lata nie mógł znaleźć pracy z przyczyn politycznych. W 1987 r. został zatrudniony w Instytucie Matematycznym PAN we Wrocławiu na stanowisku adiunkta. Od 1994 r. jest pracownikiem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze, potem Politechniki, a następnie Uniwersytetu. Do swoich najważniejszych osiągnięć zalicza dwie książki „Inernet wirtualny dla początkujących hakerów” (Kroma, 1994) i „36 pytań” (na taką liczbę pytań odpowiadają czołowi przedstawiciele demokratycznej opozycji) oraz wykrojenie i uszycie 1500 czapeczek dla krasnoludków na obchody 20. rocznicy Pomarańczowej Alternatywy.

mieszkańców miasta do udziału w imprezie lojalnie informowała, że o manewrach zostało zawiadomione NATO i Pakt Warszawski. Kolejnym happeningiem była „Wigilia Rewolucji Październikowej”. Jak to? Tak ważne dla wschodniego bloku święto, a nie ma swojej własnej wigilii. Ten brak nadrobiono nad wyraz starannie. Z okazji wigilii, zgodnie ze sztafą dyktatury proletariatu, powołano Radę Komisarzy Ludowych. Wezwano obywateli by świętowali ubierając się w elementy czerwonej jak krew odzieży – czerwonych szalików, kurtek, płaszczy, kapeluszy, a nawet butów. Chętnie widziane były psy z czerwonymi kokardami.

Happeningi były organizowane po godzinie 15, kiedy ludzie wychodzili z pracy. Milicja, jak ognia, bała się dużych zgromadzeń. Aktywistów zatrzymywała i wywoziła do aresztu radiowozami, a tłum rozpraszała. Aresztowała nawet Murzyna, studiującego we Wrocławiu, który przypadkowo ubrał czerwony beret. Psy z kokardami też zostały zatrzymane. Happeningi miały swą spontaniczną dramaturgię. Wznoszono okrzyki: „Kto pije wino czerwone od dziecka, temu bliska jest myśl radziecka”, a przebojem gastronomicznym stała się bułka z ketchupem

jów rozdawała drobne upominki. Milicja postanowiła ich zatrzymać. Uczestnicy zgromadzenia spontanicznie wykrzykiwali: „Ale jaja, aresztują Mikołaja!” Aresztowano także Śnieżynki, asystujące Mikołajom, studentki wrocławskich uczelni. Zatrzymani zostali „etatowi” Mikołaje, zatrudnieni przez wrocławskie sklepy.

Zostaliśmy zauważeni i właśnie w „Village Voice” ukazał się artykuł o naszych działaniach. To spowodowało lawinowe zainteresowanie innych mediów i agencji prasowych. Mamy w dokumentacji informacje zamieszczane od Francji do Japonii. Wobec blokady informacyjnej w Polsce, można powiedzieć, że byliśmy wtedy bardziej znani w świecie niż w kraju. W 1988 r., 1 czerwca, odbył się największy happening pn. „Rewolucja krasnali”, zapowiedziany specjalnymi plakatami i napisami na murach. 10 tys. pomarańczowych krasnoludków, w czapeczkach z różnymi hasłami, przemarszerowało przez Wrocław. Wszystkie ważniejsze agencje zamieszczyły zdjęcie tańczącego na dachu milicyjnego radiowozu krasnoludka w otoczeniu tłumy innych krasnali. Rynek wrocławski stał się stałym miejscem naszych akcji. Liczbę uczestników można było wtedy liczyć



wręczały mandaty, kierowali ruchem ulicznym, kontrolowali, czy obywatele właściwie przechodzą na światłach ulicznych. Wielkie manewry „Melon w majonezie” (z okazji manewrów Paktu Warszawskiego, których nazwa była równie idiotyczna jak nasza), odbyły się z udziałem tekturowych czołgów. Wcześniej przygotowana ulotka, wzywająca



krwistoczerwonym. W czasie akcji często pojawiał się komizm sytuacyjny, jak ten przy przejściu podziemnym na Świdnickiej, kiedy z milicyjnego megafonu padała komenda: „Milicjanci do podziemia”.

Jednym z najsympatyczniejszych happeningów były obchody św. Mikołaja (6 grudnia). Gromada (znowu czerwonych) Mikołajów



w tysiącach, a w mojej pamięci zachowałem obraz starszej pani, która odstawiwszy siatki z zakupami, zaczęła tańczyć sambę. Ostatnim happeningiem z tego okresu było kandydowanie Waldka (Waldemara Fydrycha) na senatora w 1989 r. pod hasłem „Pomarańczowy major czy czerwony generał? – rozluźnij się i pomyśl, wybór należy do ciebie!”.



Po wyborach 4 czerwca 1989 r., na jesieni, odbył się „Karnawał żebraczy” z mottem: „Kuroń, Kuroń, daleś dupy – dla nas nie starczyło zupy”. Jeszcze przez pewien czas uczestnicy ruchu organizowali różne drobniejsze i większe happeningi. W tym roku, na XX-lecie PA, postawiliśmy Pomnik Krasnoludka (Małego Człowieka) w miejscu, gdzie wszystkie nasze większe happeningi miały swój początek. Tym aktem przekazaliśmy czapkę młodemu pokoleniu.

Wszystkie pomysły rodziły się spontanicznie, w trakcie naszych spotkań i rozmów, a potem w czasie akcji, kiedy trzeba było reagować na sytuację. Stanowiliśmy grupę przyjacielską, złożoną ze studentów wrocławskich uczelni, wszystko odbywało się na zasadzie „zgwizdnięcia się” kolegów z podwórka.



Był Pan jednym z ideologów PA. Pomarańczowa Alternatywa skończyła się wraz z komuną?

- Myślę, że dawniej happeningi udawały się dzięki aktywnemu uczestnictwu milicji (krasnoludki smerfy), pod hasłem walki z komuną. Dziś taka polaryzacja społecznych nastrojów odbywa się w płaszczyźnie ekonomicznej. Stąd na dwudziestolecie wystąpiliśmy z hasłem „Piękne pomarańczowe czapeczki darmowe”.

Najtrwalszym pomnikiem, który nam wystawiono, jest książka Małgorzaty Musierowicz „Brulion BB”, gdzie PA jest osnową akcji. Ma to spory oddźwięk w młodym pokoleniu, autorka jest niezwykle popularna w środowisku dorastających panienek.

Bodaj równie ważne jak aktywność PA



było jej przesłanie ideowo-artystyczne. W konwencji sztafetu werbalnego naszej organizacji było odwoływanie się do klasyków – do Karola Marksa i Marii Konopnickiej. Z Konopnickiej wzięliśmy oczywiście krasnoludki i powszechnie znane twierdzenie „bo czy chcecie, czy nie chcecie – krasnoludki są na świecie”. Przyznaliśmy rację Marksovi, na którym się wychowaliśmy, że „ostatnią fazą rozwoju każdej formacji społecznej jest jej komedia”.

Przy okazji chciałbym wszystkich zaprosić na spotkanie z Waldemarem Fydrychem „Majorem”, który na początku grudnia będzie w Zielonej Górze promował swoją książkę. A wtedy mogą się zdarzyć różne rzeczy.

Oj, mogą. Dziękuję.

rozmawiał Andrzej Politowicz

KONKURS NA-NAZWĘ MIESIĘCZNIKA-UNIwersyteckiego

Do historii przeszły już miesięczniki Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej. „Głos Uczelni” oraz „Biuletyn PZ” przestały istnieć wraz z obiema uczelniami. Nie oznacza to jednak, że uniwersytet zostanie pozbawiony swojego pisma. Wrześniowo-październikowy numer miesięcznika społeczności akademickiej i ten, który teraz trafił do Waszych rąk ma nazwę zaledwie tymczasową. Dlatego Redakcja ogłasza KONKURS NA TYTUŁ MIESIĘCZNIKA UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO.

Konkurs jest otwarty – może w nim wziąć udział każdy kto wykaże się fantazją, inwencją twórczą, a i dowcip będzie mile widziany. Regulamin jest prosty – tytuł powinien być krótki i określający charakter miesięcznika akademickiego. Nazwa musi być nadto unikalna, nie stosowana przez tytuły polskiej prasy, również akademickiej. Propozycje należy składać w Centrum Informacji i Promocji Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50 do 10 stycznia 2002 roku.

Zespół redakcyjny złożony z korespondentów wydziałowych wybierze najlepsze propozycje, które zostaną przedstawione kolegium rektorskiemu. Bowiem do władz uczelni należeć będzie ostateczna decyzja co do tego jaki tytuł otrzyma nasz miesięcznik.

Nagrodą w konkursie będzie obiad z JM Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz wdzięczność potomności.

redakcja

Czy strach ma wielkie oczy?

Wszelkim zmianom zawsze towarzyszy pewna ekscytacja, zaciekawienie i obawa. W pewnym sensie antycypując te nastroje, na spotkaniu wykładowców Studium Nauki Języków Obcych Uniwersytetu Zielonogórskiego, podzieliłam się z pracownikami swoimi przemyśleniami.

Szanowni Państwo,

Połączone siły obu studiów językowych to ponad sześćdziesiąt osób, samych filologów, to siła intelektu, przed którą należy z szacunkiem pochylić głowy, bo jak mówią, człowiek jest bogatszy i mądrzejszy o tyle, ile zna języków obcych.

Jak Państwo dobrze wiecie, od 1 września jesteśmy jedną uczelnią. Uniwersytet Zielonogórski, to brzmi dumnie, ale chyba jeszcze nigdy żadna reforma, żadne zmiany nie budziły tyle naszych emocji, nadziei i niepokojów zarazem.

Nowa sytuacja może wyzwolić różne, niejednokrotnie skrajne, zachowania i postawy. Z jednej strony zadziałać może mechanizm otwartości na zmiany, chęć podejmowania nowych wyzwań i sprawdzania się w nowych sytuacjach. I pozostaje mi tylko wyrazić nadzieję, że dla większości z nas idea połączenia obu uczelni stanowiła właśnie takie twórcze wyzwanie, powód do oczekiwania z zainteresowaniem na zmiany mające nastąpić. Z drugiej zaś strony, każda nowa sytuacja, czy to zawodowa, czy społeczna, czy towarzyska, może powodować obawy i być przyczyną podejrzliwości i niepokojów.

Wszyscy chyba, w mniejszym lub większym stopniu, doświadczaliśmy tego stanu, w którym zaciekawienie nowymi możliwościami i nowymi perspektywami rozwoju przegrywało z poczuciem niepokoju „jak to będzie po nowemu”: lepiej czy gorzej? Czy idea połączenia obu uczelni rzeczywiście przyniesie korzyść środowisku akademickiemu? Jak my, jako jednostka uczelni, oraz każdy z nas indywidual-

nie, odnajdziemy się w nowej strukturze? Jakie będzie nasze miejsce i rola? Co możemy zyskać, a co stracić? Czy będziemy w stanie zaakceptować i pozytywnie reagować na zmiany, które nas nieuchronnie czekają? Sądzę, że nie ma wśród nas osoby, która choćby przez chwilę nie oddawała się takim rozważaniom. Jest to zupełnie naturalne i psychologicznie uzasadnione. Działa tu prosty mechanizm, stanowiący odzwierciedlenie naszej obawy przed czymś „nowym i nieznanym”, w którym można poczuć się niepewnie i nieswojo.

Nasuwa się tutaj pytanie, jak postępuje przeciętny człowiek, który jest postawiony w sytuacji nowej, nieznannej i budzącej wiele emocji. Odnoszę wrażenie, że wszechogarniającym uczuciem jest poczucie niepewności. Niepewność z kolei generuje poczucie zagrożonego bezpieczeństwa. Uaktywniają się mechanizmy obronne. A pamiętać trzeba, że od poczucia zagrożonego bezpieczeństwa tylko krok do strachu, który jest istotnym, jeśli nie najistotniejszym, motywem plotki. Proszę się nie obrażać na to słowo, choć może faktycznie brzmi zbyt ostro. Można je zresztą zastąpić eufemizmem lub synonimem: pogłoski, niesprawdzone wiadomości, legendy, mity...

Śmiem twierdzić, że każdy z nas słyszał mniej lub bardziej prawdopodobną historię o jednym czy drugim studium, o jednej czy drugiej uczelni. Tego typu zachowania, przyzwalające na dawanie posłuchu „niesprawdzonym wiadomościom”, czy też tworzące plotkę, także są zrozumiałe z psychologicznego punktu widzenia. Dążenie do uznania, znaczenia, poważania czy pochwał jest podstawowym

popędem ludzkiego zachowania. Normalna potrzeba znaczenia odpowiada dążeniom do „przebicia się”, wyrastającym ze zdrowego poczucia własnej wartości. Aby dodać wagi tym swoim amatorskim rozważaniom chciałabym się posłużyć cytatem: „Niektóre przejawy poczucia znaczenia uchodzą jednak za kompensację własnych braków. Zdaniem Alfreda Adlera wszelkie dążenia ludzkie wywodzą się z poczucia – **rzeczywistego lub urojonego** – mniejszej wartości, które człowiek stara się czymś zrównoważyć.” Plotka, ta zwykła codzienna bezmyślna gadanina – jak twierdzą psychologowie – wynika z potrzeby „projekcji”, wyposażania obcych w cechy negatywne, by tym sposobem dowartościować siebie.

Zapewne zastanawiacie się Państwo do czego mierzam w tym swoim przydługim wywodzie.

Chciałabym podkreślić, że stanowimy jedno wspólne Studium i zadaniem naszym jest wspólna rzetelna praca dla dobra uczelni. Na bok należy odłożyć wszelkie podziały i niezdrowo pojętą rywalizację. Nie działajmy kierując się zasadą „MY” i „ONI”. Nie ma urojonych przeciwników czy konkurentów. Nauczmy się myśleć kategoriami „MY”. My będziemy wspólnie pracować, i choć może zabrzmi to górnolotnie, to my w pewnym stopniu będziemy współtworzyć obraz nowej uczelni, a już na pewno obraz naszego Studium, i w dużej mierze sami zadecydujemy jakie będzie to nasze *nowe-stare* wspólne miejsce pracy. Czy będzie to miejsce przyjazne i życzliwe, czy uda nam się stworzyć satysfakcjonujące i ciepłe relacje międzyludzkie. Od nas zależy czy w pracy znajdziemy zaspokojenie i samorealizację.

Nie zapominajmy także, że jesteśmy nauczycielami akademickimi, którzy nie powinni ograniczać się li tylko do przekazywania wiedzy, ale także swoją postawą dawać przykład studentom, by nauczyć ich szacunku do rzetelnej pracy, uczciwości i szczerości we wszystkich działaniach, a także tolerancji i poszanowania prawdy. Życzę Państwu i sobie, by nasze Studium było dla nas najwspanialszym miejscem pracy, z którym będziemy się identyfikować. Miejscem, w którym praca będzie nobilitować i stanowić źródło zadowolenia i satysfakcji.

* Klaus Thiele-Dohrmann „Psychologia plotki”, PIW Warszawa, 1980

Jolanta Pacewicz-Johansson*



Można nas także słuchać w systemie „RealAudio”
na naszej stronie internetowej, pod adresem: www.index.zgora.pl.



Co słyszeć w Akademickim Radiu *Index*

Bliżej Europy z AEGEE

Rozmowa z **Sebastianem Hajnowskim** - z Europejskiego Stowarzyszenia Studentów AEGEE z Poznania, przez dwa lata piastującym funkcję Komisarza AEGEE Europe do spraw koordynacji działań w Europie Środkowo-Wschodniej. Obecnie Prezydentem Rady Nadzorczej AEGEE w Poznaniu. (fragment rozmowy)

Czym jest właściwie Europejskie Stowarzyszenie Studentów AEGEE?

- Jest to największa interdyscyplinarna organizacja studencka w Europie, działająca praktycznie na wszystkich uczelniach w danym mieście akademickim. Jest największą organizacją studencką zrzeszającą 17 tys. osób w całej Europie, w tym około 1000 z Polski.

Dlaczego warto przystąpić do AEGEE?

- Przede wszystkim jest to wspaniała możliwość poznania Europy. Są to niesamowite wspomnienia. Co ważne, nie trzeba być zamożnym, aby skorzystać z tej oferty. Wyjazdy są bowiem dofinansowywane albo przez uczelnie, Radę Miasta, Unię Europejską, sponsorów prywatnych, itp. Głównym celem jest integrowanie Europy, narodów europejskich. Nie odbywa się to tylko poprzez konferencje czy seminaria, chociaż takie oczywiście są, ale bazą całej integracji są spotkania. Można mówić o danym kraju bardzo długo i nie da to takiego efektu poznawczego, jak choćby krótki pobyt w danym państwie. Nie ma tygodnia, żeby gdzieś w Europie jedna z anten AEGEE (tzw. oddział lokalny) nie organizowała konferencji, seminarium czy imprezy integracyjnej. Warunkiem wspólnych spotkań członków stowarzyszenia jest to, że uczestniczą w nim ludzie z różnych krajów. W tej studenckiej organizacji nie ma w ogóle szczebla narodowego, jest pierwszą w całej Europie organizacją, która ma tylko siedzibę główną w Brukseli, a potem poszczególne oddziały w każdym z miast.

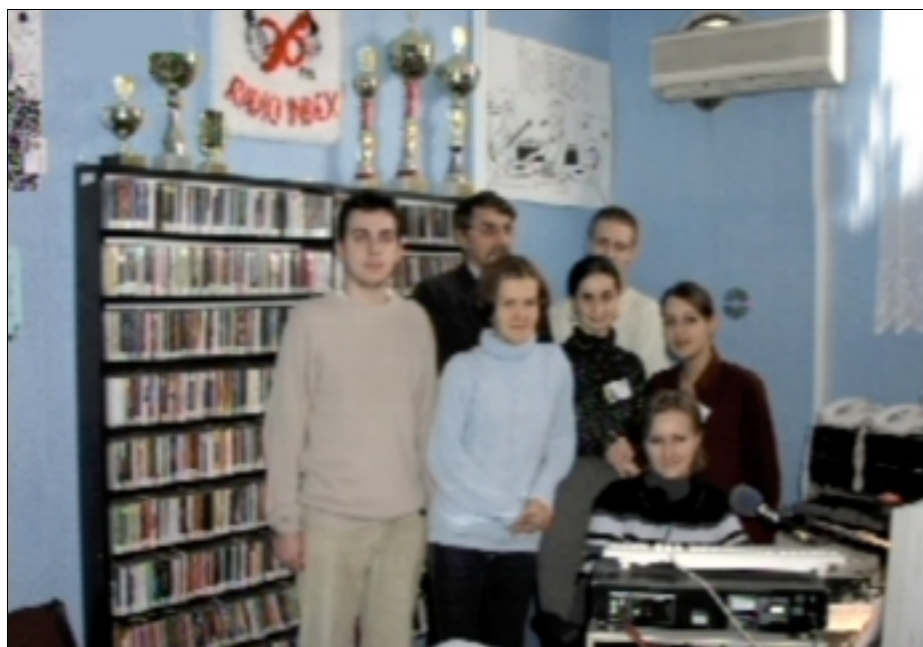
Czym AEGEE wyróżnia się spośród innych organizacji studenckich?

- Najważniejszy jest duch międzynarodowości i poczucia europejskości, który cały

czas panuje w organizacji. Praktycznie po pierwszym wyjeździe (a cała organizacja

pomaga też zdobyć ciekawą pracę.

AEGEE to nie tylko zabawa i wspólne



ZESPÓŁ REDAKCYJNY
W PIĄTEK 16 LISTOPADA

bazuje na tym, iż każdy członek AEGEE musi gdzieś wyjechać) łapie się tzw. bakcyla, jest się po prostu „zarażonym”. I wówczas nie ma już możliwości, aby np. Sylwestra spędzić w swoim kraju. Ofert jest bowiem mnóstwo i, jak się okazuje, po przystępnych cenach. Chcąc zostać członkiem stowarzyszenia wcale nie trzeba biegle mówić w języku obcym. Wyjazdy i spotkania są doskonałą szkołą i można ich się bardzo szybko nauczyć. Członkostwo w AEGEE poszerza nasze międzynarodowe kontakty,

spotkania. Dzięki temu można zrozumieć dużo więcej problemów dotyczących Europę. Największym projektem są „Summer Universities”, czyli program wakacyjny, dzięki któremu około 2 tys. studentów, co roku wyjeżdża na obozy 2 tygodniowe za jedyne 100 euro czyli około 400 zł. Na obozach tych można uczyć się języka obcego, kultury danego kraju czy po prostu dobrze się bawić.

Socrates na Uniwersytecie

Studując na Uniwersytecie Zielonogórskim można wziąć udział w programie edu-

kacyjnym Socrates, który jest inicjatywą Wspólnoty Europejskiej. Polska i inne kraje

stowarzyszone z Unią Europejską biorą w nim udział już od roku akademickiego

1996/97. Formalne przystąpienie naszego kraju do tego programu nastąpiło w marcu 1998 roku.

Jak powiedział nam prof. Józef Korbicz - prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - program Socrates był realizowany na obu nieistniejących już uczelniach. Obecnie, po połączeniu, Uniwersytet Zielonogórski kontynuuje ten program w takim wymiarze, w jakim został on przygotowany. Tzn. są podpisane umowy partnerskie z Niemcami, Hiszpanią, Anglią i Włochami. Profesor zachęca studentów, szczególnie tych po drugim roku nauki, aby składali aplikacje na taki wyjazd. Jest on dofinansowany przez Unię Europejską, a nie finansowany. Dlatego bardzo dobrzy studenci mogą zapoznać się z systemem edukacyjnym i wiedzą, jaką przedstawiają uczelnie zagraniczne. Więcej informacji można uzyskać w Dziale Współpracy z Zagranicą, który prowadzi mgr Kinga

Włoch. Dział znajduje się w Campusie B, przy al. Woj. Polskiego, w budynku głównym, na III piętrze w pokoju nr 302.

A zatem co trzeba zrobić, aby wziąć udział w tym programie. Jak powiedziała nam mgr Kinga Włoch z Działu Współpracy z Zagranicą - w pierwszej kolejności trzeba zgłosić się właśnie do tego działu, tam pracownik udzieli wszelkich informacji. Należy podać wydział na jakim się studiuje, ponieważ wiąże się to później z możliwością ubiegania się o określonego typu stypendium. Dzieje się tak dlatego, że umowy bilateralne na podstawie których są realizowane późniejsze wyjazdy, są zawierane przez pracowników naukowych danych wydziałów i instytutów. Drugim krokiem jest napisanie podania, bądź listu motywacyjnego, dotyczącego uczestnictwa w programie Socrates. O udziale w programie decyduje przede wszystkim wysoka średnia ocen. Ważnym

elementem jest też znajomość języka obcego. Wyjeżdżając na studia do zagranicznej uczelni trzeba znać język na poziomie co najmniej średnio-zaawansowanym. W tym przypadku wymagane jest poświadczenie o znajomości języka na danym poziomie. W związku z tym, że liczba osób chętnych do udziału w programie jest mniejsza niż ilość miejsc, przeprowadzana jest jeszcze rozmowa z koordynatorem, który decyduje o tym, kto może skorzystać ze stypendium.

Więcej informacji można znaleźć w Informatorze, który jest dostępny na stronie internetowej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Natomiast na początku grudnia powinna się ukazać jego wersja drukowana. Będzie się znajdował w dziekanatach, w Dziale Współpracy z Zagranicą i w miejscach ogólnie dostępnych dla studentów.

rozmawiały Anna Kruszyńska
i Małgorzata Ratajczak

Magazyn różnorodności studenckich

Cześć! Nazywam się Ela Jagowska i moja przygoda z Radiem Index zaczęła się całkiem niedawno. Prowadzę w nim audycję pt. „Magazyn Różnorodności Studenckich”, którą mo-

żecie usłyszeć w poniedziałki po godz. 17.00. Poruszam w niej różne tematy, związane oczywiście z życiem każdego studenta, informuję o imprezach kulturalnych w mieście.

Myślę, że każdy znajdzie tu coś dla siebie. Zapraszam do słuchania!

A oto, co już było:

Kultura studencka, a co to takiego?!

Moim rozmówcą jest **Mirosław Gancarz**, który niegdyś występował w kabarecie „Potem”.

Panie Mirosławie, czy istnieje dziś jeszcze prawdziwa kultura studencka, czy może kiedyś było zupełnie inaczej i dlatego tak się dzieje?

M. G.: To trzeba by było zacząć od tego, co my rozumiemy pod pojęciem kultura

studencka. Nie ma jakiejś jednoznacznej definicji tego określenia. Jeśli potraktujemy kulturę studencką jako zbiór zjawisk tworzonych przez studentów, oczywiście imprez kulturalnych, twórczości artystycznej, to oczywiście, że istnieje. Ona w ciągu lat zmie-

nia swoje oblicze, tak, jak zmieniają się zainteresowania ludzi. W latach 80. i 90. życie studenckie wyglądało zupełnie inaczej, było łatwiej. Kluby studenckie wyglądały zupełnie inaczej. Były środki na to, aby organizować koncerty, imprezy. W dzisiejszych czasach modnym stało się organizowanie raz do roku jednej dużej hucznej imprezy, która najczęściej jest kompletnym nieporozumieniem. Kończy się na takim schemacie, że stawia się 20 budek z piwem, rozstawia się scenę, na której występują zespoły grające głośno, niekoniecznie związane z ruchem studenckim. I to takie trochę jest smutne. Ta działalność klubowa została zmarginalizowana. Nie jest to pocieszające zjawisko, ale mam nadzieję, że po siedmiu latach chudych przyjdą i następne tłuste. Sami studenci wyrażają opinie, że im to nie odpowiada. Oni powinni się tym zająć.

Premiera studencka

Już 14 listopada premiera studencka nowej sztuki w Teatrze Lubuskim! Udało mi się porozmawiać z **Małgorzatą Bogajewską**, reżyser „Powrotu” i namówić do uchylecia rąbka tajemnicy na temat sztuki.

Pani Małgorzato, o czym jest „Powrót”?

M. B.: „Powrót” to jest sztuka o trudzie emocjonalnego powrotu do miejsc, które



OSTATNIE UWAGI NACZELNEGO PRZED WEJŚCIEM NA ANTENĘ

dawno temu zostawiliśmy za sobą, ale które żyją w naszych marzeniach, wyobrażeniach. One układają się w taki album starych, po-
żółkłych rodzinnych fotografii. Tak naprawdę ten przyjazd do domu rodzinnego, do matki,

do ojca jest trudną konfrontacją tego, co zostawiliśmy w pamięci z tym, co jest na-
prawdę.

Chciałabym zaprosić wszystkich, gdyż tekst na pewno trafi do każdego - każdy

przeżył kiedyś jakiś powrót do miejsc, które zostawił za sobą. Myślę, że sztuka spodoba się przede wszystkim ludziom młodym, gdyż ja jestem praktycznie w ich wieku. Na pewno się dogadamy.

*Ela Jagowska**

* Autorka jest studentką Kolegium Nauczycielskiego Języka Niemieckiego

Zasłyszane na 96 FM:

- ☛ Są jeszcze wolne miejsca na studia podyplomowe w zakresie filozofii z etyką na naszym uniwersytecie. Studia, które trwać będą rok, czyli 2 semestry, przeznaczone są dla absolwentów studiów licencjackich i magisterskich specjalności nauczycielskiej. Podania można jeszcze składać do 30 listopada. Decyduje jednak kolejność zgłoszeń. Dokumenty należy złożyć w Dziale Kształcenia Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych, który ma swoją siedzibę przy al. Wojska Polskiego 69 w pokoju 205. Bliższe informacje udzielane są pod nr tel. 328 32 73.
- ☛ Instytut Informatyki i Zarządzania UZ wraz z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym w Zielonej Górze organizuje bezpłatne indywidualne doradztwo dla małych i średnich przedsiębiorstw. Porady udzielane są w siedzibie PTE przy ul. Żeromskiego 3 w Zielonej Górze przez pracowników uniwersytetu. Biuro porad czynne będzie w czwartki: 22 listopada, 13 i 20 grudnia oraz 10 stycznia w godzinach od 15.00 do 16.30. Informacje na temat spotkań można uzyskać pod numerami telefonów: 327 04 19 i 320 25 89.
- ☛ Zakład Dydaktyki Muzyki Instytutu Wychowania Muzycznego UZ zaprasza na podyplomowe studia muzykoterapii,

które przeznaczone są dla absolwentów wszystkich specjalności studiów licencjackich i magisterskich z przygotowaniem muzycznym, kierunku: pedagogika. W czasie studiów będzie można uzyskać specjalizację w zakresie muzykoterapii, a także uzyskać uprawnienia do prowadzenia zajęć muzykoterapeutycznych dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym. Studia będą trwały rok, a zajęcia prowadzone będą w systemie zaocznym. Dokumenty należy złożyć do końca stycznia 2002 roku, w Dziale Kształcenia Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych, który ma swoją siedzibę przy al. Wojska Polskiego 69 w pokoju 205. Zajęcia rozpoczną się w lutym. Koszt studiów to 1400 zł za semestr.

- ☛ W dniach 5 - 6 grudnia 2001 r. w auli C Uniwersytetu Zielonogórskiego przy al. Wojska Polskiego 69 odbędzie się: Przegląd Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001. Udział w przeglądzie mogą wziąć wszyscy studenci, którym nieobce jest dziennikarskie rzemiosło. Materiały prasowe, radiowe i telewizyjne należy składać w sekretariacie Katedry Komunikacji Językowej i Społecznej w Szkole Nauk Humanistycznych i Społecznych, w Campusie B, do 26 listopada br. Mate-

riały prasowe należy dostarczać na dyskieciech, radiowe - na minidiscach, a telewizyjne na taśmach VHS bądź kasetach DVC. Zwycięzcy w każdej kategorii, wyłonieni przez jury, otrzymają atrakcyjne nagrody. Głosować będzie mogła również publiczność przeglądu, wskazując swojego laureata. Wszyscy uczestnicy będą mieli okazję zaprezentować swą twórczość zielonogórskim mediom oraz szerszej publiczności. Patronat medialny nad Przeglądem Studenckiej Twórczości Dziennikarskiej 2001, którego organizatorem jest Katedra Komunikacji Językowej i Społecznej, objęło Akademickie Radio *Index*.

- ☛ Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Zielona Góra radni podjęli uchwałę dotyczącą powołania fundacji na rzecz Uniwersytetu Zielonogórskiego. Fundacja ma wspierać uczelnię we wszystkich działaniach poprawiających bazę materialną. Chodzi głównie o remonty obecnych budynków, budowę nowych i wzbogacanie wyposażenia. Fundacja ma również na celu propagowanie dorobku uczelni i pomoc finansową w rozwoju nauki i kształcenia kadry. Fundacja zacznie działać po wpisaniu do Krajowego Rejestru Sądowego.

AUDYCJE RADIA „INDEX”

PONIEDZIAŁEK

9.35 - 9.40 „Wiedza i życie” - audycja popularno-naukowa
10.35 - 10.40 „Świat nauki” - audycja popularno-naukowa
17.10 - 18.00 „Magazyn Rozmaitości Studenckich”
19.00 - 20.00 „Przyjemne z przyjemnym” - audycja rozrywkowa

WTOREK

8.30 - 8.35 Dowcipy Aloszy Awdiejewa - audycja rozrywkowa
9.35 - 9.40 „Cztery kąty” - audycja poradnikowa
10.35 - 10.40 „Kwiatnik” - audycja poradnikowa
12.35 - 12.40 „Ogrody” - audycja poradnikowa
17.10 - 18.00 „Magazyn Muzyki Filmowej”
18.10 - 20.00 „Muzyczny Index MACHINY” - audycja muzyczna
22.00 - 24.00 „Audycja alternatywna” - audycja muzyczna

ŚRODA

9.35 - 9.40 Wiedza i życie - audycja popularno-naukowa
10.35 - 10.40 Świat nauki - audycja popularno-naukowa
15.30 - 15.35 Dowcipy Aloszy Awdiejewa - audycja rozrywkowa
17.10 - 18.00 „Z INDEX-em na Uniwerku” - wiadomości uniwersyteckie
18.10 - 19.00 „Słotok” - audycja publicystyczna

Ponadto:

- codziennie od godz. 8.00 do 22.00 - serwisy informacyjne Radia INDEX, co 4 godziny (od 9.30 do 21.30) - informacje dla kierowców;
- w niedzielę o godz. 22.00 - podsumowanie wydarzeń tygodnia w regionie.

19.10 - 21.00 „Europejska Lista Przebojów”
22.10 - 23.00 „Gwiazda wieczoru” - audycja muzyczna

CZWARTEK

8.30 - 8.35 „Dowcipy Aloszy Awdiejewa” - audycja rozrywkowa
9.35 - 9.40 „Cztery kąty” - audycja poradnikowa
10.35 - 10.40 „Kwiatnik” - audycja poradnikowa
12.35 - 12.40 „Ogrody” - audycja poradnikowa
15.10 - 16.30 „Konkurs Przekładaniec”
17.10 - 18.00 „Z INDEX-em na Uniwerku” - wiadomości uniwersyteckie
18.10 - 19.00 „Środowisko” - audycja przyrodnicza
20.10 - 22.00 „W ostatniej minucie meczu” - audycja sportowa
22.10 - 24.00 „Remixowane party”

PIĄTEK

12.10 - 12.30 „Tip -Topy do Europy” - audycja publicystyczna
14.10 - 15.00 „No to, no to jazda” - magazyn motoryzacyjny
17.00 - 18.00 „Płyta tygodnia” - audycja muzyczna
19.10 - 19.20 „Vademecum Przemysłów Studenckich” - audycja publicystyczna
20.10 - 21.00 „Muzyczna Akademia Index'u” - co 2

tygodnie - audycja z muzyką klasyczną
21.10 - 24.00 „Rock nocą” - audycja muzyczna

SOBOTA

9.10 - 10.00 „Rozmowy w tłoku” - audycja rozrywkowa
13.10 - 14.00 „Godzina W” - audycja muzyczna
14.15 - 14.20 „Kuchnia” - audycja poradnikowa
18.10 - 19.00 „Nowości muzyczne”
19.10 - 20.00 „K.W.I.K.” - konkurs muzyczny
20.10 - 21.00 „Koncert zyczeń”
21.10 - 24.00 „Strefa Zrzutu” - audycja muzyczna

NIEDZIELA

10.40 - 12.00 „W 80 min. dookoła świata” - audycja poradnikowa
12.10 - 13.00 „Prosto z kina” - audycja filmowa
13.15 - 14.45 „Muzyczne porządki czyli 6 kwadransów z odkurzaczem” - audycja muzyczna
14.50 - 14.55 „Dowcipy Aloszy Awdiejewa” - audycja rozrywkowa
15.10 - 17.00 „80 na 60” - audycja muzyczna
19.30 - 21.00 „Hit za hitem” - lista przebojów
21.00 - 22.00 „Podsumowanie wydarzeń sportowych weekendu”

Nauczyciel z uczennicą w jednej ławce

W sierpniu grupa nauczycieli szkół polskich na Wileńszczyźnie brała udział w zajęciach Letniej Szkoły Języka Polskiego zorganizowanej w Katedrze Komunikacji Językowej i Społecznej.

Informuje o tym *Kurier Wileński* z 16 sierpnia.

Ponieważ gazeta nie jest powszechnie dostępna, przedrukujemy artykuł.

Co roku nauczyciele szkół polskich z całej Wileńszczyzny ubiegają się o kursy w Polsce, organizowane staraniem Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. Informacji w tej kwestii udziela i zgłoszenia przyjmuje Macierz Szkolna w Wilnie. Służy ona także wszelką pomocą w wyjazdach. Szkolenia te pomagają w podnoszeniu kwalifikacji z zakresu języka, kultury, historii i tradycji polskiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym wileńskie wzięły udział w kursie Letniej Szkoły Języka Polskiego w Zielonej Górze. Chociaż już sporo lat Katedra Komunikacji Językowej i Społecznej Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego organizuje takie szkolenia, jednak dotychczas z Litwy nikt nie brał w nich udziału. Prawdopodobnie jedną z przyczyn jest duża odległość. Zaś 14 lipca br. pięciorosobowa ekipa z Wilna przybyła do Zielonej Góry. Wśród nich byli m.in. polonistka ze szkoły im. Syrokomli Grażyna Berdešūtė, Lilia Jakonis, matematyk ze szkoły w Ludwinowie, mgr Irena Dziugiewicz, katecheta prowadząca lekcje religii w Ludwinowie oraz w gimnazjum im.

A. Mickiewicza. Udział w zajęciach wzięli również Polacy z Łotwy, Rosji, Białorusi, Anglii i USA. Po uroczystym otwarciu Letniej Szkoły 15-osobowa grupa została podzielona na dwie, co pozwoliło w sposób bardziej zaangażowany uczestniczyć w lektoratach, jakie przez dwa tygodnie prowadziły mgr Magdalena Hawrysz oraz mgr Magdalena Idzikowska. Należy się im szczególne podziękowanie, bo pomimo dość zróżnicowanego zakresu wiedzy uczestników z języka polskiego, wykładowniczo potrafiły wszystkich włączyć do aktywnej pracy. Tematy były różne. Obejmowały praktyczną naukę języka polskiego i ćwiczenia konwersacyjne, leksykalne, gramatyczne, ortograficzne, interpunkcyjne, jak też warsztaty dziennikarskie, zajęcia komputerowe i in. Nie sposób wymienić wszystkie. Korzystając z łamów pisma chcielibyśmy podziękować prof. dr hab. Marianowi Bugajskiemu, który prowadził wykłady o współczesnym języku polskim w mediach.

Program zajęć był bardzo nasyceny. Mimo to znalazł się też czas na wyjazd do Poznania oraz Kórnik i Rogalina. Uczest-

nicy kursów mieli również wycieczkę do Muzeum Ziemi Lubuskiej, do Muzeum Etnograficznego w Ochli oraz wizytę w słynnej Palmiarni, jak też wyjazd do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Drzonkowie, gdzie odbył się bardzo miły wieczór.

Czas minął bardzo szybko. I oto 28 lipca uczestnicy wraz z wykładowcami i kadrami kierowniczą spotkali się na pożegnalnej kolacji, podczas której uczestnikom kursu zostały wręczone dyplomy, upominki, książki „Pół wieku kultury języka w Polsce (1945-1995)” prof. dr hab. Mariana Bugajskiego oraz prezenty firmy „Polontex” S.A.”.

Za wspaniałe wykłady, lektoraty, za miłą i rodzinną atmosferę oraz opiekę w imieniu całej grupy serdecznie dziękujemy kierownikowi kursu prof. dr Stanisławowi Borawskiemu oraz wykładowcom. Wyrazy wdzięczności kierujemy także do Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie i Macierzy Szkolnej w Wilnie.

mgr Irena Dziugiewicz



Absolwenci

Jak informuje Dział Kształcenia, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze zamknęła swą historię (1971 – 2001) liczbą 34.476 wypromowanych absolwentów, a Politechnikę (a wcześniej WSI) w latach 1969 – 2001 opuściło 14.265 absolwentów.

ap

CENTRUM INFORMACJI I PROMOCJI

- JUŻ DZIAŁA

Centrum Informacji i Promocji ma być jądrem komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej Uniwersytetu.

Dlaczego komunikacja jest tak ważnym elementem funkcjonowania instytucji? W dzisiejszych czasach uniformizacji i globalizacji społeczeństwa i wszystkich dziedzin jego aktywności, w tym - informacji - każdy człowiek potrzebuje indywidualnego traktowania i podejścia.

Wewnętrzna komunikacja każdej firmy ma na celu zintegrowanie wszystkich pracowników (w przypadku uniwersytetu - pracowników i studentów), zbudowanie ich zaufania do zamierzeń i kierunków działań kierownictwa. Wzajemna współpraca pracowników, studentów i władz Uniwersytetu ma służyć jednemu celowi: umocnieniu pozycji uczelni.

Każdy menedżer wie o tym, że najlepszymi rzecznikami firmy są jej pracownicy (w przypadku uniwersytetu - jego pracownicy i studenci). Do funkcjonujących już w tej chwili narzędzi komunikacji wewnętrznej, znajdujących się w dyspozycji Uniwersytetu Zielonogórskiego należą:

- ❑ Akademickie Radio INDEX, jego zasięg ma być jeszcze zwiększony,
- ❑ zintegrowana sieć informatyczna i strona internetowa (wciąż uzupełniana i aktualizowana),
- ❑ informator o uniwersytecie,
- ❑ miesięcznik uniwersytecki.

Oczywiście o tym, jakie informacje dotrą do szerokiego grona kadry i studentów uczelni tylko pośrednio decyduje Centrum Informacji i Promocji. To z materiałów, które otrzyma od poszczególnych wydziałów, instytutów, zakładów i innych jednostek organizacyjnych może tworzyć informacje i je upowszechniać. Dlatego właśnie zależy nam na tym, aby wszyscy pracownicy dowiedzieli się o istnieniu naszego Centrum i poznali jego funkcje.

Bez sprawnego systemu komunikacji wewnętrznej, nie będzie mogła działać komunikacja zewnętrzna. Ta z kolei ma służyć upowszechnianiu informacji ważnych dotyczących uczelni i kształtowaniu wizerunku Uniwersytetu na zewnątrz.

Na **komunikację zewnętrzną** UZ składają się następujące płaszczyzny działalności:

- ❑ stała współpraca z lokalnymi instytucjami kultury,

- ❑ współpraca z innymi szkołami wyższymi w zakresie informacji i promocji,
- ❑ przekazywanie danych do informatorów ponaduczelnianych,
- ❑ współpraca ze sferą biznesu, instytucjami samorządowymi i administracją rządową, w celu jak najszerzej promocji i budowania pozycji Uniwersytetu.

Na komunikację zewnętrzną UZ olbrzymi wpływ ma bardzo ważna funkcja CIP, jaką jest kontakt z redakcjami prasy, radia, telewizji, zarówno tych lokalnych, jak i ogólnopolskich. Za pośrednictwem CIP osoby posiadające informacje o konferencji naukowej, seminarium, bądź innym ważnym wydarzeniu mającym miejsce na uczelni mogą przekazać je do szerokiego kręgu odbiorców, jaki stanowią czytelnicy, słuchacze, widzowie i inni adresaci poszczególnych mediów. Wszystkie informacje ważne dla życia i funkcjonowania naszej uczelni będą w naszym centrum zbierane, przetwarzane, i za jego pośrednictwem rozpowszechniane. Centrum pomoże również wszystkim zainteresowanym w zorganizowaniu konferencji prasowej.

Odrębną kwestią jest pośrednictwo w zamieszczaniu zapowiedzi konferencji naukowych w ogólnopolskiej prasie akademickiej.

W ramach swej działalności Centrum Informacji i Promocji zajmować się będzie redagowaniem wydawnictw, przygotowywaniem filmów, a także innych materiałów promocyjnych. Dbając o *image* Uniwersytetu opracowywać będziemy materiały informacyjne o uczelni oraz symboliczne pamiątki uniwersyteckie.

Nasze Centrum podjęło również prace nad stworzeniem i wdrażaniem systemu identyfikacji wizualnej, dzięki któremu wszystkie pisma wychodzące z uczelni, wizytówki, koperty, tablice reklamowe Uniwersytetu, a w przyszłości także i inne materiały związane z identyfikacją firmy będą spójne pod względem graficznym. Jest to proces długofalowy, dlatego jego finalizacja jest odległa w czasie.

Jedną z ważniejszych inicjatyw, które podjęliśmy w ostatnim czasie jest organizacja Uniwersyteckich Koncertów Kameralnych „ARS LONGA”. Cykl koncertów, przewidziany na cały rok akademicki, zainauguruje koncert pt. „Od Bacha do Gershвина” w wykonaniu: Bogumiły Tarasiewicz, Ry-

szarda Zimnickiego oraz zespołu „Quadlibet Orchestra”, który odbędzie się w auli uniwersyteckiej 21 listopada 2001 roku o godz. 19.00. Oficjalnego otwarcia cyklu koncertów dokona JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, a Gospodarzem Wieczoru będzie Dziekan Wydziału Artystycznego, prof. Andrzej Tuchowski. (szczegółowy program koncertów zawiera artykuł na stronie 28).

Wszystkim zainteresowanym naszą działalnością i współpracą z naszym Centrum przydadzą się poniższe informacje, które pozwolą nas zlokalizować.

- ❖ *Andrzej Politowicz* - kierownik CIP, redaktor naczelny miesięcznika uniwersyteckiego, (tel. 32 82 479)
- ❖ *Lucyna Andrzejewska* - specjalista ds. opracowań elektronicznych, (tel. 32 82 592)
- ❖ *Ewa Sapeńko* - specjalista ds. kontaktów z mediami, (tel. 32 82 593)
- ❖ *Anna Urbańska* - specjalista ds. public relations, (tel. 32 82 354)
- ❖ *Sławomir Siembida* - specjalista ds. aparatury audiowizualnej, (tel. 32 82 467), bud. A-2, pok. 202A
- ❖ *Kazimierz Adamczewski* - specjalista ds. promocji wizualnej, (tel. 32 82 467), bud. A-2, pok. 202A.

W skład CIP wchodzi też mające zasięg regionalny, a przez internet nawet światowe oddziaływanie (!) AKADEMICKIE RADIO INDEX; oto telefony kontaktowe redaktorów:

- ❑ *Grzegorz Chwalibóg* - redaktor naczelny (tel. 32 82 602)
- ❑ *Anna Kruszyńska* (tel. 32 82 509)
- ❑ *Małgorzata Ratajczak* (tel. 32 82 509)

Przypomnijmy, że akademickie radio działa na mocy koncesji wydanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Nasza siedziba mieści się w kampusie A, bud. A-4, na parterze, pok. nr: 2, 4, 7. Redakcja Radia INDEX nadal znajduje się na parterze DS I przy ul. Podgórznej.

Zależy nam na każdej informacji, na pewno nie zignorujemy żadnej wiadomości, uwagi, czy porady. Wszystkich zainteresowanych współpracą z nami serdecznie zapraszamy.

Anna Urbańska

Z e s p o r t u



Dnia 30 października

odbyło się zebranie

sprawozdawczo-wyborcze

Klubu Uczelnianego AZS.

W walnym zebraniu delegatów

może wziąć udział po trzech członków

każdej sekcji wraz z trenerem,

władze Klubu Uczelnianego

oraz zaproszeni goście.

W sumie przybyło

nieco ponad sześćdziesiąt osób.

Samo zebranie miało dość specyficzny

charakter, ponieważ po raz pierwszy odbyło

się na nowo powstałym Uniwersytecie

Zielonogórskim.

Jak kaže regulamin powołano

cztery komisje:

skrutacyjną, mandatową, uchwał

i wniosków oraz wyborczą. Następnie miały

miejsce wystąpienia zaproszonych gości.

Jednym z nich był prorektor do spraw

studenckich,

prof. Krzysztof Urbanowski,

który obiecał dalszą współpracę oraz pomoc

w miarę możliwości.

Kolejnym punktem obrad było

postawienie wniosku o udzielenie

absolutorium ustępującemu zarządowi.

Wniosek przegłosowano jednogłośnie.

Ciekawym punktem obrad było

głosowanie dotyczące przekształcenia

dotychczas istniejących Klubów

tj. Klubu Uczelnianego AZS WSP

oraz Klubu Uczelnianego AZS PZ

w Klub Uczelniany AZS Uniwersytetu.

Również w tej sprawie wszyscy byli

jednogłośni.

Ostatnim zadaniem przybyłych

delegatów był wybór nowych władz KU

AZS. Prezesem został **Maciej Dzikuć**,

wiceprezesami: **Tomasz Frącek** oraz

Tomasz Binder, a sekretarzem **Marcin**

Fleszar. Cały zarząd liczy dziesięć osób.

*Tomasz Frącek,
wiceprezes KU AZS*

Co, gdzie, kiedy?

Czyli propozycje na jesienne wieczory

Życie studenckie to nie tylko zajęcia dydaktyczne, przesiadywanie w czytelniach, wielogodzinne słuchanie nad książkami. Student to zwierzę, które potrzebuje rozrywki i dużej porcji dobrej zabawy. Integralną częścią życia studenta jest uczestnictwo we wszelkiego rodzaju inicjatywach kulturalnych. Przy tym jesień, która nie sprzyja wycieczkom za miasto, doskonale nastraja do wyjścia do teatru, kina, muzeum... Podczas długiego spaceru, w czasie którego odwiedziłam Teatr Lubuski, wszystkie kina zielonogórskie, zjechałam również do Filharmonii oraz do Muzeum, zebrałam informacje i już wiem, co warto zobaczyć i na których imprezach na pewno mnie nie zabraknie.

Nie chcąc niczego sugerować postanowiłam przedstawić program wszystkich instytucji, pozostawiając indywidualnym gustom Czytelników wybór tych najlepszych propozycji.

Zielonogórska Melpomena w tym roku akademickim zorganizowała już dwie premiery studenckie. Spektakl „O beri-beri” wg „Matki” Witkacego w reżyserii Wiesława Komasy studenci obejrzą 24 października, natomiast premiera studencka „Powrotu” Łukasza w reżyserii Małgorzaty Bogajewskiej odbyła się 14 listopada. Ten ostatni spektakl zainaugurował nową inicjatywę Lubuskiego Teatru, zorganizowaną przy okazji jubileuszu 50-lecia sceny zawodowej teatru – Scenę Młodych Reżyserów. Jest to propozycja, w ramach której przedstawienia realizowane będą przez świeżo upieczonych adeptów, bądź jeszcze studentów reżyserii i równie młodych scenografów. Będą to ich prawdziwe debiuty zawodowe. Poza tym na deskach teatru w listopadzie zobaczymy jeszcze wiele ciekawych propozycji, m.in. „Moralność Pani Dulskiej” w reżyserii Tomasa Zygadło, w roli głównej - Anna Seniuk. Podczas piątej już edycji Nocy Poetów Teatr gościć będzie Edytę Jungowską i Annę Szalapak. Dokładny repertuar Lubuskiego Teatru został zamieszczony w załączeniu.

Teatr obecny jest również w Muzeum Ziemi Lubuskiej, w którym to zorganizowana została wystawa poświęcona 50-leciu sceny zawodowej Lubuskiego Teatru. Do 25 listopada obejrzeć można wystawę malarską Magdaleny Gryski, a od 19 listopada do 2 grudnia zorganizowana zostanie ekspozycja zawierająca portrety pędzla Czesława Czaplińskiego zatytułowana „Portrety. Twórcy końca wieku”. W listopadzie poza tym „Architectura militaris” – R. Jurga, A. Kędryna (24 X-2 XII), Malarstwo Klema Felchnerowskiego (9 XI – 31 XII) oraz „Magiczny świat

Łemkowszczyzny” Szymona Barmy (17 XI – 16 XII). Poza tym w przygotowaniu wystawa z okazji Jubileuszu Związku Polskich Artystów Plastyków (28 XI 2001 – 6 I 2002), „Malarstwo” Jerzego Truszkowskiego (5 XII 2001 – 27 I 2002) oraz wystawa zatytułowana „Sąsiadka” – T. Rolke, Ch. Niedenthala i Pokaz dziadków do orzechów (12 XII 2001 – 20 I 2002).

Wśród propozycji kinowych moje największe zainteresowanie wzbudza „Filmostrada” SPInki – impreza, która powstała dlatego, by polski widz mógł zapoznać się z najciekawszym światowym kinem. Po to, byśmy mogli wspólnie odkrywać nowe niezależne produkcje amerykańskie, kino polskie, brytyjskie, francuskie, hiszpańskie, niemieckie, wietnamskie, tajwańskie i rosyjskie, ale nie tylko nowe - wiele jest starszych filmów, które nigdy nie trafiły do polskiego widza, choć są tego warte. Pierwszy w Polsce Objazdowy Festiwal Filmowy - „Filmostrada” rozpoczął swój objazd 28 września, a do Zielonej Góry zawita 16 listopada.

Repertuar tego festiwalu nawiązuje do najlepszych polskich tradycji Konfrontacji Filmowych i DKF-ów. Zaprezentowane zostaną najciekawsze filmy różnych festiwali - ważne i mądre, śmieszne i smutne, nierzadko kontrowersyjne, budzące silne emocje, zmuszające do myślenia. Takie, które skłaniają do refleksji nad tym, kim jesteśmy, gdzie byliśmy i dokąd idziemy. „Filmostrada” obejmie zasięgiem całą Polskę. Jak zapewniają organizatorzy - będzie pojawiać się co parę miesięcy w kolejnych edycjach - kolejnych objazdach. Każdy objazd „Filmostrady” oznacza inny zestaw filmów. W II objazd „Filmostrady” wyruszy na przełomie 2001/2002 r.

W ramach pierwszego objazdu obejrzymy siedem filmów:

„Intymność” - reż. Patrice Chereau (więcej informacji na stronie:

www.spi.pl/intymnosc/index.html),

„Mordercze lato” - reż. Spike Lee (www.spi.pl/morlato/index.html),

„Malena” - reż. Giuseppe Tornatore (www.spi.pl/malena/index.html),

„Pół serio” - reż. Tomasz Konecki (www.spi.pl/polserio/index.html),

„Happy Texas” - reż. Mark Illsley (www.spi.pl/happytexas/index.html),

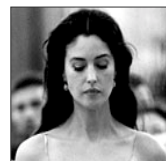
„Aimee i Jaguar” - reż. Max Faerberboeck (www.spi.pl/aimee/index.html),

„Wojny domowe” - reż. Damien O'Donnell (www.spi.pl/wojnydomowe/index.html).

Wybrałam dwie spośród siedmiu propozycji, które chciałabym szerzej przedstawić. Informacje na temat wszystkich filmów można znaleźć na powyższych stronach.



„Mordercze lato” opowiada o grupie mężczyzn z nowojorskiej dzielnicy - Bronxu, którzy na własną rękę starają się znaleźć Syna Sama, seryjnego mordercę budzącego panikę w Nowym Jorku. Wśród nich znajduje się czwórka przyjaciół, młodych ludzi, którzy szukają szczęścia w życiu. Vinny (John Leguizamo) jest fryzjerem, a Ritchie (Adrien Broody) - punk rockerem, który z Bronxu uciekł do artystycznej dzielnicy na Greenwich Village, słucha Sex Pistols i nosi irokeza. Są zupełnie inni, ale pozostają przyjaciółmi. Vinny nadużywa narkotyków, ciągle zdradza żonę Dionę (Mira Sorvino) i co noc tańczy w dyskotekę, gdzie zresztą i on, i Diona nie mają sobie równych. Ritchie natomiast staje się symbolem inności, nieakceptowanej przez Włochów, a jedyną osobą, która chce go takim, jakim jest, staje się Ruby (Jennifer Esposito). Oboje chcą się wyrwać z miejsca, w którym żyją, i oboje szukają czegoś, czego mogli by się trzymać i w co mogli by wierzyć - dla nich tym wszystkim jest muzyka i miłość. Czwórka przyjaciół powoli zaczyna poddawać się psychozie, jaka zapanowała na Bronxie... **Premiera 5 stycznia 2001r.**



Malena to poruszająca opowieść o dorastaniu, mocy wyobraźni, sile miłości, magii pamięci. To przypowieść o dobru i złu, pełna erotyki, zmysłowości i piękna. Jej twórca - włoski reżyser, Giuseppe Tornatore, oparł pomysł filmu na opowiadaniu Luciano Vincenzoniego, który napisał ponad 100 scenariuszy do filmów, w tym filmów Sergio Leone. Dołącza do nich wielki kompozytor muzyki filmowej - Enio Moricone. Główną rolę, rolę Maleny, gra Monica Belucci, nowa gwiazda włoskiego kina, piękna jak marzenie, zmysłowa i zjawiskowa. Oko kamery prowadzonej ręką Lajos Kolatai nie może się od niej oderwać, czyniąc z niej prawdziwy ideał kobiecości, co jest ważnym elementem przesłania filmu. **Malena** otrzymała dwie nominacje do Oscara (dla Moricone za muzykę i Koltai za zdjęcia), dwie nominacje do Złotego Globu (w kategorii najlepszy film zagraniczny i muzyka). (cyt. SPInka). **Premiera - 30 marca 2001 r.**

Zielonogórska stacja „Filmostrady” mieści się w Kinie „NEWA” przy ul. Niepodległości 36, gdzie będziemy mieli możliwość obejrzenia wszystkich filmów.

- 16.11 - [HAPPY, TEXAS](#) - 16.00;
[MALENA](#) - 20.00
- 17.11 - [HAPPY, TEXAS](#) - 16.00;
[INTYMNOŚĆ](#) - 20.00
- 18.11 - [MALENA](#) - 16.00;
[INTYMNOŚĆ](#) - 20.00
- 19.11 - [PÓL SERIO](#) - 16.30;
[WOJNY DOMOWE](#) - 20.00
- 20.11 - [WOJNY DOMOWE](#) - 16.30;
[AIMEE I JAGUAR](#) - 20.00
- 21.11 - [AIMEE I JAGUAR](#) - 16.30;
[MORDERCZE LATO](#) - 20.00
- 22.11 - [PÓL SERIO](#) 16.30;
[MORDERCZE LATO](#) - 20.00

Ceny biletów: na „Intymność” - 12 zł, na pozostałe filmy - 10 zł. Karnet - 50 zł.

Z innych propozycji kinowych można skorzystać udając się do dwóch pozostałych zielonogórskich kin.

Kino WENUS proponuje:

16-22.11.2001r.,
godz. 15⁰⁰, 17³⁰, 20⁰⁰ – „Wiedźmin”.

Kino NYSA:

17-18.11.2001r.,
godz. 16³⁰, 20¹⁵ - „Straszny film 2”,
17-18.11.2001r.,
godz. 18¹⁵ - „Ulubieńcy Ameryki”,
19-22.11.2001r.,
godz. 16³⁰, 20¹⁵ - „Straszny film 2”,
19-22.11.2001r.,
godz. 18¹⁵ - „Ulubieńcy Ameryki”.

Wszystkich miłośników muzyki Elvisa Presleya zainteresuje na pewno propozycja Filharmonii Zielonogórskiej, która zaprasza na koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej FZ 30.11.2001 roku o godz. 19⁰⁰. Wśród wykonawców m.in. Henryk Miśkiewicz, Jan Ptaszyn-Wróblewski, Maciej Sikała, dyryguje Jan Walczyński.

3 grudnia o godz. 19⁰⁰, również w sali Filharmonii odbędzie koncert w wykonaniu Justyny Szafran, Magdaleny Kumorek i Mirosława Czyżykiewicza, zrealizowany na podstawie tekstów Agnieszki Osieckiej, w reżyserii Jerzego Satanowskiego, zatytuło-

wany „Ostatnie Bolero”. Poza tym w grudniu Filharmonia Zielonogórska zaprasza na jeszcze trzy koncerty:

- ❑ 14.12.2001r. o godz. 19⁰⁰ – Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent - Jan Wincenty Hawel, fortepian - Karol Radziwonowicz. W programie: I. Paderewski – „Koncert fortepianowy”, F. Schubert – „VII Symfonia C-dur *Wielka*”. (Bilety: 21,19 zł, 6 zł -wejściówki).
- ❑ 21.12.2001r. godz. 19⁰⁰ – Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent – Czesław Grabowski, skrzypce – Anatolij Mielnikow. W programie: A. Corelli – „Conterto grosso na Boże Narodzenie”, J. S. Bach – „Chaconne”, J. S. Bach – „Koncert skrzypcowy E-dur”, J. Haydn – Wstęp do „Stworzenia świata”, J. Brahms – Wariacje na temat Haydna. (Bilety: 21,19 zł, 6 zł - wejściówki).
- ❑ 31. 12. 2001r. o godz. 18⁰⁰ – Sylwestrowy Koncert Życzeń. Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent – Czesław Grabowski. W programie muzyka Straussów. (Bilety: 36 zł).

Z pewnością spośród tak szerokiego wachlarza propozycji każdy wybierze coś dla siebie. Życzę dobrej zabawy.

Anna Urbańska

REPERTUAR LUBUSKIEGO TEATRU

17.11.	Sobota	godz. 17.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło - PREMIERA
		godz. 24.00	50 LAT MINĘŁO... szopka wg scenariusza E. MINCERA w wykonaniu aktorów LT
18.11.	Niedziela	godz. 12.00	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 17.00 godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
19.11.	Poniedziałek	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 17.00 godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
20.11.	Wtorek	godz. 8,45	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
21.11.	Środa	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
22.11.	Czwartek	godz. 9,00	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 11.00 godz. 12.30 godz. 19.00	A. Camus GALIGULA reż. Jarosław Duleba O BERI - BERI wg MATKI S. I. Witkiewicza reż. Wiesław Komasa KONCERT CHARYTATYWNY - Gość specjalny Grzegorz Halama Oklasky
23.11.	Piątek	godz. 9.00 godz. 19,30	WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD TEATRÓW AMATORSKICH JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ w wykonaniu Wiesława KOMASY i Józefa SKRZEKA
24.11.	Sobota	godz. 9.00 godz. 19,30	WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD TEATRÓW AMATORSKICH O BERI - BERI wg MATKI S. I. Witkiewicza reż. Wiesław Komasa
25.11.	Niedziela	godz. 12.00 godz. 18.00	K. Makuszyński PODRÓŻE KOZIOŁKA MATOŁKA reż. Arkadiusz Klucznik G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 20.00	A. Fredro ZEMSTA w wykonaniu znanych, lubianych i politycznych (w 50 tą rocznicę inscenizacji dokonanej przez Różę Gellę-Czerską na lubuskiej scenie). - PREMIERA
27.11.	Wtorek	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
V NOC POETÓW W LUBUSKIM TEATRZE 26-28 listopada			
27.11.	Wtorek	godz. 19.00	RECITAL Edyty JUNGOWSKIEJ - V NOC POETÓW
28.11.	Środa	godz. 19.00	RECITAL Anny SZALAPAK - V NOC POETÓW
29.11.	Czwartek	godz. 10.00	D. Gellner DETEKTYW, PIES BOBI I LUSTRO reż. Joanna Lupinowicz
		godz. 19.00	MĘSKIE SPRAWY. PANTOMIMA. Kreacja zbiorowa zespołu pod kierownictwem Artura Belinga
30.11.	Piątek	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło (ŻARY)
		godz. 12.00 godz. 19,00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło (ŻARY) BENEFIS Jerzego GLAPY

Niemal natychmiast zaproponowano mu stałą pracę w instytucie.(...) Podobnie Carl Wieman, profesor fizyki na Uniwersytecie w Kolorado. – Miałem okazję współpracować z prof. Wiemanem nad teorią zderzeń ultrawolnych atomów – mówi dr hab. Marek Trippenbach z Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. – Już wówczas miał skonstruowaną pułapkę magnetyczną na takie atomy, chodziło tylko o to, by je jeszcze bardziej ochłodzić. Ostatni krok wykonali wspólnie Wieman i Cornell.(...)

Nobliści w dziedzinie fizyki dokonywali odkryć, mając przeciętnie 36 lat, w chemii – 38 lat, w medycynie i fizjologii – 41 lat, ale ekonomiści znacznie później – po 56 roku życia. Wielcy fizycy pisali

najważniejsze dzieła w młodości: Newton, mając 24 lata, Einstein – 26 lat, Duńczyk Niels Bohr – 37 lat, grupa twórców fizyki kwantowej – między 25. a 30. rokiem życia. Inaczej historycy: Leopold von Ranke i Friedrich Meinecke – w siódmej dekadzie życia, a socjolog Max Weber – w wieku 66 lat.

Kulminacyjny punkt twórczości w matematyce i fizyce wypada znacznie wcześniej niż w naukach społecznych i humanistycznych. Młodzi dominują też w dziedzinach dopiero powstających: w informatyce, elektronice, biologii molekularnej czy biotechnologii.(...)

Prof. Piotr Sztompka, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego uważa, że wśród wielu badaczy po-

wszechnie jest przekonanie, iż nauki ścisłe to „zabawa dla młodych”. W tych dziedzinach jest najwięcej odkryć, innowacji, obalane są stare paradygmaty, można więc szybko zrobić karierę. Nauki humanistyczne wymagają od adeptów dojrzałości i akumulacji wiedzy. Im szybciej rozwija się dana specjalność, tym bardziej uprzywilejowuje młodych. Stąd tak wielu młodych fizyków w przełomowych momentach tej dziedziny. Radykalizm jest prawem młodości, wiek sprzyja konserwatyzmowi.

Bożena Kastory
Wprost, 21 października

wybrała ESA

Przegląd prasy

O Międzynarodowej Konferencji „Przemoc seksualna wobec dzieci” na łamach Gazety Lubuskiej z dn. 26 września z Małgorzatą Kordoń rozmawiał dr hab. Zbigniew Izdebski - szef Zakładu Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej Uniwersytetu Zielonogórskiego, jednocześnie kierownik naukowy konferencji. Z badań Zbigniewa Izdebskiego wynika, że 4 proc. dorosłych Polaków przyznaje się do różnych form przemocy seksualnej w dzieciństwie. Ile dzieci na sto spotyka taka przemoc? Specjalista twierdzi, że są one niemal w każdej szkole. W Polsce zbyt mało się o tym mówi. To nie dotyczy tylko dyskusji społecznej, ale dyskusji w gronie specjalistów – psychologów, terapeutów, pedagogów, pracowników socjalnych oraz sędziów, prokuratorów i policjantów. Do nich była skierowana ta konferencja.

29 września wszystkie gazety lokalne i nie tylko pisały o Uniwersytecie Zielonogórskim. Pierwsza uniwersytecka inauguracja roku akademickiego, która odbyła się dzień wcześniej znalazła się na czołówkach Gazety Lubuskiej i Gazety Zachodniej. Dziennikarze obydwu pism w szczegółach relacjonowali wewnętrzne przygotowania, a później cały przebieg uroczystości. W Gazecie Lubuskiej czytamy „...Atmosferę podniosłości tego dnia było widać już na zewnątrz. Tłumy młodzieży zmierzały w stronę auli uniwersytetu. Wokół nie było gdzie zaparkować samochodów. W sali Senatu gospodarze i zaproszeni goście ubierali się w akademickie szaty. (...) W uroczystości uczestniczyli minister edukacji Edmund Wittbrodt, wiceminister przewodniczący zespołu ds. utworzenia UZ Jerzy Zdrada, władze rządowe i samorządowe województwa oraz miasta, władze kościelne, parlamentarzyści, rektorzy uczelni z kraju i zagranicy, pracownicy UZ oraz studenci...”. Również Gazeta Zachodnia w szczegółach zaprezentowała swoim czytelnikom co działo się w uniwersyteckiej auli podczas uroczystości inauguracyjnych. Wszystkie artykuły były bogato ilustrowane zdjęciami.

2 października rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Michał Kisielewicz był gościem „Rzeczypospolitej”. Mówił tam o problemach jakie stoją przed nowo powołaną zielonogórską uczelnią. „...Przed wszystkim trzeba zadbać o finanse i racjonalne wydatkowanie pieniędzy, których brakuje wszystkim uczelniom. Czekamy na wprowadzenie elastycznego systemu kształcenia dającego studentom szansę na samodzielne układanie programu studiów. Trudno dziś być nową uczelnią, która zaczyna się od początku organizować (...) Biorąc pod uwagę złą sytuację budżetową w kraju i zapowiedzi dużych oszczędności, obawiamy się, że mogą one dotknąć naszych uczelni (...)”. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego jest jednak optymistą, mimo że jak mówi „trochę finansowe będą nam towarzyszyć w tym roku częściej niż zwykle”.

We wrześniowym numerze Forum Akademickiego Piotr Kieraciński w artykule pt.: „Trzy szkoły” prezentuje Uniwersytet Zielonogórski. Autor przytacza krótką historię powołania naszej uczelni i najważniej-

sze informacje o kadrze naukowej, wydziałach, strukturze organizacyjnej i bazie lokalowej. Za atuty Uniwersytetu uznano przygraniczne położenie sprzyjające internacjonalizacji kształcenia studentów, nowoczesną organizację działalności naukowo-badawczej, opartą na systemie szkół naukowych i zwartej lokalizacji tych szkół oraz zróżnicowany zakres kształcenia studentów, obejmujący obok klasycznych kierunków humanistycznych i ścisłych, również kierunki techniczne, ekonomiczne i artystyczne.

1 października w Gazecie Zachodniej ukazał się pierwszy numer Kuriera Uniwersyteckiego. Od tego dnia w każdy poniedziałek dziennikarze Gazety pod redakcją Sylwii Salwackiej przekazują informacje dotyczące naszej uczelni. W inauguracyjnym numerze znalazł się poradnik dla studentów informujący gdzie i jakie sprawy można załatwić. Mapa miasta i zdjęcia budynków w obydwu kampusach przydały się przede wszystkim studentom pierwszego roku. Dla nich też istotne z pewnością były informacje kto jest kim na uczelni oraz dokładne adresy i nazwy wydziałów i instytutów.

Natomiast Gazeta Lubuska tego samego dnia informuje o odnalezieniu profesora Uniwersytetu Zielonogórskiego Wiesława Hładkiewicza Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis” za całokształt działalności na rzecz Polonii. Uroczystość odbyła się w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli. Wiesław Hładkiewicz, prof. UZ jest wiceprezsem Światowej Rady Badań nad Polsnią.

„Plac, albo gmach” pod takim tytułem 4 października w Gazecie Zachodniej ukazał się artykuł, w którym autor (SAW) spekuluje gdzie będzie się w przyszłości mieścić rektorat Uniwersytetu Zielonogórskiego. „W całym mieście nie znalazł się budynek, który można by zaproponować Uniwersytetowi na rektorat. – Jedyne co możemy teraz dać uczelni, to plac-mówi zastępca prezydenta miasta Stanisław Domaszewicz”. Miasto zaproponowało np. plac przy ul. Drzewnej (obok SP nr 6) lub działkę po byłym przedszkolu przy ul. Wypiańskiego (za basenem). Czy i kiedy uczelnia otrzyma budynek, nie wiadomo. Gazeta przypomina wcześniejsze propozycje: gmach Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Podgórznej i Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Licealnej. Obydwie wersje są atrakcyjne, ale chyba niezbyt realne.

Zasadom przyznawania stypendiów i miejsca w akademiku poświęcono kolejny numer Kuriera Uniwersyteckiego w Gazecie Zachodniej. Poza regulaminem otrzymywania pomocy socjalnej Kurier dokładnie informuje o tym gdzie i w jaki sposób można znaleźć stancję, a także ile kosztuje utrzymanie studenta z dala od domu rodzinnego.

W Bukowym Dworze koło Łagowa Lubuskiego zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa na temat nowoczesnego zarządzania przedsiębiorstwem – donosi 24 października Gazeta Lubuska. Organizato-

rem konferencji był Instytut Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego. W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu naukowców z 19 ośrodków akademickich. Tematem konferencji były m.in.: zarządzanie tożsamością przedsiębiorstwa, kapitał niematerialny w gospodarce polskiej, transformacja sektora rolno-żywnościowego oraz kwalifikacje menedżerów służby zdrowia.

„Doradza za darmo” – pod takim tytułem ukazała się tego samego dnia w Gazecie Lubuskiej informacja o tym, że pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego będą bezpłatnie doradzać małym i średnim przedsiębiorcom. Tę inicjatywę podjęto wspólnie z Zielonogórskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Pierwszy blok konsultacji dotyczył m.in.: systemów rachunku kosztów z uwzględnieniem metod kalkulacji, controllingu wskaźnikowego, analizy bilansu i rachunku wyników oraz informatyzacji przedsiębiorstwa. Terminy spotkania zostały zaplanowane już do 10 stycznia 2002 r.

Uniwersytet Zielonogórski uczestniczył w konferencji pn.: „Niemiecko-Polski Dzień Innowacji i Technologii” zorganizowanej przez Eurocentrum w Guben. Zielonogórską uczelnię reprezentował prof. dr hab. Józef Korbic, zaś Brandenburski Uniwersytet Techniczny w Chociebużu prof. dr hab. E. Sigmund – czytamy w Gazecie Lubuskiej z 26 października. Uczestnicy konferencji przedstawiali swoje firmy i instytucje oraz zastanawiali się nad sposobami nawiązania współpracy między polskimi i niemieckimi partnerami. Podkreślali też, że nadszedł już czas, by jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii utworzyć na pograniczu obszar wspólnych przedsięwzięć gospodarczych.

Magazyn Gazety Lubuskiej z dnia 27 - 28 października donosi o otwarciu nowego laboratorium sieciowego Akademii CISCO w Centrum Komputerowym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nowa sieć jest włączona w Zielonogórską Miejską Sieć Komputerową ZielMAN, z której korzystają nie tylko studenci i naukowcy, ale także firmy, samorządy i osoby prywatne. Otwarcia laboratorium dokonano podczas seminarium „Zielonogórską Miejską Sieć Komputerową w nauce, gospodarce i administracji regionu – ZielMAN 2001”.

W tym samym numerze Gazety Lubuskiej czytamy o performance Konrada Juścińskiego inauguracyjnego kolejnego roku działalności Pracowni Wolnego Wyboru – Galerii Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na listopad zaplanowano kolejną imprezę, której bohaterką będzie Karolina Wiktor studentka III roku ISiKP UZ. W przyszłym roku zaplanowano organizację przygotowanego wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych Festiwalu Młodej Sztuki z udziałem twórców z całej Polski i być może z zagranicy.

czytała ESA

Zielonogórska stacja „Filmostrady” mieści się w Kinie „NEWA” przy ul. Niepodległości 36, gdzie będziemy mieli możliwość obejrzenia wszystkich filmów.

- 16.11 - [HAPPY, TEXAS](#) - 16.00;
[MALENA](#) - 20.00
- 17.11 - [HAPPY, TEXAS](#) - 16.00;
[INTYMNOŚĆ](#) - 20.00
- 18.11 - [MALENA](#) - 16.00;
[INTYMNOŚĆ](#) - 20.00
- 19.11 - [PÓL SERIO](#) - 16.30;
[WOJNY DOMOWE](#) - 20.00
- 20.11 - [WOJNY DOMOWE](#) - 16.30;
[AIMEE I JAGUAR](#) - 20.00
- 21.11 - [AIMEE I JAGUAR](#) - 16.30;
[MORDERCZE LATO](#) - 20.00
- 22.11 - [PÓL SERIO](#) 16.30;
[MORDERCZE LATO](#) - 20.00

Ceny biletów: na „Intymność” - 12 zł, na pozostałe filmy - 10 zł. Karnet - 50 zł.

Z innych propozycji kinowych można skorzystać udając się do dwóch pozostałych zielonogórskich kin.

Kino WENUS proponuje:

16-22.11.2001r.,
godz. 15⁰⁰, 17³⁰, 20⁰⁰ – „Wiedźmin”.

Kino NYSA:

17-18.11.2001r.,
godz. 16³⁰, 20¹⁵ - „Straszny film 2”,
17-18.11.2001r.,
godz. 18¹⁵ - „Ulubieńcy Ameryki”,
19-22.11.2001r.,
godz. 16³⁰, 20¹⁵ - „Straszny film 2”,
19-22.11.2001r.,
godz. 18¹⁵ - „Ulubieńcy Ameryki”.

Wszystkich miłośników muzyki Elvisa Presleya zainteresuje na pewno propozycja Filharmonii Zielonogórskiej, która zaprasza na koncert w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej FZ 30.11.2001 roku o godz. 19⁰⁰. Wśród wykonawców m.in. Henryk Miśkiewicz, Jan Ptaszyn-Wróblewski, Maciej Sikała, dyryguje Jan Walczyński.

3 grudnia o godz. 19⁰⁰, również w sali Filharmonii odbędzie koncert w wykonaniu Justyny Szafran, Magdaleny Kumorek i Mirosława Czyżykiewicza, zrealizowany na podstawie tekstów Agnieszki Osieckiej, w reżyserii Jerzego Satanowskiego, zatytuło-

wany „Ostatnie Bolero”. Poza tym w grudniu Filharmonia Zielonogórska zaprasza na jeszcze trzy koncerty:

- ❑ 14.12.2001r. o godz. 19⁰⁰ – Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent - Jan Wincenty Hawel, fortepian - Karol Radziwonowicz. W programie: I. Paderewski – „Koncert fortepianowy”, F. Schubert – „VII Symfonia C-dur *Wielka*”. (Bilety: 21,19 zł, 6 zł -wejściówki).
- ❑ 21.12.2001r. godz. 19⁰⁰ – Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent – Czesław Grabowski, skrzypce – Anatolij Mielnikow. W programie: A. Corelli – „Conterto grosso na Boże Narodzenie”, J. S. Bach – „Chaconne”, J. S. Bach – „Koncert skrzypcowy E-dur”, J. Haydn – Wstęp do „Stworzenia świata”, J. Brahms – Wariacje na temat Haydna. (Bilety: 21,19 zł, 6 zł - wejściówki).
- ❑ 31. 12. 2001r. o godz. 18⁰⁰ – Sylwestrowy Koncert Życzeń. Orkiestra Symfoniczna FZ, dyrygent – Czesław Grabowski. W programie muzyka Straussów. (Bilety: 36 zł).

Z pewnością spośród tak szerokiego wachlarza propozycji każdy wybierze coś dla siebie. Życzę dobrej zabawy.

Anna Urbańska

REPERTUAR LUBUSKIEGO TEATRU

17.11.	Sobota	godz. 17.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło - PREMIERA
		godz. 24.00	50 LAT MINĘŁO... szopka wg scenariusza E. MINCERA w wykonaniu aktorów LT
18.11.	Niedziela	godz. 12.00	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 17.00 godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
19.11.	Poniedziałek	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 17.00 godz. 20.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
20.11.	Wtorek	godz. 8,45	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
21.11.	Środa	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
22.11.	Czwartek	godz. 9,00	H. Januszewska TYGRYS PIETREK reż. Władysław Janicki
		godz. 11.00 godz. 12.30 godz. 19.00	A. Camus GALIGULA reż. Jarosław Duleba O BERI - BERI wg MATKI S. I. Witkiewicza reż. Wiesław Komasa KONCERT CHARYTATYWNY - Gość specjalny Grzegorz Halama Oklasky
23.11.	Piątek	godz. 9.00 godz. 19,30	WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD TEATRÓW AMATORSKICH JESTEŚ, KTÓRY JESTEŚ w wykonaniu Wiesława KOMASY i Józefa SKRZEKA
24.11.	Sobota	godz. 9.00 godz. 19,30	WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD TEATRÓW AMATORSKICH O BERI - BERI wg MATKI S. I. Witkiewicza reż. Wiesław Komasa
25.11.	Niedziela	godz. 12.00 godz. 18.00	K. Makuszyński PODRÓŻE KOZIOŁKA MATOŁKA reż. Arkadiusz Klucznik G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
		godz. 20.00	A. Fredro ZEMSTA w wykonaniu znanych, lubianych i politycznych (w 50 tą rocznicę inscenizacji dokonanej przez Różę Gellę-Czerską na lubuskiej scenie). - PREMIERA
27.11.	Wtorek	godz. 10.00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło
V NOC POETÓW W LUBUSKIM TEATRZE 26-28 listopada			
27.11.	Wtorek	godz. 19.00	RECITAL Edyty JUNGOWSKIEJ - V NOC POETÓW
28.11.	Środa	godz. 19.00	RECITAL Anny SZALAPAK - V NOC POETÓW
29.11.	Czwartek	godz. 10.00 godz. 19.00	D. Gellner DETEKTYW, PIES BOBI I LUSTRO reż. Joanna Lupinowicz MĘSKIE SPRAWY. PANTOMIMA. Kreacja zbiorowa zespołu pod kierownictwem Artura Belinga
30.11.	Piątek	godz. 10.00 godz. 12.00 godz. 19,00	G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło (ŻARY) G. Zapolska MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ reż. Tomasz Zygadło (ŻARY) BENEFIS Jerzego GLAPY

Fakty, poglądy, opinie

Samoochrona

W minionej dekadzie zmienił się w naszym kraju system polityczny i gospodarczy, wiele przedsiębiorstw zbankrutowało, inne znakomicie przystosowały się do wymagań wolnego rynku. Co w tym czasie zmieniło się w nauce polskiej? Niewiele. Na pewno przełomem było utworzenie na początku lat dziewięćdziesiątych Komitetu Badań Naukowych. Po raz pierwszy gremia pochodzące z wyboru społeczności naukowej decydowały o przyznawaniu funduszy na badania.

Niestety, po paru latach to samo środowisko naukowe, które wybierało członków KBN, umiejętnie rozmyło zasady konkurencyjnego przyznawania funduszy na naukę. W efekcie Komitet coraz więcej pieniędzy wydaje na utrzymanie jednostek naukowych (tzw. działalność podmiotową), a coraz mniej na konkurencyjny system grantów. W 1993 r. na utrzymanie jednostek KBN przeznaczał 44 proc. swojego budżetu, podczas gdy w 2000 r. odsetek ten wzrósł do 60 proc.; w tym samym czasie fundusze na granty zmalały z 17,7 do 13,4 proc. Przypomnę, że powszechnie praktykowany w świecie system grantowy polega na finansowaniu ściśle określonych projektów i działa na zasadzie ostrej konkurencji. Każdy naukowiec ma prawo zgłosić swój projekt badawczy i jeśli spotka się z uznaniem recenzentów – może otrzymać

nań pieniądze. Merytoryczna konkurencja w polityce KBN liczy się coraz mniej, więc nie powinno dziwić, że tylko nieliczne spośród słabych jednostek naukowych uległy likwidacji lub przekształceniu (...)

Struktura wydatków na badania jest także obciążona zaszciożkami. Kraje wysoko rozwinięte przeznaczają ponad 50 proc. swojego budżetu naukowego (bez dochodów pochodzących z sektora prywatnego) na rozwój nauk o życiu: medycyny, biologii (w tym ekologii), nauk rolniczych (tabela), a około 30-40 proc. na nauki ścisłe i inżynierskie (fizyka, chemia, matematyka, astrofizyka, geologia, informatyka, materiałoznawstwo, nauki inżynierskie). Na nauki społeczne, takie jak socjologia, historia, ekonomia i zarządzanie, nauki pedagogiczne, psychologia, psychiatria i prawo, państwa te wydają 2-11 proc. W Polsce, jak i w innych krajach postsocjalistycznych, obserwuje się wyraźną dominację finansowania nauk inżynierskich. Przyglądając się tabeli zwróćmy uwagę, że niektóre kraje postsocjalistyczne, jak Węgry, Estonia i do pewnego stopnia Czechy, dokonały już znaczących zmian zakresu i sposobu finansowania nauki. Dlaczego nie możemy tego zrobić w Polsce? (...)

Drugim ważnym elementem reformy powinno być wykrystalizowanie pozycji instytutów Polskiej Akademii Nauk. W tym przypadku (łącznie wydano na

nie w 2000 r. 18,8 proc. budżetu KBN) należy wyznaczyć trzyletni termin, w którym Akademia dokonałaby głębokiej reorganizacji swoich instytutów (...).

Trzecim elementem reformy strukturalnej jest szkolnictwo wyższe. Powinno ono uzyskać znacząco większe fundusze na prowadzenie badań. Pieniądze te powinny pochodzić z zaoszczędzonych rezerw uzyskanych w wyniku reformy JBR i PAN (...). Szkolnictwo wyższe też musi ulec głębokiej reorganizacji. W szkołach wyższych tylko nieliczne etaty powinny gwarantować stabilność zatrudnienia. Uczelnia zatrudniałaby pracowników naukowych na zasadzie rzeczywistych konkursów. Pięcioletnie kontrakty byłyby nieodnawialne w przypadku braku wyników naukowych bądź prowadzenia dydaktyki poniżej wymaganego poziomu (...).

Zasygnalizowane w tym artykule zmiany nie wymagają nowych uregulowań prawnych. Zaproponowana niedawno ustawa o JBR oraz nowelizacja ustawy o KBN, dająca większą władzę ministrowi nauki, ułatwia zreformowanie nauki. Pytanie do społeczności uczonych: czy chcemy to zrobić? Czy wolimy nadal użalać się nad własnym losem, czekając aż ktoś nas wyręczy?

Maciej Żylicz
Polityka, 10 listopada

Zostańcie z nami dłużej

Kiedy przed kilkoma miesiącami w planach redakcyjnych pojawił się temat mamej doli młodych polskich adeptów nauki, trudno było ustrzec się obawy, że oto nakreśliłmy malowniczy obraz kilku tysięcy entuzjastów, by nie rzec dziwaków, którzy z jakichś desperackich powodów trawia swe talenty i intelektualne możliwości. (...)

Raport „Desperados” postawił środowisku młodych naukowców diagnozę, w której znalazły się wszystkie te objawy. Owszem, gonią za chałturami, ale nie dlatego, że chcą, ale dlatego, że nie ma innego wyjścia. Bo trzeba kupić lodówkę, buty dla dziecka, a także komputer, żeby mieć dostęp do światowej literatury. Rzeczywiście ci, którzy reprezentują uni-

wersalne dziedziny badawcze, uciekają na Zachód, jednak podstawowym powodem nie jest wcale pogoń za zarobkami – kuszą raczej prestiż, pewność zatrudnienia, niczym nieutrudniony dostęp do warsztatu badawczego, a więc łatwość wykonywania wymarzonego zawodu.

Szesnastu szczęśliwców, którzy zostali stypendystami „Polityki”, a także z górą ośmiuset ich kolegów, którzy stanęli do konkursu, łączy jedno: mają podwójnego pecha. Po pierwsze – gdy nauka w świecie zachodnim zdaje się galopować po coraz szerszych przestrzeniach, w ich rodzinnym kraju zapada się w czarną dziurę budżetową. Po drugie – ich talenty objawiają się w momencie, kiedy szerokiej publiczności

ści na bohaterów media podsuwają ich przeciętnych i nijakich rówieśników. Liczy się nie odwaga myśli, ale odwaga brania prysznicu w obecności 5 mln telewizorów. Podziw budzi nie talent, lecz tupet. (...)

Za swój wybór płać gorzką cenę. Nie chodzi tu nawet o dochód rzędu 1 tys. zł (policzyliśmy średnią ze wszystkich aplikacji), o mamą egzystencję w 12-metrowej celi hotelu asystenckiego, a w najlepszym wypadku – w kupionej za wyniszczający kredyt kawalerce. (...) Chodzi oto jak państwo dba o wizerunek Polski na sferze kultury i nauki. Na Zachodzie hołubi się wszystko co swoje. U nas spod warstwy kurzu w prowincjonalnych bibliotekach trzeba wygrzebywać cenne zabytki, by stwierdzić, że też je mamy. (...)

Ewa Wilk
Polityka, 13 października

Wprost do kariery

„Jeśli poradzisz sobie na stypendium w Stanach Zjednoczonych, poradzisz sobie wszędzie” – mówią polscy stypendyści Fulbrighta. Czy profesorowie Leszek Balcerowicz, Marek Belka, Dariusz Rosati, Grzegorz Kołodko, Franciszek Ziejka, Tadeusz Sławek, a także Włodzimierz Cimoszewicz, Henryka Bochnier, Marcin Świąciecki, Cezary Stypułkowski czy Juliusz Machulski odnieśliby sukces, gdyby nie to prestiżowe amerykańskie stypendium? (...)

Znani stypendyści podkreślają, że wyjeżdżając na studia, mieli głowy pełne stereotypów. – Najbardziej bałam się napadu. Dlatego pierwsze trzy noce spędziłam zabarykadowana w łazience, śpiąc w wannie – opowiada Henryka Bochnier, prezes Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych. – Nauka na Zachodzie otwierała w czasach mojej młodości świat, który był zamknięty i w naszym ówczesnym pojęciu pachniał siarką – wspomina prof. Tadeusz Sławek, rektor

Uniwersytetu Śląskiego (...)

W Polsce najpopularniejszy jest Program Erasmus Unii Europejskiej. Przystąpiło do niego sto polskich szkół wyższych. Studenci mogą trafić do jednej spośród prawie dwóch tysięcy uczelni w Europie. Sami wybierają kraj docelowy; o tym, w której będą się uczyć, decyduje komisja. Największym zainteresowaniem cieszą się studia w Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz w Skandynawii i Holandii, gdzie część zajęć prowadzona jest w języku angielskim. Najwięcej miejsc w ramach programu oferują uniwersytety niemieckie, francuskie i włoskie. Studenci Erasmusa zwalniani są z opłat za naukę, z własnej kieszeni muszą zaś pokryć koszty utrzymania i ubezpieczenia.

W tym roku z wymiany między uniwersytetami miało skorzystać 6 tys. studentów z Polski. Za granicę wyjadą jednak tylko 4 tys., ponieważ nasze Ministerstwo Edukacji Narodowej nie wpłaciło 5 mln euro

składki. Samorządy poszczególnych uczelni musiały podjąć decyzję, czy same sfinansują wyjazdy studentów, czy też chętni będą musieli poczekać do następnego semestru – mówi Beata Skibińska, koordynator Programu Socrates - Erasmus w MEN. (...)

Oferta stypendialna Ministerstwa Edukacji Narodowej obejmuje około 40 państw w Europie, Azji, Afryce i Ameryce Południowej. (...) Programy przygotowane przez fundacje skierowane są głównie do doktorantów i pracowników naukowych. Stypendystami na przykład Fundacji Kościuszkowskiej mogą zostać absolwenci wszystkich szkół wyższych, bez względu na kierunek studiów. Otrzymują oni pieniądze na opłacenie podróży, mieszkania i ubezpieczenia. O stypendia oferowane przez fundacje najlepiej się starać z dużym wyprzedzeniem.

Agnieszka Sijka
Wprost, 28 października

Nobel przed czterdziestką

Eric Cornell i Carl Wieman, tegoroczni laureaci Nagrody Nobla w fizyce, otworzyli nowy rozdział fizyki. Pokazali, że paradoksalnie dla naszej wyobraźni reguły świata kwantów, obserwowane dotychczas tylko w odniesieniu do obiektów mikroskopowych, jak fotony czy elektrony, obowiązują również w makroświecie. Utworzyli mianowicie skupisko wielu setek

atomów, zachowujących się nie jak oddzielne całości, ale jak jedna fala materii.

Od uzyskania przez Cornella i Wiemana nowego stanu materii do przyznania im nagrody upłynęło zaledwie sześć lat. Jedynie dzieła ludzi bardzo młodych uznawane za przełomy w nauce są tak szybko zauważane przez Komitet Noblowski (...)

Im szybciej rozwija się dana dziedzina nauki – dowodzi praktyka – tym częściej sukcesy odnoszą w niej młodzi ludzie. Tegoroczne Nagrody Nobla w fizyce dobrze ilustrują tę tezę. Kiedy Eric Cornell trafił do Narodowego Instytutu Standardów i Technologii w Boulder w stanie Kolorado, był człowiekiem bardzo młodym. Szybko zrobił oszałamiającą karierę.

Niemal natychmiast zaproponowano mu stałą pracę w instytucie.(...) Podobnie Carl Wieman, profesor fizyki na Uniwersytecie w Kolorado. – Miałem okazję współpracować z prof. Wiemanem nad teorią zderzeń ultrawolnych atomów – mówi dr hab. Marek Trippenbach z Instytutu Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego. – Już wówczas miał skonstruowaną pułapkę magnetyczną na takie atomy, chodziło tylko o to, by je jeszcze bardziej ochłodzić. Ostatni krok wykonali wspólnie Wieman i Cornell.(...)

Nobliści w dziedzinie fizyki dokonywali odkryć, mając przeciętnie 36 lat, w chemii – 38 lat, w medycynie i fizjologii – 41 lat, ale ekonomiści znacznie później – po 56 roku życia. Wielcy fizycy pisali

najważniejsze dzieła w młodości: Newton, mając 24 lata, Einstein – 26 lat, Duńczyk Niels Bohr – 37 lat, grupa twórców fizyki kwantowej – między 25. a 30. rokiem życia. Inaczej historycy: Leopold von Ranke i Friedrich Meinecke – w siódmej dekadzie życia, a socjolog Max Weber – w wieku 66 lat.

Kulminacyjny punkt twórczości w matematyce i fizyce wypada znacznie wcześniej niż w naukach społecznych i humanistycznych. Młodzi dominują też w dziedzinach dopiero powstających: w informatyce, elektronice, biologii molekularnej czy biotechnologii.(...)

Prof. Piotr Sztompka, socjolog z Uniwersytetu Jagiellońskiego uważa, że wśród wielu badaczy po-

wszechnie jest przekonanie, iż nauki ścisłe to „zabawa dla młodych”. W tych dziedzinach jest najwięcej odkryć, innowacji, obalane są stare paradygmaty, można więc szybko zrobić karierę. Nauki humanistyczne wymagają od adeptów dojrzałości i akumulacji wiedzy. Im szybciej rozwija się dana specjalność, tym bardziej uprzywilejowuje młodych. Stąd tak wielu młodych fizyków w przełomowych momentach tej dziedziny. Radykalizm jest prawem młodości, wiek sprzyja konserwatyzmowi.

Bożena Kastory
Wprost, 21 października

wybrała ESA

Przegląd prasy

O Międzynarodowej Konferencji „Przemoc seksualna wobec dzieci” na łamach Gazety Lubuskiej z dn. 26 września z Małgorzatą Kordoń rozmawiał dr hab. Zbigniew Izdebski - szef Zakładu Poradnictwa Młodzieżowego i Edukacji Seksualnej Uniwersytetu Zielonogórskiego, jednocześnie kierownik naukowy konferencji. Z badań Zbigniewa Izdebskiego wynika, że 4 proc. dorosłych Polaków przyznaje się do różnych form przemocy seksualnej w dzieciństwie. Ile dzieci na sto spotyka taka przemoc? Specjalista twierdzi, że są one niemal w każdej szkole. W Polsce zbyt mało się o tym mówi. To nie dotyczy tylko dyskusji społecznej, ale dyskusji w gronie specjalistów – psychologów, terapeutów, pedagogów, pracowników socjalnych oraz sędziów, prokuratorów i policjantów. Do nich była skierowana ta konferencja.

29 września wszystkie gazety lokalne i nie tylko pisały o Uniwersytecie Zielonogórskim. Pierwsza uniwersytecka inauguracja roku akademickiego, która odbyła się dzień wcześniej znalazła się na czołówkach Gazety Lubuskiej i Gazety Zachodniej. Dziennikarze obydwu pism w szczegółach relacjonowali wewnętrzne przygotowania, a później cały przebieg uroczystości. W Gazecie Lubuskiej czytamy „...Atmosferę podniosłości tego dnia było widać już na zewnątrz. Tłumy młodzieży zmierzały w stronę auli uniwersytetu. Wokół nie było gdzie zaparkować samochodów. W sali Senatu gospodarze i zaproszeni goście ubierali się w akademickie szaty. (...) W uroczystości uczestniczyli minister edukacji Edmund Wittbrodt, wiceminister przewodniczący zespołu ds. utworzenia UZ Jerzy Zdrada, władze rządowe i samorządowe województwa oraz miasta, władze kościelne, parlamentarzyści, rektorzy uczelni z kraju i zagranicy, pracownicy UZ oraz studenci...”. Również Gazeta Zachodnia w szczegółach zaprezentowała swoim czytelnikom co działo się w uniwersyteckiej auli podczas uroczystości inauguracyjnych. Wszystkie artykuły były bogato ilustrowane zdjęciami.

2 października rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. dr hab. Michał Kisielewicz był gościem „Rzeczpospolitej”. Mówił tam o problemach jakie stoją przed nowo powołaną zielonogórską uczelnią. „...Przed wszystkim trzeba zadbać o finanse i racjonalne wydatkowanie pieniędzy, których brakuje wszystkim uczelniom. Czekamy na wprowadzenie elastycznego systemu kształcenia dającego studentom szansę na samodzielne układanie programu studiów. Trudno dziś być nową uczelnią, która zaczyna się od początku organizować (...) Biorąc pod uwagę złą sytuację budżetową w kraju i zapowiedzi dużych oszczędności, obawiamy się, że mogą one dotknąć naszych uczelni (...)”. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego jest jednak optymistą, mimo że jak mówi „trochę finansowe będą nam towarzyszyć w tym roku częściej niż zwykle”.

We wrześniowym numerze Forum Akademickiego Piotr Kieraciński w artykule pt.: „Trzy szkoły” prezentuje Uniwersytet Zielonogórski. Autor przytacza krótką historię powołania naszej uczelni i najważniej-

sze informacje o kadrze naukowej, wydziałach, strukturze organizacyjnej i bazie lokalowej. Za atuty Uniwersytetu uznano przygraniczne położenie sprzyjające internacjonalizacji kształcenia studentów, nowoczesną organizację działalności naukowo-badawczej, opartą na systemie szkół naukowych i zwartej lokalizacji tych szkół oraz zróżnicowany zakres kształcenia studentów, obejmujący obok klasycznych kierunków humanistycznych i ścisłych, również kierunki techniczne, ekonomiczne i artystyczne.

1 października w Gazecie Zachodniej ukazał się pierwszy numer Kuriera Uniwersyteckiego. Od tego dnia w każdy poniedziałek dziennikarze Gazety pod redakcją Sylwii Salwackiej przekazują informacje dotyczące naszej uczelni. W inauguracyjnym numerze znalazł się poradnik dla studentów informujący gdzie i jakie sprawy można załatwić. Mapa miasta i zdjęcia budynków w obydwu kampusach przydały się przede wszystkim studentom pierwszego roku. Dla nich też istotne z pewnością były informacje kto jest kim na uczelni oraz dokładne adresy i nazwy wydziałów i instytutów.

Natomiast Gazeta Lubuska tego samego dnia informuje o odnalezieniu profesora Uniwersytetu Zielonogórskiego Wiesława Hładkiewicza Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis” za całokształt działalności na rzecz Polonii. Uroczystość odbyła się w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli. Wiesław Hładkiewicz, prof. UZ jest wiceprezesa Światowej Rady Badań nad Polsnią.

„Plac, albo gmach” pod takim tytułem 4 października w Gazecie Zachodniej ukazał się artykuł, w którym autor (SAW) spekuluje gdzie będzie się w przyszłości mieścić rektorat Uniwersytetu Zielonogórskiego. „W całym mieście nie znalazł się budynek, który można by zaproponować Uniwersytetowi na rektorat. – Jedyne co możemy teraz dać uczelni, to plac-mówi zastępca prezydenta miasta Stanisław Domaszewicz”. Miasto zaproponowało np. plac przy ul. Drzewnej (obok SP nr 6) lub działkę po byłym przedszkolu przy ul. Wypiańskiego (za basenem). Czy i kiedy uczelnia otrzyma budynek, nie wiadomo. Gazeta przypomina wcześniejsze propozycje: gmach Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Podgórznej i Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Licealnej. Obydwie wersje są atrakcyjne, ale chyba niezbyt realne.

Zasadom przyznawania stypendiów i miejsca w akademiku poświęcono kolejny numer Kuriera Uniwersyteckiego w Gazecie Zachodniej. Poza regulaminem otrzymywania pomocy socjalnej Kurier dokładnie informuje o tym gdzie i w jaki sposób można znaleźć stancję, a także ile kosztuje utrzymanie studenta z dala od domu rodzinnego.

W Bukowym Dworze koło Łagowa Lubuskiego zakończyła się dwudniowa konferencja naukowa na temat nowoczesnego zarządzania przedsiębiorstwem – donosi 24 października Gazeta Lubuska. Organizato-

rem konferencji był Instytut Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego. W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu naukowców z 19 ośrodków akademickich. Tematem konferencji były m.in.: zarządzanie tożsamością przedsiębiorstwa, kapitał niematerialny w gospodarce polskiej, transformacja sektora rolno-żywnościowego oraz kwalifikacje menedżerów służby zdrowia.

„Doradza za darmo” – pod takim tytułem ukazała się tego samego dnia w Gazecie Lubuskiej informacja o tym, że pracownicy Uniwersytetu Zielonogórskiego będą bezpłatnie doradzać małym i średnim przedsiębiorcom. Tę inicjatywę podjęto wspólnie z Zielonogórskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Pierwszy blok konsultacji dotyczył m.in.: systemów rachunku kosztów z uwzględnieniem metod kalkulacji, controllingu wskaźnikowego, analizy bilansu i rachunku wyników oraz informatyzacji przedsiębiorstwa. Terminy spotkania zostały zaplanowane już do 10 stycznia 2002 r.

Uniwersytet Zielonogórski uczestniczył w konferencji pn.: „Niemiecko-Polski Dzień Innowacji i Technologii” zorganizowanej przez Eurocentrum w Guben. Zielonogórską uczelnię reprezentował prof. dr hab. Józef Korbic, zaś Brandenburski Uniwersytet Techniczny w Chociebużu prof. dr hab. E. Sigmund – czytamy w Gazecie Lubuskiej z 26 października. Uczestnicy konferencji przedstawiali swoje firmy i instytucje oraz zastanawiali się nad sposobami nawiązania współpracy między polskimi i niemieckimi partnerami. Podkreślali też, że nadszedł już czas, by jeszcze przed wstąpieniem Polski do Unii utworzyć na pograniczu obszar wspólnych przedsięwzięć gospodarczych.

Magazyn Gazety Lubuskiej z dnia 27 - 28 października donosi o otwarciu nowego laboratorium sieciowego Akademii CISCO w Centrum Komputerowym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nowa sieć jest włączona w Zielonogórską Miejską Sieć Komputerową ZielMAN, z której korzystają nie tylko studenci i naukowcy, ale także firmy, samorządy i osoby prywatne. Otwarcia laboratorium dokonano podczas seminarium „Zielonogórską Miejską Sieć Komputerową w nauce, gospodarce i administracji regionu – ZielMAN 2001”.

W tym samym numerze Gazety Lubuskiej czytamy o performance Konrada Juścińskiego inauguracyjnego kolejnego roku działalności Pracowni Wolnego Wyboru – Galerii Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na listopad zaplanowano kolejną imprezę, której bohaterką będzie Karolina Wiktor studentka III roku ISIKP UZ. W przyszłym roku zaplanowano organizację przygotowanego wspólnie z Biurem Wystaw Artystycznych Festiwalu Młodej Sztuki z udziałem twórców z całej Polski i być może z zagranicy.

czytała ESA

„UNIwersytet Zielonogórski - LUBUSKA DROGA DO UNIwersytetu”

Marzenia stały się rzeczywistością. 28 września 2001r spełniły się życzenia zielonogórskiego środowiska naukowego i inauguracja roku akademickiego w Uniwersytecie Zielonogórskim stała się faktem. Punktem kulminacyjnym uroczystości inauguracyjnych było otwarcie w Muzeum Ziemi Lubuskiej wystawy ilustrującej „lubuską drogę do uniwersytetu”. W wernisażu uczestniczyli zaproszeni goście i pracownicy uczelni. Oficjalnego otwarcia ekspozycji dokonał prof. dr hab. Michał Kisielewicz – pierwszy rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego. Uroczystość uświetnił koncert artystów pracujących w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. W wykonaniu Iwony Kowalkowskiej, Bogumiły Tarasiewicz i chóru uczelnianego usłyszeliśmy m.in.: „Hosannę” Czesława Grabowskiego, „Psalm przez progi” Juliusza Karcza oraz „Akwarelę II” Andrzeja Tuchowskiego. Kompozytorzy tych utworów są również związani z naszą uczelnią. Po koncercie obejrzano wystawę.



Już w holu muzeum zwiedzającym zaprezentowano ponad 250 zdjęć ilustrujących najważniejsze wydarzenia z życia Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Politechniki Zielonogórskiej od początku ich istnienia. Na fotografiach uwieczniono nie tylko te uroczyste chwile, ale też te z życia codziennego obu uczelni. Bogato zilustrowano działalność studencką – od małych imprez aż po Bachanalia. Dużo miejsca poświęcono również osiągnięciom sportowym zielonogórskich żaków. Ten swoisty fotoreportaż zaprezentował imponujący wręcz dorobek uczelni, które już kilkadziesiąt lat temu rozpoczęły „lubuską drogę do uniwersytetu”. Zwiedzający mogli też obejrzeć film, na który złożyły się m.in. fragmenty Polskiej Kroniki Filmowej.

W sali tzw. Rectorskiej znalazły się – po raz pierwszy razem - portrety rektorów WSP i PZ, insygnia oraz togi rektorskie, które do Muzeum trafiły bezpośrednio po inauguracji roku akademickiego. Tu też znalazły swoje miejsce sztandary obydwu uczelni. Tuż obok zaprezentowano całą drogę legislacyjną do powołania uniwersytetu. Zwiedzającym udostępniono stenotypy z posiedzeń Sejmu i Senatu RP. Tutaj też znalazł się oryginał ustawy powołującej Uniwersytet Zielonogórski oraz pióro, którym prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski ją podpisał. Zwiedzający mieli też rzadką okazję do obejrzenia oryginałów praw do doktoryzowania oraz habilitacji nadanych poszczególnym wydziałom i instytutom.

Najwięcej miejsca poświęcono na prezentację dorobku poszczególnych osób związanych z obydwoma uczelniami oraz ich wpływu na powołanie uniwersytetu. Tej części ekspozycji nie dałoby się przygotować gdyby nie prace i dokumenty pochodzące z prywatnych zbiorów. Dzięki życzliwości pracowników uczelni (byłych i aktualnych) oraz osób prywatnych udało się zgromadzić eksponaty dokumentujące potencjał naukowy, kulturalny i artystyczny obydwu uczelni.

Całość ekspozycji zamykała prezentacja wybitnych osobowości Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ponieważ muzeum z założenia przeznaczone jest do prezentacji dzieł sztuki, niejako naturalnym jest, że to właśnie plastycy zdominowali tę część wystawy. Najwięcej miejsca poświęcono na prezentację prac prof. Jana Berdyszaka, doktora h.c. Uniwersytetu w Bratysławie.

Mimo, że ekspozycja prezentująca „Lubuską drogę do uniwersytetu” zajęła zdecydowaną większość powierzchni wystawienniczej w Muzeum Ziemi Lubuskiej, to udało się jedynie zasygnalizować najważniejsze wydarzenia historyczne z życia Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Politechniki Zielonogórskiej. Komisarz wystawy – Anna Ciosk skomponowała ekspozycję tak, aby zwiedzający mieli świadomość tego jak ogromny dorobek był potrzebny aby uniwersytet mógł w ogóle zaistnieć.

Władze Uniwersytetu Zielonogórskiego chciałyby, aby w przyszłości na uczelni powstało muzeum gdzie znajdą swoje miejsce wszystkie pamiątki jakie pozostały po nie istniejących już: Wyższej Szkole Pedagogicznej i Politechnice Zielonogórskiej.

Ewa Sapeńko



PO INAUGURACJI...

W MUZEUM
ZIEMI LUBUSKIEJ
OTWARTO EKSPOZYCJĘ
DOROBKU OBU
ZIELONOGÓRSKICH UCZELNI.
NA WYSTAWIE
ZGROMADZONO
WIELE DOKUMENTÓW
I FOTOGRAFI
OBRAZUJĄCYCH
HISTORIĘ POWSTANIA
I ROZWOJU
ZIELONOGÓRSKIEGO
ŚRODOWISKA NAUKOWEGO.



PO INAUGURACJI
PRZEKAZANO
DO UŻYTKU
NOWY AKADEMIK,
KTÓRY
STUDENCI CHWAŁĄ
ZA FUNKCJONALNOŚĆ,
ORYGINALNY
KSZTAŁT ARCHITEKTONICZNY
ORAZ
UROKLIWE POŁOŻENIE



OTWARCIE
WYSTAWY
POPRZEDZIŁ
KONCERT
W WYKONANIU
ARTYSTÓW-PRACOWNIKÓW
WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO
UNIwersYTETU.
W PROGRAMIE ZNALAZŁY SIĘ
M.IN. UTWORY
CZ. GRABOWSKIEGO,
J. KARCZA I A. TUCHOWSKIEGO.



